



Politechnika Wroclawska

Pismo Informacyjne
Politechniki Wroclawskiej
nr 222, lato 2008

pryzmat

■ Władze Politechniki na najbliższe cztery lata

■ Rektor Rektorów ponownie doktorem h.c.

■ Dla jednych metrologia, dla drugich telekomunikacja

■ Rzecznik dyscyplinarny bez pracy – czy to możliwe?

Koniec sesji
na najlepszej uczelni w Polsce
wg rankingu ACI

Prorektorzy 2008-2012



29 kwietnia 2008 r. w Auli PWr zebrało się Uczelniane Kolegium Elektorów, by wybrać prorektorów uczelni na kadencję 2008-2012. Kandydatami do tych funkcji byli (od lewej): prof. Eugeniusz Rusiński (W-10), prof. Cezary Madryas (W-2), prof. Andrzej Kasprzak (W-4), prof. Jerzy Walendziewski (W-3) i dr inż. Zbigniew Sroka (W-10)



Zebrańie wyborcze otworzył przewodniczący UKE prof. Władysław Walkowiak. W prezydium zasiadali również (od lewej) prof. Ryszard Poprawski (przew. UKW), prof. Tadeusz Więckowski (rektor-elekt PWr), prof. Janusz Fleszyński (wiceprzew. UKE), doc. Lucyna Górńska (sekr. UKE) oraz doc. Janusz Górniak



Rektor-elekt przedstawił kandydatów do pełnienia funkcji prorektorów



Moment głosowania, w którym uczestniczyło 89 elektorów



Komisja skrutacyjna podaje wyniki głosowania do protokołu



Wszyscy kandydaci uzyskali poparcie UKE. Gratulacje dla zwycięzców



„Rodzinne” zdjęcie prorektorów z ich wyborcami



Nowa ekipa już w komplecie

PROREKTORZY 2008-2012

Władze uczelni w komplecie,
czyli kto będzie rządził Politechniką 4

WŁADZE DZIEKAŃSKIE 2008-2012

Dwanaście wydziałów wybrało swoje
kierownictwo – sylwetki dziekanów 9

WYDARZENIA

Politechnika znowu na pierwszym miejscu!
ACI ogłosiło ranking szkół wyższych 21

Prof. Tadeusz Luty doktorem h.c.
Politechniki Koszalińskiej 22

Piękne słowa, piękny jubileusz:
prof. Zdzisław Samsonowicz uhonorowany 24

Nagrodzeni za szlachetność serca
– Lodołamacze 2008 trafiły na PWr 26

BADANIA

Stypendia FNP dla młodych naukowców z PWr 28

Oddział Informacji Naukowej BG zakończył
37. analizę cytowań publikacji pracowników uczelni 31

Jak stworzyć najlepszą metodę głosowania
za pośrednictwem internetu 32

ROZMOWY PRYZMATU

Z dyrektor SJO Małgorzatą Stawską
o certyfikacie językowym dla naszych studentów 34

KONFERENCJE

Posiedzenie Komitetu Metrologii
i Aparatury Naukowej PAN 36

Krajowa Konferencja Radiokomunikacji,
Radiofonii i Telewizji po raz ósmy 39

LIDERZY

Programiści z Politechniki bezkonkurencyjni!
InsERT rozdał nagrody i szuka pracowników 42

WSPÓŁPRACA

Umowa z AMD wzmocni współdziałanie
w zakresie wymiany studenckiej 43

O przedsiębiorczości akademickiej i nie tylko
na wyjazdowym spotkaniu DRPiN 44

Szkoły ponadgimnazjalne szukają wsparcia,
naukowcy i dydaktycy go udzielają 46

TARGI KSIĄŻKI

Oficyna Wydawnicza PWr
na 53. MTK w Warszawie 47

GREMIA

Kwietniowe i majowe posiedzenia KRUWiO 48

Relacja z XXX i XXXI posiedzenia Senatu PWr 50

WSPOMNIENIA

Prof. dr hab. inż. Bronisław Piławski

Prof. dr hab. Lesław Martan 53

ABSOLWENCI

Zbigniew Sebastian
– naukowiec zakorzeniony w przemyśle 54

Lucjan Sobkowiak
– wynalazczość miarą sukcesu w zawodzie 56

ETYKA

Rzecznik dyscyplinarny dla nauczycieli
akademickich – podsumowanie kadencji 58

SPRAWY STUDENCKIE

Młodzi fizycy o wynikach swoich badań
na międzynarodowym spotkaniu kół naukowych 61

Jak się udały praktyki z Leonardem da Vinci
– zdaniem organizatorów i uczestników 62

Mocna reprezentacja branżowa na IT Days 2008:
szkolenia, wykłady, prezentacje, targi pracy 64

Projekt Silesianum Professional,
czyli jak przygotować się do startu w zawodzie 65

ROZMAITOŚCI

Wspólna Inicjatywa Architektoniczna
na rzecz osób niepełnosprawnych 66

Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa
przedstawia swoją ofertę i zaprasza internautów 67

Związek Nauczycielstwa Polskiego na PWr
wybrał nowe władze 68

Udane wystawy książek zagranicznych
w bibliotekach wydziałowych 69

Jeśli dziś czwartek, to zapraszamy do KEiR 71

Lektorzy SJO chcą nie tylko uczyć,
ale i wychowywać swoich studentów 73

SPORT

Pierwsza odsłona sezonu wioślarskiego na finiszu
– zawody, medale, analizy... 74

CZAS WOLNY

Co i gdzie robi doktorant, gdy nie zajmuje się nauką 77

Niezwykłe kulturalne lato w mieście:
filmowo, koncertowo i tanecznie 78

Pismo Informacyjne Politechniki Wrocławskiej**pryzmat**

Politechnika Wrocławska
Wybrzeże Wyspiańskiego 27
50-370 Wrocław, budynek D-5

Skład redakcji: Małgorzata Wieliczko (red. nac.) – tel. 071 320 21 17,
Maria Kiszka – tel. 071 320 22 89, Maria Lewowska – tel. (fax):
071 320 27 63, Adam Kisielnicki – tel. 071 320 22 89, Krystyna
Malkiewicz – tel. 071 320 40 67, Janusz M. Szafran – tel. 071 320 41 56

Skład, DTP: Adam Kisielnicki, Janusz M. Szafran

e-mail: pryzmat@pwr.wroc.pl

http://pryzmat.pwr.wroc.pl

Druk: Drukarnia Oficyny Wydawniczej PWr, nakład: 1800 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów, zmiany
ich tytułów oraz nie zwraca materiałów niezamówionych.
Ponadto nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Walka nienadaremna

EIT we Wrocławiu nie będzie. Powód? Oficjalne komunikaty podają, że polityczny. I właśnie w takich razach chciałoby się powiedzieć: dosyć polityki! W bój o siedzibę Instytutu poszliśmy całym miastem, a w ostatnim czasie całą Polską – z wizją, argumentami oraz wielkimi emocjami. Ten swoisty kapitał jednak pozostanie: na dalszą drogę budowania naszego prestiżu w nauce i badaniach. Nadarzy się jeszcze wiele okazji, by udowodnić, że sprawdzamy się w odpowiedzialnych rolach. Teraz potrzeba dystansu i spokojnej refleksji. Bo nadszedł czas, który sprzyja odpoczynkowi. Życzymy go Państwu jak najwięcej, rozstając się z naszymi Czytelnikami na kilka (krótkich!) miesięcy. Dużo słońca!

Małgorzata Wieliczko



**Prorektor
prof. dr hab. inż.
Andrzej Kasprzak**

Prof. Andrzej Kasprzak jest profesorem zwyczajnym na Wydziale Elektroniki Politechniki Wrocławskiej. Stopień dra nauk technicznych w zakresie informatyki nadano Mu w 1979 r. za pracę *Optymalizacja przepływu pakietów w sieci teleinformatycznej przy użyciu metody podziału i ograniczeń*. Stopień dra habilitowanego w zakresie informatyki uzyskał w 1989 r. na podstawie rozprawy habilitacyjnej *Algorytmy równoczesnej optymalizacji przepływów, przepustowości kanałów i struktur topologicznych sieci teleinformatycznych*, a tytuł naukowy prof. nauk technicznych w 2001 r.

Działalność naukowa prof. Andrzeja Kasprzaka dotyczy głównie problematyki sieci i systemów komputerowych, a w szczególności: zagadnień związanych z przepływami w rozległych sieciach komputerowych i w internecie oraz metod analizy i projektowania podsystemów komunikacyjnych rozległych i lokalnych sieci komputerowych. Ma w swoim dorobku 170 opublikowanych prac, a w tym 3 monografie i 2 podręczniki.

Prof. Andrzej Kasprzak był członkiem komitetów programowych ponad 20 zagranicznych i kilkunastu krajowych konferencji. Jest współautorem 20 wdrożonych opracowań technicznych z zakresu rozległych i lokalnych sieci komputerowych. Był promotorem 4 zakończonych przewodów doktorskich. W tym roku, jeden z Jego wychowanków uzyskał stopień dra habilitowanego. Profesor jest opiekunem kierunku *Informatyka* na Wydziale Elektroniki oraz opiekunem specjalności *systemy i sieci komputerowe* na tym kierunku. Współuczestniczył w opracowaniu programu unikatowego kierunku *Teleinformatyka* prowadzonego na Wydz. Elektroniki. Jest członkiem komitetów programowych konferencji krajowych i zagranicznych (m.in. corocznych międzynarodowych konferencji *Advanced Simulation of Systems* oraz *Modelling and Simulation of Systems* odbywających się w Republice Czeskiej). Przewodniczył sesjom na różnych kongresach i konferencjach międzynarodowych oraz krajowych. Recenzował wiele artykułów w czasopiśmie naukowych. Członek Komisji Informatyki i Automatyki wrocławskiego Oddziału PAN.

Pełnił wiele funkcji, m.in. był zastępcą dyrektora Instytutu Sterowania i Techniki Systemów ds. dydaktyki. W tym Instytucie kierował też Zakładem Teleinformatyki i Telemekhaniki. Był organizatorem i jest kierownikiem wydziałowego Zakładu oraz Katedry Systemów i Sieci Komputerowych na Wydz. Elektroniki (od 1998 r.). W obecnej kadencji jest dziekanem Wydziału Elektroniki.

Prof. Andrzej Kasprzak został odznaczony za działalność naukową i dydaktyczną Srebrnym Krzyżem Zasługi i Brązowym Krzyżem Zasługi oraz wyróżniony Złotą Odznaką PWr i odznaką Zasłużony dla Oświaty Województwa Legnickiego. Otrzymał dwie Nagrody Ministra, kilkanaście Nagród Rektora.

Prof. Cezary Madryas studiował na Wydziale Budownictwa Politechniki Wrocławskiej. Pracuje na stanowisku profesora zwyczajnego. Był dyrektorem Instytutu Inżynierii Lądowej PWr (2002-2005), jest kierownikiem Zakładu Inżynierii Miejskiej (od 1996 r.), członkiem Senatu PWr (od 2002 r.) i dziekanem Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodnego PWr (od 2005 r.).

Prowadzone przez prof. Cezarego Madryasa badania i analizy teoretyczne dotyczą zagadnień obliczania i funkcjonowania konstrukcji podziemnej infrastruktury miast w kontekście perspektyw szerokiego zainwestowania przestrzeni podziemnej i przystosowania jej do potrzeb miast przyszłości. Brał czynny udział – pod względem organizacyjnym i naukowym – kreując programy i misje ponad 30 konferencji naukowych i naukowo-technicznych. W środowisku związanym z kształtowaniem podziemnej zabudowy miast od lat ogromnym uznaniem cieszy się największa w kraju (od 1995 r. międzynarodowa) konferencja *Infrastruktura podziemna miast*, której Profesor jest głównym animatorem (przewodniczy komitetom naukowemu i organizacyjnemu).

Prof. Cezary Madryas jest autorem lub współautorem 129 prac publikowanych, w tym 3 monografii i 3 opracowań książkowych o charakterze dydaktycznym, oraz promotorem 5 obronionych (z wyróżnieniem) i 2 otwartych przewodów doktorskich.

Jest przewodniczącym Komisji Nauki Oddziału Wrocławskiego PZITB, zastępcą przewodniczącego Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN, przewodniczącym Komisji Budownictwa i Mechaniki wrocławskiego Oddziału PAN, zastępcą przewodniczącego Sekcji Geotechniki i Infrastruktury Podziemnej KILiW PAN, wiceprzewodniczącym Polskiej Grupy International Tunneling Association, a także członkiem European Forum on Underground Construction oraz Polskiej i Europejskiej Platformy Technologicznej Budownictwa.

Ma uprawnienia do wykonywania samodzielnych funkcji projektanta w specjalności konstrukcyjno-budowlanej i tytuł rzeczoznawcy budowlanego na terenie całego kraju w zakresie konstrukcji budowlanych i infrastruktury podziemnej miast. Jest autorem lub współautorem 269 raportów serii SPR z prac badawczych, studialnych i ekspertyzowych, wykonanych w Instytucie Inżynierii PWr. Sprawuje funkcje wiceprzewodniczącego Dolnośląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa i przewodniczącego Polskiego Stowarzyszenia Technologii Bezwykopowych.

Prof. Cezary Madryas otrzymał nagrody JM Rektora PWr, Dziekana Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodnego, Dyrektora Instytutu Inżynierii Lądowej, Komitetu Nauki PZITB oraz Ministra. Jest także laureatem prestiżowego konkursu o subsydia profesorskie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (edycja: „Mistrz 2005”).



**Prorektor
prof. dr hab. inż.
Cezary Madryas**



**Prorektor
prof. dr hab. inż.
Eugeniusz Rusiński**

Prof. Eugeniusz Rusiński jest profesorem zwyczajnym na Wydziale Mechanicznym Politechniki Wrocławskiej. Stopień doktora otrzymał za pracę *Zastosowanie metody elementów skończonych z uwzględnieniem skręcania nieswobodnego do określenia wytrzymałości układów prętowych i prętowo-płukowych*, a dra habilitowanego na podstawie dorobku naukowego i monografii *Mikrokomputerowa analiza ram i nadwozi pojazdów i maszyn roboczych*.

Obszar działalności naukowo-badawczej prof. Eugeniusza Rusińskiego dotyczy głównie teorii konstrukcji, modelowania, a zwłaszcza komputerowego wspomagania projektowania (CAD). Przyczynił się również do rozwoju i zastosowania metody elementów skończonych w obliczeniach wytrzymałościowych konstrukcji nośnych.

Działalność naukowa Profesora jest oparta na współpracy z wieloma uniwersytetami zagranicznymi, m.in. w Dreźnie, Berlinie, Monachium, Bristolu, Bergen, Kijowie, PURDUE w Stanach Zjednoczonych oraz Metz. Jego dorobek naukowy obejmuje 400 pozycji, w tym: 3 podręczniki, monografię, skrypt, 45 artykułów zagranicznych (70% z nich znajduje się na liście filadelfijskiej), 151 artykułów krajowych, 16 referatów zagranicznych, 187 referatów krajowych, 9 patentów oraz 15 cytowań. Jest promotorem 13 prac doktorskich.

Prof. Eugeniusz Rusiński prowadzi szeroką współpracę z przemysłem krajowym i zagranicznym, a efekty Jego prac badawczych zrealizowanych na rzecz gospodarki zostały udokumentowane w 420 sprawozdaniach. Wyniki tych analiz wytrzymałościowych były wykorzystane do optymalizacji nowo projektowanych konstrukcji nośnych pojazdów, maszyn roboczych i urządzeń dla górnictwa odkrywkowego i energetyki, a także zostały wdrożone.

Wiele prac badawczych prof. Eugeniusz Rusiński zrealizował dla firm i koncernów: VW, BMW, Thyssen Krupp, Mercedes-Benz, MAN-Takraf czy VOLVO. Współpracuje także z kilkoma firmami w Indiach, m.in. Neyveli Lignite Corporation Limited. Był bądź jest kierownikiem: 8 projektów badawczych, 32 projektów celowych i jednego projektu rozwojowego.

Prof. Eugeniusz Rusiński pełnił na PWr funkcję dyrektora Instytutu Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn, dziekana Wydziału Mechanicznego. Jest też członkiem wielu komitetów naukowych i towarzystw, a także rzeczoznawcą PZM i SIMP. Jest Honorowym Profesorem Uniwersytetu PURDUE w USA Europäischer Ingenieurpädagoge ING-PAED IGIP.

Prof. Eugeniusz Rusiński otrzymał nagrody naukowe: trzykrotnie Prezesa Rady Ministrów, Nagrody Rektora, Dziekana, Dyrektora Politechniki Wrocławskiej. Został odznaczony: Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką Politechniki Wrocławskiej, Honorową Odznaką „Zasłużony Pracownik FAMAGO”, medalami „Zasłużony Pracownik Kopalni Węgla Brunatnego TURÓW” i „ADAMÓW”.

Doktor Zbigniew Sroka od czasu studiów, tj. od 1979 roku, jest związany z Wydziałem Mechanicznym Politechniki Wrocławskiej – obecnie na stanowisku adiunkta.

Dyscypliną naukową, której się poświęcił, jest budowa i eksploatacja maszyn. Specjalizuje się w niezawodności maszyn i wymianie ciepła – w szczególności w silnikach spalinowych.

W dorobku naukowym dra Zbigniewa Sroki znajdują się: 73 publikacje, w tym 18 o zasięgu międzynarodowym, oraz 55 raportów badawczych i ekspertyz dla przemysłu maszynowego. Swoimi osiągnięciami i wiedzą dzieli się, realizując wszystkie formy zajęć na uczelni. Jest regularnie zapraszany na wykłady przez uczelnie zagraniczne, m.in. w Wielkiej Brytanii, Belgii, Niemczech, Grecji i Finlandii.

Na Politechnice Wrocławskiej dr Zbigniew Sroka pełnił funkcje: pełnomocnika dziekana Wydziału Mechanicznego ds. współpracy z zagranicą, pełnomocnika ds. promocji, wydziałowego koordynatora Europejskich Programów Współpracy. Obecnie jest prodziekanem ds. studenckich. Od 12 lat jest nieprzerwanie opiekunem Akademickiego Klubu Motorowego APANONAR, pomagając w organizacji seminariów, zlotów, pokazów, wystaw itp.

Działalność akademicka dra Zbigniewa Sroki ukierunkowana jest na studentów. To z myślą o nich podpisał ponad 20 umów międzynarodowych, z których skorzystało ponad 200 osób. Pozyskiwał i realizuje europejskie projekty edukacyjne w ramach tzw. studiów intensywnych i rozwojowych. Obecnie jest europejskim liderem programowym modułu kształcenia II stopnia z zakresu silników spalinowych prowadzonego w języku angielskim *Master of Automotive Engineering*. Czynn timer uczestniczy w organizowaniu prezentacji i pokazów dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych, akcjach szkoleniowych dla studentów z zakresu pierwszej pomocy medycznej, pomocy dla dzieci z domów dziecka. Orientuje się w kwestiach związanych z wolontariatem i działalnością charytatywną na rzecz młodych ludzi – tych w potrzebie i zagubionych.

Swoją wiedzę i umiejętności organizacyjne dr Zbigniew Sroka zdobywał w harcerstwie oraz w Automobilklubie Dolnośląskim – jako licencjonowany sędzia sportu motorowego i dyrektor techniczny rajdów o randze mistrzostw Europy. Umiejętności kierowania zespołem zdobywał również podczas rocznej służby wojskowej. Pracował również w Centrum Naukowym Górnictwa „Poltegor” i Kopalni Węgla „Bełchatów”. Jest współzałożycielem (1988) Spółdzielni Mieszkaniowej dla pracowników Politechniki, w której pełnił funkcje przewodniczącego Rady Nadzorczej i członka Zarządu. Na uczelni współorganizował także słynne Rajdy Samochodowe „O Kropelce”, propagując ideę ekonomicznej i ekologicznej jazdy samochodem.

Uznanie dla działalności dra Zbigniewa Sroki znalazło odbicie w przyznanych Mu licznych odznaczeniach, nagrodach oraz wyróżnieniach państwowych i uczelnianych.



**Prorektor
ds. Studenckich
dr inż. Zbigniew Sroka**



**Prorektor
prof. dr hab. inż.
Jerzy Walendziewski**

Prof. Jerzy Walendziewski jest absolwentem *technologii chemicznej* Wydziału Chemicznego Politechniki Wrocławskiej. Studia doktorskie ukończył (1977) obroną pracy *Badania katalizatorów selektywnego uwodornienia węglowodorów nienasyconych w benzynach wtórnych*. Habilitował się w 1992 r. W latach 1977-2005 pracował w Instytucie Chemii i Technologii Nafty i Węgla Wydziału Chemicznego PWr, od 2005 roku w Wydziałowym Zakładzie Chemii i Technologii Paliw na stanowisku profesora.

Obiektem zainteresowań naukowych prof. Jerzego Walendziewskiego jest technologia przetwarzania i właściwości paliw oraz kataliza stosowana w przetwórstwie paliw i ochronie środowiska. W ostatnich latach zajmuje się badaniami nad syntezą, właściwościami i zastosowaniami materiałów superporowatych, zastosowaniem fotokatalizy do oczyszczania wód i rozszczepieniem wody w celu wytwarzania wodoru, a także technologią utylizacji odpadów, głównie przeróbką tworzyw sztucznych na paliwa.

Jest autorem 133 prac naukowych w tym kilkunastu patentów, kilku wdrożeń przemysłowych i 126 opracowań dla przemysłu. Zamieszczał swoje publikacje w uznanych czasopismach o zasięgu międzynarodowym, m.in.: *Applied Catalysis, Fuel, Fuel Processing Technology, Erdöl u. Kohle, Industrial Engineering Chemistry Research, International Journal of Photoenergy, Energy & Fuels, Catalysis Today*, oraz w krajowym *Przemśle Chemicznym*.

Prof. Jerzy Walendziewski uczestniczył w kilkudziesięciu konferencjach krajowych i międzynarodowych, współorganizował (także jako przewodniczący KO) cykliczną, międzynarodową konferencję *Catalysis and Adsorption in Fuel Processing and Environmental Protection*. Jest członkiem komitetów naukowych kilku konferencji o zasięgu krajowym i międzynarodowym. Wypromował trzech doktorów, trzy następne doktoraty są w trakcie realizacji. Od lat dziewięćdziesiątych jest opiekunem specjalności *technologia chemiczna ropy naftowej i gazu* (obecnie *technologia chemiczna ropy naftowej i węgla*).

Działalność organizacyjna prof. Jerzego Walendziewskiego na Politechnice Wrocławskiej jest związana z Jego licznymi funkcjami, m.in. zastępcy dyrektora Instytutu Chemii i Technologii Nafty i Węgla (1996-1999), dyrektora Instytutu Chemii i Technologii Nafty i Węgla (1999-2002 i 2002-2005) oraz dwukrotnie pełnioną funkcją przewodniczącego Komisji Finansowej Rady Wydziału Chemicznego. Obecnie jest kierownikiem Wydziałowego Zakładu Chemii i Technologii Paliw.

Prof. Jerzy Walendziewski został odznaczony za działalność naukowo-badawczą i dydaktyczną Złotą Odznaką PWr i Brązowym Krzyżem Zasługi. Jest także laureatem Nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (1980). Otrzymał kilkanaście nagród Rektora PWr, Dziekana Wydziału Chemicznego oraz Dyrektora Instytutu ChiTNIW.

DZIEKAN WYDZIAŁU ARCHITEKTURY (W-1) PROF. DR HAB. INŻ. ARCH. STANISŁAW K. MEDEKSZA

Prof. Stanisław K. Medeksza urodził się w 1942 r. w Wilnie. Absolwent Wydziału Architektury PWr (1968), z którym związał się zawodowo. Tu uzyskał doktorat (1977) za nagrodzoną przez rektora PWr pracę: *Ekspozycja i percepcja ruin zabytkowych w krajobrazach zurbanizowanych*. Przedmiotem jego pracy habilitacyjnej (1992) była *Willa Tezeusza w Nea Pafos na Cyprze. Rezydencja antyczna*. W 1995 r. został profesorem nadzwyczajnym, a w 2007 r. uzyskał tytuł profesora.

Szerokie zainteresowania skierowały Go najpierw ku historii polskiej średnio-wiecznej architektury obronnej (badania i prace konserwatorskie m.in. w zamkach: Rokitnicy, Bohotnicy, Świdnicy, Strzelcach Opolskich, Iłży, Urazie, Lubinie i w Janowcu. W 1970 r. podjął współpracę z archeologami śródziemnomorskimi z UAM w Poznaniu (1970-1976; 1992-2001 – udział w badaniach archeologiczno-architektonicznych Polskiej Ekspedycji Archeologicznej UAM w bułgarskim Novae).

Prof. Medeksza od 1979 r. współpracuje z Polskim Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW w Kairze. Był członkiem Polskiej Misji Archeologicznej w Aleksandrii, kierowanej przez dr. M. Rodziewicz, i w Tell Atrib, pod kierunkiem dr. B. Ruszczyk. W latach 1980-1985 pracował w Polskiej Misji Archeologicznej w Starej Dongoli (Sudan), którą kierował dr S. Jakobielski. Pełnił też funkcję Głównego Architekta Polskiego Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW w Kairze (1981-1985).

W latach 1981-2006 pracował w Polskiej Misji Archeologicznej w Nea Pafos na Cyprze, którą kieruje prof. W.A. Daszewski, a także w Polsko-Egipskiej Misji Konserwatorskiej w świątyni Totmesa III w Deir El Bahari (1985-1991), którą kierowała prof. J. Lipińska.

Od 1995 r. jest kierownikiem Polsko-Egipskiej Misji Konserwatorskiej w Marina El Alamein.

Brał udział w badaniach nad architekturą wczesnochrześcijańską na Cherso-



Fot. archiwum

niez na Krymie (1999-2001). Tymi polsko-ukraińskimi pracami kieruje dr A.B. Biernacki.

Profesor pełnił na Wydziale Architektury PWr funkcje: zastępcy dyrektora w Instytucie Historii Architektury, Sztuki i Techniki do spraw współpracy z zagranicą (1987-90), prodziekana (1990-1992 i 2002-2005) i dziekana (1993, 1993-1996, 1996-1999 oraz obecnie – od 2005).

Za działalność dydaktyczną, naukową i organizacyjną prof. Medeksza uzyskał 4 nagrody dziekana i 17 nagród rektora oraz liczne wyróżnienia. Jest laureatem (1977) zespołowej I nagrody na konkursie SARP nr 603 na koncepcję zagospodarowania terenu przyklasztornego w Trzebni-

cy, wyróżnienia za konserwację Willi Tezeusza na Cyprze (1983), przyznanego przez Towarzystwo Historyczno-Archeologiczne w Pafos na Cyprze, medalu (wraz z listem gratulacyjnym) rektora UW (1986).

Otrzymał wyróżnienia (2000, 2003) za kierownictwo naukowe wyróżnionych prac doktorskich i dyplom ministra kultury (2003) za udział w pracach Głównej Komisji Konserwatorskiej i wkład w ratowanie dziedzictwa kulturowego. Jako kierownik misji w Marina El Alamein należy do grona laureatów Nagrody Ministra Spraw Zagranicznych za wybitne osiągnięcia w dziedzinie badań archeologicznych za granicą (2005).

Prof. Medeksza został odznaczony: Brązową Odznaką SARP (1977), Złotym Krzyżem Zasługi (1989), Złotą Odznaką Politechniki Wrocławskiej (1995), Medalem Edukacji Narodowej (1998), Złotą Odznaką Ministra Kultury „Za opiekę nad zabytkami” (2003) i Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” (2005).

PRODZIEKANI NA WYDZIALE ARCHITEKTURY

ds. nauki i kształcenia kadry

– prof. dr hab. inż. arch. **Elżbieta TROCKA-LESZCZYŃSKA**

ds. dydaktyki – dr inż. arch. **Bogusław WOWRZECZKA**

ds. studenckich – dr inż. arch. **Andrzej PONIEWIERKA**

DZIEKAN WYDZIAŁU BUDOWNICTWA LĄDOWEGO I WODNEGO (W-2) PROF. DR HAB. INŻ. JERZY HOŁA

Prof. Jerzy Hoła podjął pracę w Instytucie Budownictwa po ukończeniu studiów (1976) na Wydziale Budownictwa Lądowego i Wodnego PWr. Jego doktorat (1984) dotyczył *Analityz procesu niszczenia wybranych struktur betonowych przy wykorzystaniu metody ultradźwiękowej i emisji akustycznej*, zaś habilitacja (2000) nastąpiła w oparciu o monografię *Naprężenia inicjujące i krytyczne a destrukcja naprężeniowa w betonie ściskanym*. Od 2001 r. pracuje na stanowisku profesora nadzwyczajnego PWr. W 2007 r. Prezydent RP nadał Mu tytuł profesora nauk technicznych.

W latach 1996-2002 był zastępcą dyrektora Instytutu Budownictwa ds. współpracy z przemysłem. Od 2002 r. pełni funkcję dyrektora Instytutu Budownictwa, kierownika Zakładu Budownictwa Ogólnego, kierownika Akredytowanego Laboratorium Badawczego Instytutu Budownictwa. Od 2002 r. jest także członkiem Senatu PWr.

Prof. Jerzy Hoła od wielu lat prowadzi intensywną działalność naukowo-dydaktyczną i inżynierską. W obszarze budownictwa ogólnego zajmuje się wpływem czynników technologicznych i eksploatacyjnych na destrukcję naprężeniową betonu i możliwościami wykorzystania metod nieniszczących ich w badaniu. Interesuje się zastosowaniem sztucznych sieci neuronowych do identyfikacji wybranych cech mechanicznych betonu. W ostatnich latach pracuje też nad zwalczaniem zawilgoceń masywnych murowanych ścian zabytkowych budynków – interesuje się oceną skuteczności i efektywności metod wymuszonego osuszania. Ma znaczący udział w wykorzystanych w praktyce pracach nad doбором i oceną przydatności metod zabezpieczeń przeciwwilgociowych. Zajmował się bardzo znanymi obiektami: ratuszem wrocławskim, budynkiem Ossolineum we Wrocławiu, głównym gmachem Uniwersytetu Wrocławskiego i budynkiem Akademii Rycerskiej w Legnicy.

Wśród ponad 160 opublikowanych przez Niego prac wiele ukazało się w cza-



Fot. Krzysztof Mazur

sopismach o zasięgu międzynarodowym, np.: *ACI Materials Journal*, *NDT & E International*, *Materials and Structures*, *Journal of Civil Engineering and Management*, *Beton und Stahlbetonbau*, *Bautechnik*, *Archives of Civil Engineering*, *Archives of Acoustics*, *Engineering Transactions*. Prof. Jerzy Hoła jest autorem lub współautorem 3 książek (2 nagrodzono w konkursach ministerialnych), kilku rozdziałów w książkach, 6 wzorów użytkowych. Wypromował 3 doktorów. Recenzował w sumie kilkanaście prac doktorskich, habilitacyjnych i książek. Zrealizował kilka grantów badawczych zamówionych przez KBN i MEiN.

Prowadził na Wydziale BLiW wszystkie formy zajęć dydaktycznych, między innymi z: budownictwa ogólnego, budownictwa mieszkaniowego, budownictwa uprzedmiotowego, technologii budownictwa, konstrukcji prefabrykowanych i badań nie-

niszczących. Był opiekunem około 60 prac dyplomowych.

Ma uprawnienia budowlane i wykonawcze. Jest rzeczoznawcą mykologiczno-budowlanym i rzeczoznawcą budowlanym, wpisanym do krajowego rejestru w Głównym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego. Opracował ponad 350 ekspertyz i ponad 60 projektów budowlanych.

Jako dyrektor Instytutu Budownictwa doprowadził do akredytacji w 2003 r. Laboratorium Badawczego Instytutu Budownictwa w Polskim Centrum Akredytacji. To pierwszy w Polsce przypadek przyznania takiej akredytacji budowlanemu laboratorium badawczemu wyższej uczelni.

Jest wiceprzewodniczącym Ogólnopolskiej Sekcji Ochrony Budowli przed Korozją Biologiczną Komitetu Trwałości Budowli ZG PZITB, członkiem: Sekcji Inżynierii Materiałów Budowlanych i Fizyki Budowli Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN, Komisji Budownictwa i Mechaniki Oddziału PAN we Wrocławiu oraz Komitetu Nauki PZITB.

Prof. J. Hoła uhonorowany został Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką PWr, Złotymi Odznakami stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT, PZITB i PSMB, 2 nagrodami Ministra (Infrastruktury i Budownictwa), kilkunastoma nagrodami Rektora PWr i Dziekana WBLiW PWr.

PRODZIEKANI NA WYDZIALE BUDOWNICTWA LĄDOWEGO I WODNEGO

ds. nauki i rozwoju kadr – **dr hab. inż. Jan BIEN, prof. PWr**
 ds. ogólnych – **prof. dr hab. inż. Elżbieta STILGER-SZYDŁO**
 ds. dydaktyki – **dr inż. Piotr PIETRASZEK**
 ds. studenckich – **dr inż. Piotr BERKOWSKI**

DZIEKAN WYDZIAŁU CHEMICZNEGO (W-3) PROF. ZW. DR HAB. INŻ. ANDRZEJ MATYNIA

Prof. Andrzej Matynia jest absolwentem Wydziału Chemicznego Politechniki Wrocławskiej (1970) w dziedzinie: nauki techniczne – dyscyplina: inżynieria chemiczna i technologia chemiczna. Specjalizuje się w zakresie krystalizacji masowej z roztworów, konstrukcji krystalizatorów i projektowania procesowego. Do Jego najważniejszych osiągnięć naukowych można zaliczyć m.in. opracowanie podstaw fizykochemicznych krystalizacji siarczanu sodu z układów wieloskładnikowych, kinetyki krystalizacji okresowej i ciągłej witaminy C i L-sorbozy – półproduktu do jej otrzymywania, z zastosowaniem rozpuszczalników wodno-alkoholowych do otrzymywania witaminy C o czystości farmaceutycznej.

Od kilku lat Profesor intensywnie rozwija badania nad procesami krystalizacji z reakcją chemiczną strącania trudno rozpuszczalnych soli: siarczanu baru, hydroksyapatytu i struwitu. Te dwie ostatnie sole są przedmiotem zainteresowań wielu ośrodków badawczych na świecie, dotyczą bowiem niezwykle aktualnego problemu tzw. recyklingu fosforu, tj. wydzielenia ze ścieków, roztworów odpadowych, gnojowicy, uryny itp. fosforanów i ich dalszego wykorzystania np. w rolnictwie. Badania te są realizowane w ramach kilku projektów badawczych, w tym rozwojowego. Równoległym obszarem zainteresowań badawczych i technicznych prof. Matyni są krystalizatory. Opracował kilka nowych, oryginalnych konstrukcji krystalizatorów ze strumieniową cieczą lub gazową, tworzących nową rodzinę aparatów do prowadzenia procesów ciągłej krystalizacji masowej, w tym z reakcją chemiczną. Konstrukcje są chronione patentami, niektóre zostały wdrożone.

Prof. Matynia jest autorem lub współautorem 1 monografii, ponad 200 opublikowanych prac naukowych, 15 patentów, 14 opracowanych projektów procesowych instalacji przemysłowych, 14 wdrożeń. Pełnił i pełni następujące funkcje: prodziekana Wydziału Chemicznego ds. dydak-



Fot. Krzysztof Mazur

tyki i spraw studenckich (1996-2002), doradcy prorektora ds. zapewnienia jakości kształcenia (2002-2005), przewodniczącego Uczelnianej Rady Akredytacyjnej na PWr (2002-2005), zastępcy dyrektora Instytutu Technologii Nieorganicznej i Nawozów Mineralnych ds. nauki i rozwoju kadry (2002-2005), prodziekana Wydziału Chemicznego ds. ogólnych (2005-2008), członka Senatu PWr (od 2002), eksperta Państwowej Komisji Akredytacyjnej (PKA) dla kierunku *Inżynieria chemiczna i procesowa* (od 2003), eksperta Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej (UKA) dla kierunku *Chemia* (od 2001), eksperta Komisji Akre-

dytacyjnej Uczelni Technicznych (KAUT) dla kierunku *Włókiennictwo* (od 2001), rzeczoznawcy (od 1985) i biegłego (od 1999) w zakresie technologii chemicznej nieorganicznej, inżynierii procesowej i ocen oddziaływania na środowisko.

Wśród nagród, które otrzymał prof. Andrzej Matynia, należy wymienić: dwie nagrody Ministra, nagrodę Senatu, liczne nagrody JM Rektora, Dziekana, Dyrektora Instytutu i inne za działalność naukową, dydaktyczną, techniczną, organizacyjną i stowarzyszeniową (SITPChem). Został również odznaczony: Złotą Odznaką PWr (1985), Złotą Odznaką Honorową SITPChem (1985), Złotą Odznaką Zasłużony dla Województwa Wrocławskiego i Miasta Wrocławia (1987), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1988), Srebrną i Złotą Odznaką Honorową NOT (1990, 1996), Odznaką Honorową za Zasługi dla Oświaty (1996), Medalem Wojciecha Świątosławskiego (1997), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (2002).

PRODZIEKANI NA WYDZIALE CHEMICZNYM

ds. studenckich – **prof. Jadwiga SOŁODUCHO**
ds. dydaktyki – **prof. Piotr DROŹDZEWSKI**
ds. nauki – **prof. Andrzej OŻYHAR**
ds. ogólnych – **prof. Andrzej TROCHIMCZUK**

DZIEKAN WYDZIAŁU ELEKTRONIKI (W-4) PROF. DR HAB. INŻ. JAN ZARZYCKI

Prof. dr hab. inż. Jan Zarzycki urodził się w 1949 roku we Wrocławiu. W 1972 r. ukończył studia na Wydziale Elektroniki (SPPT) PWr, gdzie obronił rozprawę doktorską (1975) i uzyskał stopień dra hab. (1986). Tytuł profesora otrzymał w 2004 r. Od 1991 r. jest zatrudniony jako prof. nadzw. w Inst. Telekomunikacji, Teleinformatyki i Akustyki na Wydziale Elektroniki. Kieruje Katedrą Teorii Sygnałów.

Działalność naukowa prof. Zarzyckiego dotyczy głównie problematyki ortogonalnej filtracji cyfrowej sygnałów losowych wyższych rzędów. Wśród Jego najważniejszych osiągnięć jest m.in. opracowanie metodologii ortogonalnej parametryzacji Schura tej klasy sygnałów oraz teorii nieliniowych rozwinięć ortogonalnych sygnałów niegaussowskich w uogólnione, wielowymiarowe stochastyczne funkcjonalne szeregi Fouriera względem wielowymiarowych baz ortonormalnych w izomorficznych przestrzeniach Hilberta, z wykorzystaniem teorii systemów nieliniowych klasy Volterra-Wienera.

Jego dorobek naukowy obejmuje ok. 140 prac (w tym 2 monografie i książkę), w wydawnictwach krajowych i zagranicznych oraz prezentowanych na wielu międzynarodowych i krajowych konferencjach i sympozjach. Wygłaszał liczne wykłady na uczelniach zagranicznych. Współautor wielu opracowań technicznych z zakresu zastosowań cyfrowego przetwarzania sygnałów oraz współrealizator projektów badawczych i badawczo-rozwojowych w kraju i za granicą (m.in. CPBR, RPBR, KBN, MNiSW, NATO). Członek komitetów programowych konferencji międzynarodowych i krajowych (m.in. ECCTD, ICSES, TOiUE). Współpracował lub współpracuje z: Delft University of Technology, Network Theory Section (Holandia), Katholieke Universiteit te Leuven,



Fot. Krzysztof Mazur

ESAT Laboratory (Belgia), King's College, University of London, Horsens University (Dania), University of Gallway (Irlandia), Université Paris XII – Val de Marne, Laboratoire d'Informatique Industrielle et d'Automatique, Division Ingénierie des Signaux (Francja), NATO C3 Agency, Sensors and Surveillance Branch, Command and Control Systems Division (Holandia).

Profesor był promotorem 5 przewodów doktorskich (3 wyróżnione rozprawy), w tym 1 w trybie co-tutelle; obecnie jest promotorem 4 przewodów. Opracował 10 recenzji prac doktorskich, 3 recenzje habilitacyjne oraz recenzję doktoratu h.c. Jest

opiekunem specjalności *sygnały w telekomunikacji cyfrowej* na kierunku *Elektronika i telekomunikacja*.

Pełnił lub pełni liczne funkcje na PWr (m.in. zastępcy pełnomocnika rektora ds. praktyk studenckich, zastępcy dyr. Instytutu Telekomunikacji i Akustyki ds. dydaktyki, pełnomocnika prorektora PWr ds. ogólnouczelnianych studenckich laboratoriów komputerowych), a ponadto m.in.: sekretarza Oddz. Wrocławskiego Polskiego Towarzystwa Akustycznego, przewodniczącego Oddz. Wrocławskiego Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej, sekretarza generalnego WTN, członka Sekcji Telekomunikacji Komitetu Elektroniki i Telekomunikacji PAN, przewodniczącego RN Wojskowego Instytutu Techniki Inżynierskiej we Wrocławiu, przewodniczącego Środowiskowego Zespołu Koordynacyjnego WASK.

Prof. Jan Zarzycki został odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką PWr. Otrzymał nagrody: Wydziału IV Nauk Technicznych PAN, Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, liczne nagrody Rektora i Dziekana oraz towarzystw naukowych.

PRODZIEKANI NA WYDZIALE ELEKTRONIKI

ds. toku studiów I i II roku – studia stacjonarne I stopnia

– dr inż. Ewa SZLACHCIC

ds. toku studiów V roku – studia magisterskie i IV roku – studia inżynierskie

– dr inż. Iwona POŹNIAK-KOSZAŁKA

ds. toku studiów III-IV roku – studia magisterskie i III roku – studia inżynierskie

– dr inż. Mirosław SZYMANOWSKI

ds. sprawy socjalnych studentów i finansów

– dr hab. inż. Ryszard ZIELIŃSKI, prof. PWr

ds. studiów zaocznych – dr inż. Zbigniew ZAJDA

DZIEKAN WYDZIAŁU ELEKTRYCZNEGO (W-5) PROF. DR HAB. INŻ. MARIAN SOBIE RAJSKI

Prof. Marian Sobierajski urodził się w 1947 r. w Czechowie, w Świętokrzyskiem. Studia na Wydziale Elektrycznym PWr ukończył w 1971 r. W tym samym roku podjął pracę na Politechnice Wrocławskiej, najpierw w Samodzielnym Zakładzie Systemów Elektroenergetycznych, a następnie Instytucie Energoelektryki. Doktorat otrzymał w 1976 r. za rozprawę *Probabilistyczna metoda obliczania rozptyłów mocy*. Za habilitację w 1988 r. pt. *Probabilistyczne nieliniowe równania węzłowe do obliczania rozptyłów mocy* otrzymał nagrodę IV Wydziału PAN. Od 1992 r. pracował na stanowisku profesora nadzwyczajnego, a od 1999 r. – na stanowisku profesora zwyczajnego. Tytuł profesora otrzymał w 1996 r. Odbył trzy staże: w Kanadzie na Hamilton University oraz dwa w kraju (Państwowa Dyspozycja Mocy i Zakład Energetyczny Wrocław). Jest członkiem Stowarzyszenia Elektryków Polskich, CIGRE (International Council on Large Electric Systems), Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Sekcji Systemów Elektroenergetycznych PAN.

Prof. Sobierajski prowadził wszystkie formy zajęć dydaktycznych na studiach stacjonarnych, niestacjonarnych i podyplomowych. Obecnie wykłada *systemy elektroenergetyczne, automatyzację systemów elektroenergetycznych, informatykę w elektrotechnice*. Był projektodawcą (1989), organizatorem (1989-1993) i opiekunem merytorycznym (1989-1999) Laboratorium Komputerowego Wydziału Elektrycznego. Jest współautorem 5 skryptów dydaktycznych i autorem programów komputerowych w Matlabie, stosowanych w Laboratorium Systemów Elektroenergetycznych (program obliczania rozptyłów mocy, program analizy zwarć symetrycznych i niesymetrycznych, program badania stabilności lokalnej i przejściowej).

Profesor prowadzi badania naukowe w dyscyplinie elektrotechnika – w obszarze wiedzy dotyczącej sieci i systemów elektroenergetycznych. Opracował metody badań w zakresie zastosowań losowego charakteru informacji w modelach matematycznych systemów elektroenergetycznych wykorzy-



Fot. archiwum

stywanych do analizy stanów ustalonych i nieustalonych. Ma w dorobku 178 publikacji i 123 prace niepublikowane, 12 cytowań wg *Science Citation Index*. Uzyskał 2 patenty USA. Jest współautorem 3 książek w języku polskim: *Sieci elektroenergetyczne* (1993), *Analiza systemów elektroenergetycznych* (1996), *Programowanie w Matlabie dla elektryków* (2005) oraz książki w języku angielskim *Electrical power system analysis in Matlab* (2007).

Prof. Sobierajski był organizatorem konferencji międzynarodowych (COST244, MEPS96, CAEE97) i krajowych (ELSAF97, ELSAF99, SIECI98, SIECI2000). Pełnił funkcje członka komitetów naukowych konferencji zagranicznych (IASTED Power Energy Systems, Electrical Power Quality and Utilization, Short Cir-

cuit in Power Systems), był członkiem Rady Programowej czasopisma Komitetu Elektrotechniki PAN *Jakość i Użytkowanie Energii Elektrycznej*, jest członkiem Rady Programowej czasopisma *Electrical Power Quality and Utilization Journal*. W latach 2001-2003 był przedstawicielem Komitetu Badań Naukowych w Brukseli przy 5. Programie Ramowym w obszarze Energy Subcommittee. Wypromował 6 doktorów, recenzował 7 monografii habilitacyjnych do druku, był recenzentem 6 rozpraw habilitacyjnych i 15 rozpraw doktorskich, opiniował 3 wnioski o nadanie tytułu profesora. Jest stałym recenzentem IASTED, artykułów do czasopism zagranicznych i krajowych, a także ministerialnych projektów badawczych.

Pełnił różne funkcje organizacyjne związane z procesem dydaktycznym i naukowo-badawczym. Był m.in. członkiem Senatu PWr (1990-1993), sekretarzem Sekcji Systemów Elektroenergetycznych Komitetu Elektrotechniki PAN (1991-1993), dyrektorem Instytutu Energoelektryki PWr (1993-1999), dziekanem W-5 w kadencji 2005-2008.

PRODZIEKANI NA WYDZIALE ELEKTRYCZNYM

ds. studiów niestacjonarnych – **dr inż. Adam GUBAŃSKI**

ds. rozwoju i współpracy międzynarodowej – **dr hab. inż. Waldemar REBIZANT**

ds. studenckich – **dr hab. inż. Jan ZAWILAK, prof. PWr**

DZIEKAN WYDZIAŁU GEOINŻYNIERII, GÓRNICTWA I GEOLOGII (W-6) PROF. DR HAB. INŻ. LECH GŁADYSIEWICZ

Prof. Lech Gładysiewicz jest absolwentem Wydział Mechanicznego Politechniki Wrocławskiej (1974), specjalność *maszyny i urządzenia górnicze*, oraz Podyplomowego Studium Naukoznawstwa i Pedagogiki PWr (1976). W 1979 r. obronił pracę doktorską na podstawie rozprawy *Metoda obliczania sił wciąganych przenośnika taśmowego wielonapędowego z taśmowym napędem pośrednim*. Habilitację uzyskał w 1990 r. na Akademii Górniczej we Freibergu (Niemcy), na Wydziale Nauk Technicznych (*Methode zur Ermittlung der Hauptwiderstände des Gurtbandförderers unter besonderer Berücksichtigung der Gurteneigenschaften* – polski tytuł: *Metoda obliczania oporów głównych przenośnika taśmowego ze szczególnym uwzględnieniem własności taśmy*). W 1995 r. został prof. nadzw. PWr, a tytuł profesora nauk technicznych otrzymał w 2004 r.

Profesor jest specjalistą z zakresu maszyn górniczych i transportu kopalnianego. W pracach badawczych koncentruje się na zagadnieniach związanych z transportem taśmowym. Ma znaczące osiągnięcia w współpracy z przemysłem, głównie z górnictwem rud miedzi i górnictwem węgla brunatnego. Na podstawie Jego badań powstał system komputerowy do obliczeń projektowych przenośników taśmowych, wdrożony i stosowany w kopalniach węgla brunatnego oraz rud miedzi, a także w kilku zakładach produkujących przenośniki taśmowe. Wiele prac badawczych prof. Gładysiewicza ma wdrożenia przemysłowe. Wśród nich m.in. nowatorskie rozwiązania techniczne oraz prototypy, takie jak: pierwszy w Polsce przenośnik rurowy w Hucie Miedzi „Głogów”; taśmowy napęd pośredni w Kopalni Miedzi „Rudna”; opracowany w ramach projektu celowego prototypowy przenośnik modułowy do ekstremalnie niskich pokładów rud miedzi w kopalni Polkowice-Sieroszowice (autor patentu); nowe krążniki o minimalnych oporach ruchu z uszczelnieniem ferromagnetycznym zastosowane w KWB „Bełchatów” (współautor patentu).



Fot. Krzysztof Mazur

Prof. Gładysiewicz zdobywał doświadczenia naukowe także za granicą, m.in. w Holandii (Uniwersytet Techniczny Delft, Sekcja Transportu Wydziału Bud. Maszyn) i w Niemczech (Uniwersytet w Magdeburgu oraz Uniwersytet Clausthal).

Był i jest wykonawcą projektów badawczych, finansowanych ze środków budżetowych na naukę, m.in.: *Model przenośnika z trasą krzywoliniową* (1996 – kierownik projektu), *Nowy typ przenośnika taśmowego* (2000 – kierownik projektu), *Optymalizacja konstrukcji krążników pod kątem obniżenia kosztów ich produkcji i eksploatacji* (kierownik projektu).

Dorobek naukowy prof. Gładysiewicza obejmuje ponad 130 publikacji, w tym wiele zagranicznych, oraz 4 patenty. Jest

autorem książki *Przenośniki taśmowe. Teoria i obliczenia*, w której przedstawił własne metody obliczeń projektowych różnych typów przenośników taśmowych.

Wśród funkcji, które Profesor pełnił na PWr, są: prodziekan Wydz. Górniczego (1990-1991), dyrektor Instytutu Górniczego (1991-1993), dziekan Wydz. Górniczego i członek senatu (1993-1996), kierownik Zakładu Systemów Maszynowych w Inst. Górniczego (od 2002), dyrektor Inst. Górniczego i członek senatu (1996-2002), dziekan Wydz. Geoinżynierii, Górniczego i Geologii i członek senatu (od 2005). Ponadto jest założycielem i przewodniczącym KN kwartalnika *Transport Przemysłowy*, był członkiem Rady Nadzorczej Zakładów Mechanicznych LENA w Wilkowie (1996-2000).

Prof. Gładysiewicz otrzymał szereg nagród i wyróżnień, m.in.: I Nagroda NOT „Mistrz techniki” Zagłębia Miedziowego, II Nagroda Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT Dolnego Śląska „Dolnośląski Wicemistrz Techniki w roku 2001”, Nagroda Senatu PWr za szczególne osiągnięcia w nauczaniu, Nagroda Ministra NSWiT za pracę doktorską.

PRODZIEKANI NA WYDZIALE GEOINŻYNIERII, GÓRNICTWA I GEOLOGII

ds. nauki i rozwoju kadry naukowej – **dr hab. inż. Wojciech CIĘŻKOWSKI**
 ds. studenckich – **dr inż. Marek SIKORA**
 ds. dydaktyki – **dr inż. Andrzej WAJDA**

DZIEKAN WYDZIAŁU INŻYNIERII ŚRODOWISKA (W-7) DR HAB. INŻ. JAN DANIELEWICZ, PROF. PWR

Dr hab. Jan Danielewicz, prof. PWr, urodził się 25 stycznia 1952 roku w Kotli, woj. dolnośląskie. Studia na Politechnice Wrocławskiej, na Wydziale Inżynierii Sanitarnej (obecnie Inżynierii Środowiska), ukończył w 1976 r., uzyskując z wyróżnieniem dyplom magistra inżyniera. W październiku 1976 r. rozpoczął studia doktoranckie w Instytucie Inżynierii Chemicznej i Urządzeń Ciepłych na Wydziale Inżynierii Sanitarnej PWr. W 1984 r. obronił pracę doktorską, traktującą o wymianie ciepła w dwufazowych, zamkniętych termosyfonach i regulacji temperatury ich pracy z wykorzystaniem gazów niekondensujących. Habilitował się w 2002 r. W 1978 r. odbył 3-miesięczny staż naukowy w Instytucie Wymiany Ciepła i Masy im. Łykowa w Mińsku.

Dotychczasowa działalność naukowo-badawcza prof. Danielewicza jest związana głównie z badaniami zjawisk i procesów wymiany ciepła i mechaniki płynów w urządzeniach mających zastosowanie w inżynierii środowiska. Szczególnie badał procesy w rurach ciepłych (heat pipes) z różnymi rodzajami struktur kapilarnych, w kolektorach słonecznych i wymiennikach ciepła. Zajmuje się ponadto ekonomiką zaopatrzenia w energię cieplną, audytami energetycznymi oraz certyfikacją energetyczną.

W dorobku naukowo-badawczym Profesora jest 125 prac, w tym 67 opublikowanych, wśród nich 4 podręczniki i 15 publikacji zagranicznych. Brał czynny udział w międzynarodowych konferencjach naukowych International Heat Pipe Conference, m.in. w Pekinie, Albuquerque, Stuttgarcie oraz Tokio.

W ramach działalności dydaktyczno-wychowawczej jest związany przede wszystkim z kształceniem studentów Wydziału Inżynierii Środowiska PWr. Prowadził wszystkie formy dydaktyczne bloku takich przedmiotów, jak *ogrzewnictwo i ciepłownictwo*, *ekonomika gospodarki cieplnej*, *ekonomika ochrony środowiska*, *fizyka przegród budowlanych* i *niekonwencjonalne źródła energii*.



Fot. archiwum

W zakresie działalności organizacyjnej prof. Danielewicz pełnił funkcję prodziekana Wydziału Inżynierii Środowiska (1992-1995 oraz 2002-2008). W latach 1996-2006 był zastępcą kierownika Katedry Klimatyzacji i Ciepłownictwa. W kadencji 2005-2008 został powołany na PWr na członka zespołu ds. Procesu Bolońskiego oraz zespołu ds. punktów ECTS. Jest członkiem sekcji Klimatyzacji i Ogrzewnictwa KILiW PAN.

Prof. Jan Danielewicz jest laureatem międzynarodowego konkursu „Koncepcja zaopatrzenia w ciepło Centrum Kultury Ekologicznej Dwór Czarne w Jeleniej Górze” (1995).

Kierował grantami w ramach programu rządowego CPBP 02.04 oraz grantem KBN,

dotyczącym termosyfonowych układów odzysku ciepła.

Wielokrotnie nagradzany nagrodami JM Rektora i Dziekana Wydziału Inżynierii Środowiska PWr. Został odznaczony: Złotą Odznaką Politechniki Wrocławskiej (1996), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (2006) oraz nadanym przez Prezydenta RP Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę (2008).

Żona prof. Danielewicza, Regina, jest pracownikiem Zakładu Biochemii Akademii Medycznej, syn Andrzej (absolwent Wydziału Informatyki i Zarządzania PWr) jest pracownikiem firmy Apple (Anglia), syn Wojciech (absolwent Wydziału Inżynierii Środowiska PWr) prowadzi własną działalność gospodarczą w zakresie inżynierii cieplnej, natomiast syn Krzysztof jest uczniem liceum i trenuje piłkę nożną w klubie MKS Parasol Wrocław (którego wiernym kibicem jest ojciec, podobnie jak drużyny MKS Parasol w Dolnośląskiej Lidze Juniorów, w której także gra syn Krzysztof). Profesor ma dwoje wnucząt – Amelię (4 lata) i Konrada (3 miesiące).

PRODZIEKANI NA WYDZIALE INŻYNIERII ŚRODOWISKA

ds. studiów niestacjonarnych, ZOD-ów
– **dr hab. inż. Małgorzata KABSCZ-KORBUTOWICZ**
ds. dydaktyki – **dr inż. Marta SEBASTIAN**
ds. studenckich – **dr inż. Andrzej DZIUBEK**
ds. organizacji – **dr inż. Piotr JADWICZAK**

DZIEKAN WYDZIAŁU INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA (W-8) DR HAB. INŻ. JERZY ŚWIĄTEK, PROF. PWR

Dr hab. inż. Jerzy Świątek, prof. nadzw. PWr, urodził się 30 września 1953 roku w Jaśle. Studia wyższe odbył w latach 1972-1977 na Wydziale Elektroniki Politechniki Wrocławskiej. Stopień doktora nauk technicznych uzyskał 28 września 1979 roku, a stopień doktora habilitowanego – 24 czerwca 1987 roku. Pracę naukowo-dydaktyczną rozpoczął na stanowisku adiunkta w 1979 r., w Instytucie Cybernetyki Technicznej, a po reorganizacji kontynuował ją w Instytucie Sterowania i Techniki Systemów w Zakładzie Systemów Sterowania. Na stanowisko docenta został powołany 28 czerwca 1988 r., na stanowisku profesora nadzwyczajnego PWr na Wydziale Informatyki i Zarządzania został zatrudniony 1 czerwca 1991 r. (od 1996 r. na czas nieokreślony).

Prof. Jerzy Świątek ma w swoim dorobku ponad 70 opublikowanych prac naukowych, w tym 42 indywidualne, z czego jedną monografię. Jest współautorem dwóch skryptów. Jego prace są publikowane w wydawnictwie PAN, wydawnictwach naukowo-technicznych i w wydawnictwach zagranicznych (m.in. *North-Holland*, *Hemisphere*, *IEEE Trans. SMC*). Ponadto jest autorem lub współautorem ponad 40 prac niepublikowanych – sprawozdań z realizacji prac badawczych. Był promotorem kilku przewodów doktorskich.

Zainteresowania naukowe Profesora skupiają się wokół zagadnień identyfikacji i jej zastosowań, a dotyczą identyfikacji systemów złożonych i odpowiednich systemów informatycznych. W szczególności są to prace skupione wokół problemów identyfikacji dwustopniowej, zagadnień identyfikacji kompleksów operacji (systemów sieciowych) oraz identyfikacji systemów relacyjnych. Kierował szeregiem prac badawczych, m.in.: *Modelowanie i identyfikacja systemów złożonych z wykorzystaniem sieci neuronalnej* (2001-2002, 2004-2005), *Metody i algorytmy modelowania, identyfikacji i sterowania*



Fot. archiwum

adaptacyjnego w systemach złożonych (2002-2003).

Prof. Świątek pełnił funkcje: zastępcy dyrektora ds. dydaktyki Instytutu Sterowania i Techniki Systemów, następnie prodziekana ds. dydaktyki, przez dwie kadencje dziekana Wydziału Informatyki i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej.

W latach 2002-2005 był prorektorem ds. nauczania.

Jest przewodniczącym Kolegium Prorektorów uczelni dolnośląskich, przewodniczącym Komisji Akredytacyjnej Uczelni Technicznych (KAUT), członkiem i ekspertem PKA. Prof. Jerzy Świątek jest członkiem: Komitetu Automatyki i Robotyki Polskiej Akademii Nauk, Komisji Informatyki i Automatyki PAN Oddział Wrocław, sekcji Komputerowych Systemów Wspomagania Decyzji – Komitetu Informatyki PAN, Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego.

Wśród odznaczeń, które otrzymał prof. Jerzy Świątek, znajdują się m.in. Srebrny Krzyż Zasługi oraz Medal Komisji Edukacji Narodowej.

PRODZIEKANI NA WYDZIALE INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA

ds. nauczania – **dr hab. inż. Janusz MARTAN**
ds. studenckich – **dr inż. Mariusz MAZURKIEWICZ**
ds. organizacji – **dr hab. inż. Adam GRZECH, prof. PWr**
ds. nauki i współpracy z gospodarką – **wakat**

DZIEKAN WYDZIAŁU MECHANICZNO-ENERGETYCZNEGO (W-9) DR HAB. INŻ. MACIEJ CHOROWSKI, PROF. PWR

Prof. Maciej Chorowski urodził się 2 maja 1958 roku we Wrocławiu. Po zdaniu egzaminów maturalnych w roku 1977 we wrocławskim V Liceum Ogólnokształcącym podjął studia na Wydziale Mechaniczno-Energetycznym Politechniki Wrocławskiej. Studia ukończył w roku 1982, uzyskując tytuł mgr. inż. mechanika o specjalności *chłodziarstwo*. W tym samym roku rozpoczął pracę na stanowisku asystenta w Instytucie Techniki Ciepłej i Mechaniki Płynów PWr. W latach 1987-88 odbył roczny staż w Zakładzie Aparatury Kriogenicznej „Kriopan” Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN we Wrocławiu.

Od ukończenia studiów w 1982 roku prowadzi prace badawcze związane z technologiami skraplania gazów, rozwojem chłodziarek kriogenicznych, zastosowaniami mieszanin gazów w chłodnictwie i kriogenice oraz wykorzystaniem nadprzewodnictwa do budowy magnesów i urządzeń energetycznych. Jego zainteresowania naukowe obejmują również perspektywy wykorzystania nadprzewodnictwa wysokotemperaturowego i kriotechniki w energetyce, ciekłego wodoru i gazu ziemnego jako nośników energii, zastosowań niskich temperatur w medycynie oraz inżynierii bezpieczeństwa systemów kriogenicznych i akceleratorów.

Pracę doktorską pt. *Analiza porównawcza chłodziarek Linde-Hampsona zasilanych czynnikami o różnych właściwościach* prof. Chorowski obronił w roku 1990, uzyskując tytuł doktora nauk technicznych. Habilitował się w roku 2000 na Wydziale Mechaniczno-Energetycznym na podstawie monografii *Modelowanie termohydrauliki dekondukcji magnesów nadprzewodzących*, a w roku 2002 został mianowany na stanowisko profesora nadzwyczajnego PWr. W latach 2002-2008 pełnił funkcję prodziekana, a następnie dziekana Wydziału. Obecnie kieruje Zakładem Automatyki i Kriogeniki w Instytucie Inżynierii Lotniczej, Procesowej i Maszyn Energetycznych.



Fot. archiwum

W latach 1990-1995 odbył kilkakrotnie krótkoterminowe staże badawcze w Stanford University w USA oraz Leeds University w Wielkiej Brytanii. Od 1993 roku współpracuje z Międzynarodową Organizacją Badań Jądrowych CERN w Genewie, gdzie pracował w latach 1996-1998 i współuczestniczył w projektowaniu systemu kriogenicznego akceleratora Large Hadron Collider. Bierze również udział w pracach Inter-University Accelerator Centre w New Delhi, gdzie prowadzi wykłady z podstaw kriogeniki i wymiany ciepła w niskich temperaturach. Jest koordynatorem prac konsorcjum polskich uczelni, wykonu-

jących prace badawcze na rzecz koncernu Électricité de France (EDF). Kieruje wydzielonym zadaniem realizowanym w ramach projektu CARE (*Coordinated Accelerator Research in Europe*) w ramach 6. Programu Ramowego UE. Od roku 2007 współpracuje z ITER International Organization w zakresie prac rozwojowych systemu kriogenicznego tokamaka ITER, będącego prototypem przyszłych reaktorów wytwarzających energię elektryczną w oparciu o reakcję fuzji wysokotemperaturowej.

Prof. Maciej Chorowski jest wiceprzewodniczącym komisji *Liquefaction and separation of gases* Międzynarodowego Instytutu Chłodnictwa z siedzibą w Paryżu oraz członkiem *International Cryogenic Engineering Committee* (ICEC) w Zurychu. Uczestniczy w przedsięwzięciach związanych z transferem technologii do przemysłu, pełni funkcję łącznika przemysłu polskiego z CERN, jest inicjatorem i jednym z twórców Wrocławskiego Parku Technologicznego.

PRODZIEKANI NA WYDZIALE MECHANICZNO-ENERGETYCZNYM

ds. nauki i współpracy z zagranicą – **dr hab. inż. Marek GAWLIŃSKI, prof. PWr**
ds. dydaktyki – **dr inż. Maria MAZUR**
ds. studenckich – **dr inż. Aleksander SULKOWSKI**

DZIEKAN WYDZIAŁU MECHANICZNEGO (W-10) PROF. DR HAB. INŻ. EDWARD CHLEBUS

Prof. Edward Chlebus urodził się w 1948 roku. Tytuł mgra inż. uzyskał w 1972 r., doktora nauk technicznych – w 1978 r., dr. habilitowanego w 1993 r. Prof. nadzw. Politechniki Wrocławskiej został w 1996 r., a prof. tytularnym jest od 2000 r. Absolwent studiów podyplomowych Szkoły Biznesu CSU w Connecticut (1994). Na stanowisko kierownika Zakładu Obrabiarek, Automatykacji i Organizacji Produkcji został powołany w 2002 r. Organizator i kierownik laboratoriów: CAD/CAM i Rapid Prototyping/Rapid Tooling/Reverse Engineering w Instytucie Technologii Maszyn i Automatykacji. Dyrektorem Instytutu był w latach 1993-1999 i obecnie – od 2005 r.

Zainteresowania i dorobek naukowy prof. Chlebusego mieszczą się w następujących obszarach: *Projektowanie, techniki CAx* – zagadnienia metodologii projektowania, ze szczególnym uwzględnieniem wspomagania technikami komputerowymi (na ten temat została wydana monografia, która była rozprawą habilitacyjną Profesora). Rozwinięta metodologia oraz opracowane programy komputerowe znalazły szczególne zastosowanie w projektowaniu układów nośnych obrabiarek; *Rozwój produktu i modelowanie procesów wytwórczych* – prace naukowe skupiały się głównie na opracowywaniu strukturalnego modelu produktu i procesów jego wytwarzania, wariantowania struktury produktu, a w ostatnich trzech latach na technologiach rapid prototyping-rapid tooling – technologii RP/RT; *Zarządzanie i inżynieria produkcji* – główne zadania badawcze skupiały się na: badaniach i analizie przepływu informacji w zarządzaniu przedsiębiorstwem produkcyjnym, a w szczególności w obszarach projektowania, technicznego przygotowania produkcji oraz planowania i sterowania produkcją; integracji funkcjonalnej przedsiębiorstwa oraz modelowaniu i projektowaniu przepływu procesowo zorientowanych danych procesów produkcyjnych; modelowaniu oraz symulacji i optymalizacji procesów wytwórczych i pro-



Fot. Krzysztof Mazur

dukcyjnych w systemowo zintegrowanym środowisku przedsiębiorstwa. Zajmował się także opracowaniem metod i algorytmów dla systemów PDM/PLM przeznaczonych dla zarządzania produkcją w MSP oraz w korporacyjnie zorganizowanych holdinguach wytwórczych.

Prof. Chlebus odbył staże naukowe na uniwersytetach w Stuttgarcie, Antwerpii, Londynie, Leuven oraz Goeteborgu. Jego dorobek naukowy obejmuje 212 pozycji, 2 książki, 2 monografie, 2 skrypty, 46 artykułów w wydawnictwach krajowych i zagranicznych, 108 referatów wygłoszonych

w kraju i za granicą oraz 86 opracowań dla przemysłu. Wypromował 14 doktorów. Jest autorem recenzji 23 prac doktorskich, 8 habilitacyjnych i 5 wniosków profesorskich.

Jest członkiem rad programowych czasopism: *Zarządzanie Przedsiębiorstwem* i *Mechanik*, recenzentem naukowym *International Journal of Production Research*, Wielkiej Brytanii (od 1999) oraz Czeskiej Agencji Grantów Naukowych (od 1999), a także kierownikiem 3 projektów Leonardo da Vinci i wykonawcą 5 projektów w ramach 6. Programu Ramowego EU. Od 2004 r. – ekspert i członek High Level Group oraz SG EPT MANUFUTURE przy Komisji EU, koordynator Sieci Doskonałości Procesy Produkcyjne w Polsce (od 2004), koordynator Polskiej Platformy Technologicznej Procesy Produkcyjne.

Prof. Edward Chlebus jest przedstawicielem Polski w grupie *ad hoc* przy EC ds. EIT (od 2006) oraz w FP7 – obszar NMP (Nanotechnologies, Materials and Production).

PRODZIEKANI NA WYDZIALE MECHANICZNYM

ds. studiów stacjonarnych – **dr hab. Mieczysław SZATA**

ds. studiów stacjonarnych – **dr hab. inż. Andrzej AMBROZIAK, prof. PWr**

ds. studiów niestacjonarnych – **dr inż. Stanisław IŻYKOWSKI**

ds. studenckich – **dr inż. Tadeusz LEWANDOWSKI**

ds. finansów i rozwoju wydziału – **dr hab. inż. Tadeusz SMOLNICKI, prof. PWr**

DZIEKAN WYDZIAŁU PODSTAWOWYCH PROBLEMÓW TECHNIKI (W-11) PROF. DR HAB. ZBIGNIEW OLSZAK

Prof. Zbigniew Olszak urodził się w 1946 roku. Odbił studia magisterskie w zakresie matematyki stosowanej na Uniwersytecie Wrocławskim (1972). W 1978 uzyskał doktorat z geometrii różniczkowej, a w 1989 habilitował się. Tytuł naukowy profesora w dziedzinie matematyki otrzymał w 2004 r. Na Politechnice Wrocławskiej jest zatrudniony od 1972 r. Na stanowisko profesora nadzwyczajnego mianowano Go w 1993 r., a na stanowisko profesora zwyczajnego – w 2007 r.

Profesor pracuje naukowo w specjalności geometria różniczkowa. Główny obiekt Jego badań naukowych to różności riemannowskie i pseudoriemannowskie, w szczególności te różności różniczkowe, które są wyposażone w różnego typu struktury prawie kontaktowe metryczne i prawie hermitowskie. Do najważniejszych osiągnięć naukowych prof. Olszaka należą: wyniki dotyczące krzywizny różności kontaktowych metrycznych (praca ma już kilkadziesiąt cytowań, a metoda w niej zastosowana została umieszczona w monografii); twierdzenia związane z badaniem krzywizny różności prawie kosymplektycznych, które zapoczątkowały systematyczne badania w tym zakresie i zostały potem rozwinięte, m.in. w pracach jego uczniów; konstrukcja klasy lewonieżmienniczych struktur prawie parahermitowskich na podwójnych półproduktach grup Liego.

Prof. Olszak prowadzi wykłady na WPPT na kierunku *Matematyka z:* analizy matematycznej, podstaw teorii różności różniczkowych i analizy na różnościach, wybranych działów geometrii różniczkowej i podstaw teorii różności Riemanna oraz seminaria z teorii grup Liego i algebr Liego z zastosowaniem do geometrii różniczkowej. Na innych wydziałach prowadzi wykłady: z analizy matematycznej, analizy wektorowej, algebry liniowej i równań różniczkowych zwyczajnych. Sprawuje opiekę nad studentami z indywidualnym programem studiów na WPPT. Opiekuje się grupą studentów w ramach programu Erasmus.



Fot. archiwum

Jest autorem bądź współautorem programów przedmiotów matematycznych.

Był dyrektorem Instytutu podczas trzech kadencji (1991-96 i 2005-2008) oraz przedstawicielem Wydziału w Senacie PWr w kilku kadencjach. Uczestniczył w pracach komisji instytutowych, wydziałowych i senackich. Począwszy od 1993 r. jest członkiem Uczelnianego Kolegium Elektorów.

Opublikował ponad 50 prac naukowych. Osiągnięte rezultaty prezentował na ponad 40 międzynarodowych i 6 krajowych konferencjach naukowych z geometrii różniczkowej. Ma ponad 280 cytowań, z tego 33 są zarejestrowane w (*Extended Science Citation Index*).

Prof. Olszak jest promotorem trzech zakończonych i jednego otwartego przewodu doktorskiego, recenzentem czterech rozpraw doktorskich i jednej habilitacyjnej. Kieruje zespołem geometrii różniczkowej i jest współprowadzącym środowiskowe seminarium z geometrii różniczkowej, w którym uczestniczą pracownicy kilku wrocławskich uczelni, a także kierownikiem grantów CPBP, grantu KBN i kilkadziesiątu zleceń wewnętrznych. Brał udział w organizowaniu bądź uczestniczył w komitetach naukowych pięciu konferencji i zjazdów naukowych. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Matematycznego, American Mathematical Society, Tensor Society (Japonia), autorem kilkadziesiątu recenzji dla czasopism matematycznych oraz recenzentem w *Zentralblatt für Mathematik* i *Mathematical Reviews*. Utrzymuje kontakty naukowe z geometrami z zagranicy. Wygłaszał referaty na zaproszenie.

Prof. Zbigniew Olszak został odznaczony: Złotą Odznaką Politechniki Wrocławskiej, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

PRODZIEKANI NA WYDZIALE PODSTAWOWYCH PROBLEMÓW TECHNIKI

- ds. studenckich – **dr inż. Stefan GIŻEWSKI**
- ds. dydaktyki – **prof. dr hab. inż. Ryszard GONCZAREK**
- ds. finansowych – **dr hab. Marian HOTŁOŚ**
- ds. badań naukowych i organizacji – **prof. dr hab. inż. Henryk KASPRZAK**

DZIEKAN WYDZIAŁU ELEKTRONIKI MIKROSYSTEMÓW I FOTONIKI (W-12) DR HAB. INŻ. ANDRZEJ DZIEDZIC, PROF. PWR

Prof. Andrzej Dziedzic urodził się w 1957 roku w Żarowie (woj. dolnośląskie). W 1981 r. z wyróżnieniem ukończył Wydział Elektroniki PWr. W 1986 r. uzyskał doktorat, a habilitację w 2001 r. Pracuje na PWr od 1983 r. – kolejno na stanowiskach młodszego specjalisty, specjalisty, starszego specjalisty, adiunkta naukowo-dydaktycznego (1994). W marcu 2007 r. został profesorem nadzwyczajnym PWr.

Jego zainteresowania naukowe dotyczą szeroko rozumianej techniki warstw grubych, czyli technologii mikroelektronicznej, w której elementy lub układy warstwowe są wytwarzane drogą sitodruku i obróbki temperaturowej odpowiednich past elektronicznych. Ważne wyniki uzyskał m.in. w badaniach: nowych materiałów znajdujących zastosowanie w technice grubowarstwowej (wykorzystywał tu niestandardowe metody ich diagnostyki), polimerowych warstw przewodzących i rezystywnych, czujników i przetworników grubowarstwowych oraz w technikach sitodruku i wypalania w fotowoltaice. Jego najnowsze prace dotyczą technologii niskotemperaturowej ceramiki współwypalanej (LTCC), zwłaszcza mikroplanarnych i mikroobjętościowych elementów biernych (np. rezystorów, kondensatorów, termistorów i warystorów) wykonywanych w/na strukturach LTCC, wykorzystania teorii perkolacji do opisu właściwości fizycznych materiałów kompozytowych i grubowarstwowych mikrogeneratorów termoelektrycznych jako źródeł zasilania mikrosystemów autonomicznych.

Prof. Dziedzic jest autorem (współautorem) około 220 publikacji (w tym 45 artykułów w czasopismach z listy filadelfijskiej i 15 w innych) oraz 40 prac niepublikowanych. Wg bazy SCI jego prace były cytowane ok. 130 razy.

Czynnie uczestniczył w realizacji 8 projektów badawczych – sześciu własnych (w tym dwóch jako kierownik) i dwóch zamawianych. Obecnie kieruje dwoma grantami promotorskimi, uczestniczy w jednym projekcie własnym i trzech projektach badawczo-rozwojowych.



Fot. Krzysztof Mazur

W latach 1995-2006 Profesor prowadził 33 prace dyplomowe magisterskie i inżynierskie. Opiekun i przewodniczący komisji egzaminów dyplomowych dla specjalności *elektronika, fotonika, mikrosystemy*. W latach 2002-2007 był pełnomocnikiem dziekana ds. jakości nauczania i organizatorem seminariów wydziałowych.

Wypromował dwóch doktorów. Jest promotorem 3 kolejnych rozpraw doktorskich. Recenzował 7 rozpraw doktorskich (2 za granicą, 2 w innych ośrodkach krajowych i 3 na PWr) i 3 monografie habilitacyjne. Przygotował też dwie recenzje dorobku naukowego w przewodzie habilitacyjnym.

Jest członkiem *Editorial Advisory Board* czasopism *Microelectronics Reliability*

i *Journal of Microelectronics and Electronic Packaging*. Był prezydentem Sekcji Polskiej IMAPS (*International Microelectronics and Packaging Society*) w latach 2003-2005 (we wrześniu 2007 został wybrany po raz drugi na prezydenta-elekta Sekcji), zaś w latach 2005-2007 na sekretarza ELC (*European Liaison Committee*) IMAPS. Jest członkiem-założycielem Polskiego Oddziału IEEE CPMT (*Components, Packaging and Manufacturing Technology*), członkiem i sekretarzem Komisji Inżynierii Materiałowej przy Oddziale PAN we Wrocławiu (od 1996) oraz członkiem Sekcji Technologii Elektronowej i Technologii Materiałów Elektronicznych (od 1996), jak też Sekcji Mikroelektroniki (od 2002) Komitetu Elektroniki i Telekomunikacji PAN. Pracował w komitetach programowych, naukowych i organizacyjnych wielu konferencji międzynarodowych i krajowych.

Prof. Andrzej Dziedzic jest laureatem nagrody Wydziału IV Nauk Technicznych PAN (2003) i 12 nagród Rektora Politechniki Wrocławskiej, został też odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi (2005).

PRODZIEKANI NA WYDZIALE ELEKTRONIKI MIKROSYSTEMÓW I FOTONIKI

ds. ogólnych – dr inż. Jacek RADOJEWSKI
ds. nauczania – dr inż. Ryszard KORBUTOWICZ
ds. studenckich – prof. Zbigniew KOWALSKI



Akademyckie Centrum Informacyjne

działa w branży edukacyjnej od 1994 roku.

W tym czasie pozyskało – przede wszystkim z przeznaczeniem dla maturzystów – ceną bazę informacji na temat edukacji wyższej w Polsce. Pomaga w wyborze uczelni, wskazuje różne możliwości kształcenia i odpowiada na wiele ważnych pytań związanych z rekrutacją, przebiegiem studiów oraz rynkiem pracy w Polsce.

ACI prowadzi działalność informacyjną, wydawniczą (portal edukacyjny, informator wirtualny, informatory regionalne, ogólnopolskie i branżowe) i szkoleniową (kursy do matury oraz szkolenia w ramach Centrum Rozwijaj Się). Organizuje ponadto projekt certyfikacji uczelni „Wiarygodna Szkoła”, Targi Edukacyjne oraz spotkania i kursy dla maturzystów.

<http://www.aci.pl/>



W swoim ostatnim rankingu szkół wyższych „Perspektywy” i „Rzeczpospolita” uznały Politechnikę za 7. uczelnię w kraju, plasując ją jednocześnie na drugiej pozycji wśród uczelni technicznych. Akademyckie Centrum Informacyjne z Poznania uznało natomiast PWr za najlepszą w rankingu ogólnym, jak i w swojej kategorii uczelnię w Polsce.

Poświadczeniem tego ostatniego faktu stało się wręczenie 29 maja br. specjalnej statuetki, którą w imieniu Politechniki odebrał jej rzecznik prasowy. Uroczystość odbyła się przy okazji wręczenia certyfikatów „Wiarygodna Szkoła” uczelniom

niepublicznym – ten projekt ACI zrealizowało po raz czwarty. (Możliwość postępowania się znakiem „Wiarygodna Szkoła” w roku akademickim 2008/2009 uzyskało 79 uczelni).

W rankingu ACI były brane pod uwagę: siła intelektualna uczelni, baza dydaktyczno-naukowa, umiędzynarodowienie szkoły oraz przyjazne studiowanie. Na podstawie tych kryteriów wyłoniono najlepsze uczelnie, wyodrębnione według profilu kształcenia: uniwersytety, uczelnie techniczne, ekonomiczne, medyczne, rolnicze, pedagogiczne, artystyczne, zawodowe oraz akademie wychowania fizycznego.

(mw)



Fot. archiwum ACI, Krzysztof Mazur

Paweł Czuma, rzecznik PWr i kierownik Działu Promocji, Informacji i Rekrutacji, odbiera nagrodę dla naszej uczelni

Jak oceniano Politechnikę Wrocławską

Ranking ogólny

Poz.	Szkoła	Typ	Siła intelektualna uczelni	Umiędzynarodowienie uczelni	Baza dydaktyczno-naukowa	Przyjazne studiowanie	Suma	Pozycja w rankingu ogólnym
1.	Politechnika Wroclawska	techniczny	26,44	12,96	13,38	35,00	100,00	1
2.	Uniwersytet Warszawski	uniwersytet	24,32	8,69	17,17	33,78	95,65	2
3.	Uniwersytet Jagielloński w Krakowie	uniwersytet	28,64	5,84	17,49	29,42	92,73	3

Ranking – typ techniczny

Poz.	Szkoła	Siła intelektualna uczelni	Umiędzynarodowienie uczelni	Baza dydaktyczno-naukowa	Przyjazne studiowanie	Suma	Pozycja w rankingu ogólnym
1.	Politechnika Wroclawska	26,44	12,96	13,38	35,00	100,00	1
2.	Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie	25,56	2,72	17,89	31,94	88,99	6
3.	Politechnika Warszawska	24,38	3,85	14,91	24,24	76,77	11

Źródło: http://www.aci.pl/wiarygodna_szkola/index.php?pokaz=rankingi

Portret zasługami malowany

JM Rektor Politechniki Wrocławskiej prof. Tadeusz Luty otrzymał kolejny, trzeci już tytuł doktora honoris causa. 5 czerwca br. tę godność nadała Profesorowi Politechnika Koszalińska – za łączenie cech doskonałego naukowca, dydaktyka i organizatora życia akademickiego.



Prof. Tomasz Krzyżyński, JMR PK, odczytał treść dyplomu honorowego i zaprezentował go audytorium. Obok, od prawej, stoją: prof. Włodzimierz Kurnik (PW), prof. Tadeusz Luty, od lewej: prof. Leon Kukielka (dziekan Wydziału Mechanicznego PK)

Promotorem nadania tytułu naszemu Rektorowi był prof. Tomasz Krzyżyński – rektor koszalińskiej uczelni, który wygłosił laudację. Natomiast autorzy recenzji wspierających doktorat to rektorzy politechnik: Gdańskiej – prof. Janusz Rachoń, Krakowskiej – prof. Józef Gawlik oraz Warszawskiej – prof. Włodzimierz Kurnik.

Podziękowanie za zaszczytny tytuł prof. Tadeusz Luty wygłosił po łacinie.

Laudacja na cześć prof. Tadeusza Lutego

*Czcigodny Doktorze Honorowy,
Wysoki Senacie, Szanowni Państwo
Przypadł mi dzisiaj wielki honor wygłoszenia laudacji, pochwały kandydata do tytułu doktora honoris causa – najwyższej godności akademickiej. (...)*

Profesor Tadeusz Luty jest wiodącą postacią w polskiej nauce, uczonym o wybitnych osiągnięciach i ustalonym autorytecie. W osobie Tadeusza Lutego widzimy twórcę, profesora, rektora, laureata wielu nagród, wybitnego organizatora życia akademickiego. Ale nie tylko. Widzimy w nim również, a może powinniśmy widzieć przede wszystkim – niezwykle człowieka, którego posta-

wa moralna i zdecydowane poglądy zasługują na najwyższy szacunek.

Mam zaszczyt w imieniu społeczności akademickiej Politechniki Koszalińskiej przedstawić państwu sylwetkę profesora Tadeusza Lutego. (...)

Prof. Tadeusz Luty wywodzi się ze szkoły fizykochemii stworzonej na Politechnice Wrocławskiej przez profesorów Krzysztofa Pigonia i Józefa Rohledera i z powodzeniem kontynuuje ich dzieło. Zajmuje się badaniami z zakresu nauk o materiałach, fizykochemią układów molekularnych. Bada dynamikę, przejścia fazowe i transformacje (fotoindukowane i detonacje) w materiałach molekularnych, aby przewidywać ich użyteczne właściwości. Z ważniejszych osiągnięć należy wymienić prace nad nowymi koncepcjami kontroli i transformowania materiałów molekularnych za pomocą czynników chemicznych oraz światła. (...)

Należy podkreślić, że prof. Tadeusz Luty przyczynił się w znaczącym stopniu do rozwoju w Polsce inżynierii materiałowej – interdyscyplinarnej dziedziny badań, która zajmuje się analizą wpływu struktury chemicznej i fizycznej materiałów na ich właściwości elektryczne, mechaniczne, optyczne, powierzchniowe, chemiczne, magnetyczne

i termiczne, jak również rozmaite kombinacje tych właściwości. (...)

Dorobek Pana Profesora obejmuje 139 publikacji, cytowanych ponad 800-krotnie (SSCI za lata 1990-2005). Prof. Luty publikował w najbardziej prestiżowych czasopiśmie naukowych z tzw. listy filadelfijskiej, m.in. Science, Physical Review Letters, Chemical Physics Letters, Journal of Physical and Chemical. Jest autorem wielu skryptów, monografii i podręczników akademickich. Prof. Tadeusz Luty zasiada w radach redakcyjnych uznanych czasopism naukowych: Acta Physica Polonica, Materials Science, Wiadomości Chemicznych.

Prof. Tadeusz Luty odbył liczne staże naukowe na uczelniach polskich i zagranicznych (...) np. w Dubnej (Rosja), w Edynburgu, w Nijmegen (Holandia). Jako profesor wizytujący pracował w Stanach Zjednoczonych: na Uniwersytecie Stanu Nebraska – Lincoln oraz na Uniwersytecie Stanu Kolorado – Fort Collins; we Francji: na Uniwersytecie w Rennes i na Uniwersytecie w Lille; w Japonii: na Uniwersytecie Tokijskim, w Tokijskim Instytucie Technologicznym oraz Instytucie Nauk Molekularnych w Okazaki (...). Profesor z powodzeniem łączy pracę naukową z działalnością dydaktyczną. (...). Swą wie-

dżę przekazuje także studentom zagranicznym podczas swych licznych wizyt na tamtejszych uniwersytetach.

Ma też sukcesy w kształceniu kadry. Wypromował w Polsce sześciu doktorów (...), dwóch doktorów w USA; jeden z jego wychowanków jest profesorem.

Prof. Tadeusz Luty uczestniczy w pracach stowarzyszeń naukowych i akademickich (...).

Przejawem aktywności na tym polu jest działalność w European University Association (EUA), największej organizacji uniwersyteckiej w Europie; jednym z jej głównych zadań jest opiniowanie unijnej polityki w zakresie szkolnictwa wyższego. 29 marca 2008 r. prof. Tadeusz Luty, jako pierwszy Polak w historii, został członkiem zarządu European University Association. Wcześniej, w październiku 2007 r., dzięki jego inicjatywie Politechnika Wrocławska była gospodarzem odbywającej się po raz pierwszy w Polsce konferencji European University Association. (...)

Prof. Luty (...) od 2007 r. jest członkiem Rady Zarządzającej Wspólnego Centrum Badawczego UE (Board of Governors of Joint Research Center).

Pełniąc funkcję rektora Politechniki Wrocławskiej, szczególną wagę przykłada do rozwoju uczelni i osiąga na tym polu wiele sukcesów. (...) Dzięki staraniom prof. Tadeusza Lutego Politechnika Wrocławska zacieśniła współpracę z Uniwersytetem Technicznym w Dreźnie, (...) Z inicjatywy prof. Tadeusza Lutego na Politechnice Wrocławskiej utworzono Centrum Materiałów Zaawansowanych i Nanotechnologii. Prof. Luty kierował pracami Centrum w latach 2000-2002.



Fot. archiwum Politechniki Koszalińskiej

Uroczysta promocja nowego doktora honoris causa Politechniki Koszalińskiej

Liczne kontakty Politechniki Wrocławskiej z zagranicznymi uniwersytetami i placówkami naukowymi były źródłem reorganizacji procesu kształcenia. Należy zauważyć, że w kadencji obecnego rektora Politechniki Wrocławska zwiększyła liczbę studentów zagranicznych.

Godne podkreślenia jest zaangażowanie prof. Tadeusza Lutego w budowę Zintegrowanego Centrum Studenckiego (...).

Powszechnie znane jest zaangażowanie prof. Tadeusza Lutego na rzecz powstania we Wrocławiu Europejskiego Instytutu Technologicznego (EIT), co w znaczący sposób powinno umocnić pozycję wrocławskiego środowiska na mapie naukowej świata. (...)

Prof. Tadeusz Luty działa aktywnie na rzecz integracji środowiska akademickiego. Kierując od 2005 r. pracami Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP), skutecznie występował w obronie konstytucyjnego prawa wolności badań naukowych i autonomii uczelni wyższych. Wyrazem tego było stanowisko KRASP wobec ustawy lustracyjnej. (...)

Za swoją działalność naukową i dydaktyczną był wielokrotnie nagradzany zarówno w kraju, jak i za granicą. (...) Dwukrotnie uhonorowany został tytułem doktora honoris causa. Tę godność nadały mu wrocławskie uczelnie: Uniwersytet Przyrodniczy (2006) i Akademia Wychowania Fizycznego (2007).

20 marca 2008 r. prof. Tadeusz Luty otrzymał najwyższe odznaczenie papieskie przyznawane osobom świeckim – Order Świętego Sylwestra. Order przyznawany jest za wybitne zasługi na rzecz pontyfikatu, a także za osiągnięcia w dziedzinach nauki i sztuki (...). Uehonorowanie prof. Tadeusza Lutego Orderem Świętego Sylwestra świadczy o jego wszechstronności, rozległości zainteresowań, bogatej działalności na wielu polach.

Szanowny Doktorze Honorowy,
Szanowni Państwo

Prof. Tadeusz Luty jest jedną z najważniejszych postaci polskiej nauki. Udaje mu się – co jest niezmiernie trudną sztuką – łączyć cechy doskonałego naukowca, dydaktyka i organizatora życia akademickiego. I za to należą mu się szacunek i uznanie środowiska akademickiego. Przyznanie mu tytułu doktora honoris causa Politechniki Koszalińskiej jest tego symbolicznym wyrazem.

(mw)



W podarunku od Politechniki Koszalińskiej prof. Luty otrzymał... prof. Lutego, czyli swoją podobiznę, uwiecznioną na oprawnym w złote ramy portrecie



Środowisko odlewników Dolnego Śląska, w którym istotny udział ma wrocławski ośrodek naukowy, uczciło 13 maja 2008 r. dorobek i osiągnięcia prof. Zdzisława Samsonowicza. Z okazji Jego 85-lecia odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Wydziału Mechanicznego PW.

Przewodniczył mu dziekan Wydziału prof. Eugeniusz Rusiński, a przybyli na nie przedstawiciele Zakładu Odlewnictwa i Automatyzacji ITMiA PW i Laboratorium Podstaw Automatyzacji ITMiA PW, a także odlewnicy z Oddziału Dolnośląskiego STOP, Wydziału Odlewnictwa AGH w Krakowie, Sekcji Teorii Procesów Odlewniczych Komitetu Metalurgii PAN, Wydziału V Nauk Lekarskich WTN i wielu innych. Władze rektorskie reprezentował prof. E. Kubica, który odczytał list prof. T. Lutego do Jubilata.

Inżynier i naukowiec

Jak podkreślił prof. Tadeusz Mikulczyński, wybitne zasługi prof. Samsonowicza dla teorii i praktyki odlewnictwa są szeroko znane, podobnie jak niezmierna życzliwość dla pracowników i wychowanków, których rozwojowi poświęcał wiele uwagi.

Przypomniano, że odchodzący na emeryturę wybitny profesor Michał Skarbiński zaproponował prof. Samsonowiczowi objęcie stanowiska kierownika Katedry Odlewnictwa na Politechnice Warszawskiej. Mistrz jednak nie chciał opuścić swej ukochanej uczelni. Pozostał we Wrocławiu, który dzięki temu stanowi jeden z głównych krajowych ośrodków naukowych odlewnictwa.

Prof. Samsonowicz jako pierwszy w Polsce wprowadził i rozwinął przedmioty kształcenia: mechanizacja odlewnictwa i automatyzacja odlewnictwa. Stworzył Laboratorium Podstaw Automatyzacji, które obejmuje także automatyzację wszystkich przemysłowych

procesów produkcyjnych. Na szczególne podkreślenie zasługuje opracowana tu uniwersalna metoda Grafpol modelowania procesów i programowania sterowników PLC. Pozwala ona na bezbłędne i szybkie modelowanie i programowanie procesów produkcyjnych.

Medyczny trop

Występujący w imieniu Wydziału V Nauk Lekarskich WTN i pracowników Kliniki Kardiologicznej AMed we Wrocławiu prof. Tadeusz Bross przypomniał siedmioletnią, niezwykle interesującą współpracę Jubilata z kardiologami z AMed nad stworzeniem aparatury do krążenia pozaustrojowego, stosowanej w badaniach doświadczalnych. Dzięki niej udało się wprowadzić metody krążenia pozaustrojowego w operacjach serca u ludzi.

Prof. Samsonowicz dokonał wielu istotnych modyfikacji tej metody oraz skonstruował i wykonał niezbędną dodatkową aparaturę związaną z hipotermią. Umożliwia ona kontrolowane oziębianie obiegu krwi pacjenta i powolne jej ocieplanie po operacji.

Ma więc wkład w sukces, jakim był pierwszy w Polsce zabieg z użyciem krążenia pozaustrojowego (12.04.1961 r.). Prof. Samsonowicz brał czynny udział w wielu późniejszych zabiegach operacyjnych jako perfuzjonista w zespole kardiologów. Dokonane przez Niego modyfikacje techniczne w istotny sposób poprawiły bezpieczeństwo pacjentów. Uczestniczył też we wszczęciu pierwszego elektronicznego

stimulatora serca, przywiezionego z USA przez prof. Wiktora Brossa.

Jubilat jest współautorem kilku naukowych publikacji w znaczących czasopiśmie medycznych. Za swe osiągnięcia uzyskał w 1964 r. nagrodę Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej.

Odbywając staż naukowy w sławnej Klinice Kardiologicznej w Düsseldorfie (1963 r.), zaproponował zastosowanie oryginalnego elementu, który ułatwiał eliminację szoku pooperacyjnego spowodowanego przejściem z krążenia pozaustrojowego na samodzielne. Z propozycji pozostania w Düsseldorfie lub w Klinice Kardiologicznej w Kielu nie skorzystał.

Niezwykły życiorys

Osobowość i energię Jubilata wyrażało najlepiej Jego własne wystąpienie, w którym przypomniał swoją drogę życia i dał wyraz wartościom, które Go ukształtowały:

(...) Urodziłem się i wychowałem w Dębicy, niewielkim powiatowym mieście. Mój ojciec, Michał, był właścicielem firmy o nazwie: Wytwórnia Maszyn – Odlewnia Żeliwa i Metali. Wytwarzane wyroby sprzedawane były w kraju i eksportowane za granicę. Maszyny opatentowane przez ojca – wystawiane na targach i wystawach – zdobyły dwa brązowe medale, a ojciec otrzymał Krzyż Zasługi na polu rozwoju przemysłu.

(...) W okresie budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego, w którym znalazła się również Dębica, program produkcji i usług firmy ojca wybitnie rozszerzył się na skutek zamówień takich budujących się fabryk, jak np. STOMIL, LIGNOZA, Huta Stalowa Wola i inne. Wychowywałem się więc w atmosferze różnorodnych działań produkcyjnych, obserwując różne technologie i mając kontakt z technikami i inżynierami. Uczęszczając do gimnazjum, widziałem swą inżynierską przyszłość popieraną przez mego ojca, który pouczał mnie: „Pamiętaj, że twoje nazwisko musi być twoim najlepszym znakiem firmowym niezależnie od tego, kim w przyszłości będziesz i czym się będziesz zajmował”.

Wskazaną przez ojca dewizę starałem się w swym życiu stosować.

W 1939 roku, po wkroczeniu do Dębicy wojsk niemieckich i likwidacji szkół gimnazjalnych, z konieczności stałem się mechanikiem samochodowym. Jak większość moich gimnazjalnych kolegów, należałem do AK. Nocne szkolenia i tajne nauczanie stały się codziennością. Naprawiane przez nas samochody wojskowe – zwłaszcza przywożone z linii frontu – oczyszczaliśmy skutecznie z broni, amunicji, telefonów i radiostacji polowych, granatów, map wojskowych itp. Rucho wojsk oraz meldunki o działaniach wyrzutni rakiet V2, znajdującej się w miejscowości Bliźna niedaleko Dębicy, były szybko przekazywane do skrzynki kontaktowej. (...) Za moje AK-owskie działania, również w akcji BURZA, otrzymałem nadany w Londynie Krzyż Armii Krajowej oraz Medal Wojska Polskiego, a w 2001 r. – tytuł Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny.

Po zakończeniu wojny, 5 lipca 1945 roku zdałem maturę, a już 15 lipca (mając 22 lata) przyjechałem do Wrocławia jako członek grupy naukowo-kulturalnej, by już następnego dnia

z karabinem w rękę pełnić służbę w Straży Akademickiej Uniwersytetu. Byłem członkiem założycielem AZS oraz Bratniej Pomocy. W sierpniu mała grupa kolegów wraz ze mną przeszła na tereny Politechniki. Założyliśmy Straż Akademicką Politechniki i braliśmy czynny udział w ochronie i odbudowie naszej przyszłej uczelni. Mnie powierzono funkcję kierownika transportu. Jako mechanik samochodowy powiększyłem liczbę jednostek transportowych, co skutecznie przyczyniło się do zwiększenia tempa remontu uczelni – tak że już 15 listopada odbył się pierwszy we Wrocławiu akademicki wykład.

Zaproponowano mi (choć jeszcze studentowi) pracę w charakterze zastępcy asystenta Katedry Technologii Metalu, a w lutym 1946 r. otrzymałem nominację na młodszego asystenta. (...)

Doświadczenia zawodowe i nauka, które zdobyłem w Dębicy, pozwoliły mi na prowadzenie zajęć laboratoryjnych i ćwiczeń dla moich kolegów. Praktyczne doświadczenia nabyte w odlewni były na tyle mocne, że po moim profesorze tylko ja liczyłem się jako odlewnik, chociaż jeszcze student, a później asystent. Uzyskane wiadomości i doświadczenia, wzmocnione nauką mego profesora, pozwoliły nawet na doradztwo w uruchamianych odlewniach dolnośląskich.

Innym przykładem wykorzystania wojennego okresu i nabycia zawodowych doświadczeń mechanika samochodowego były zorganizowane i prowadzone przeze mnie kursy kierowców samochodowych dla studentów wszystkich wrocławskich uczelni. Robiłem to najpierw w ramach AZS, a później – z konieczności – jako Prywatne Kursy Samochodowe Z. Samsonowicza.

Dyplom magistra inżyniera uzyskałem 9 października 1950 r., po czym otrzymałem etat asystenta. Wcześniej, bo w sierpniu tego samego roku, zakład mego ojca – zgodnie z panującą wówczas peerełowską polityką – został bezprawnie upaństwowiony, a jego nowi gospodarze doprowadzili do jego totalnego zniszczenia. Z zakładu, w którym nabyłem pierwsze praktyczne zasady, jak zostać inżynierem, fizycznie pozostały gruzy, ale nauka tam uzyskana i rozwinięta na studiach wydała dobre owoce dla mojego dalszego inżynierskiego i naukowego rozwoju. (...)

Chciałbym przekazać kilka faktów z okresu pracy na uczelni, z których jestem – tu powiem nieskromnie – dumny, bo często była to działalność również przydatna dla innych uczelni.

Z moich 17 patentów krajowych i zagranicznych wiele znalazło praktyczne zastosowanie w kraju i za granicą, a ja w 1973 r. otrzymałem

właśnie za to Krzyż Kawalerski.

Jako automatyk samouk już w 1955 r. jako pierwszy w kraju wprowadziłem do treści swoich wykładów z mechanizacji odlewnictwa zasady automatyzacji procesów produkcyjnych. Dlatego wielu absolwentów specjalności odlewnictwo zostało angażowanych do pracy w Instytucie Automatyki Systemów Energetycznych, gdzie się sprawdzili jako dobrzy automatycy, co mnie utwierdziło w przekonaniu, że każdy przyszły inżynier mechanik powinien znać zasady automatyzacji procesów technologicznych i produkcyjnych.

Wielokrotnie zapraszano mnie jako wizytującego profesora na inne uczelnie, np. AGH, PW, PŚI, oraz uczelnie w Brnie, Magdeburgu i Belgradzie, abym prowadził wykłady z automatyzacji procesów produkcyjnych, zwłaszcza na studiach podyplomowych.

Będąc przez wiele kadencji członkiem Zespołu Naukowo-Dydaktycznego „Mechanika” (obecnie: Komisja Akredytacyjna), po trzech latach starań „wywalczyłem” już w 1982 r. wprowadzenie do programów nauczania dla wszystkich wydziałów mechanicznych przedmiotu automatyzacja procesów produkcyjnych, który istnieje do dziś.

Gdy w 1998 r. zostałem powołany przez MEN na członka zespołu ekspertów ds. uruchomienia kierunku Robotyka, wnioskowałem, by stworzyć właściwy kierunek o nazwie Automatyka i robotyka. Przewodniczący komisji wyjaśnił, że jest to niemożliwe, ponieważ o stworzenie robotyki wnioskował KC Partii. Po moich wyjaśnieniach i szerokiej dyskusji, przewodniczący oznajmił, że przedstawi ten wniosek w ministerstwie. Następne nasze zebranie zostało zwołane już jako narada ekspertów ds. uruchomienia kierunku Automatyka i robotyka, który do dziś istnieje i się rozwija.

(...) W październiku 1988 r. (...) jako delegat naszego ministerstwa zostałem powołany do zespołu ekspertów przy RWPG, by uczestniczyć w naradzie specjalistów, mających ustalić udział strony polskiej w kształceniu specjalistów z robotyki. (...) Chodziło o zbudowanie, wyposażenie i uruchomienie kosztów krajów należących do RWPG gigantycznego instytutu na terenach koło Moskwy, by tam szkolić specjalistów z robotyki. Ten projekt uważałem za absurdalny – tym bardziej że kształcenie w kierunku robotyki już odbywało się nie tylko we Wrocławiu, ale również na innych uczelniach – zarówno polskich, jak



Fot. Krzysztof Mazur

Jubilat z kolegami ze Straży Akademickiej Politechniki – profesorami (od lewej) H. Hawrylakiem i A. Idzikowskim

i NRD-owskich, i czechosłowackich (u nas prowadził je prof. Jaroń, a później prof. Tchoń). Wnioskowałem, by na naradzie w Sofii wyrazić sprzeciw strony polskiej wobec tego projektu, a zamiast finansowania go dofinansować uczelnie już kształcące w tym kierunku, na co wszyscy biorący udział w warszawskim zebraniu się zgodzili.

W Sofii radziecka delegacja przedstawiła dokładny projekt, rozdała materiały i propozycję protokołu do podpisu. Po krótkiej dyskusji i wypowiedzi strony polskiej nikt protokołu nie podpisał, a zdziwieni organizatorzy ogłosili zamknięcie narady.

Inny przykład dotyczy lat 1984/85 z inicjatywy KC PZPR (podobno na skutek niżu demograficznego) powstała tendencja do zwalniania części pracowników wyższych uczelni, rozpoczynając od tych, którzy w naznaczonym czasie nie uzyskali stopnia doktora lub dra habilitowanego. Komitety uczelniane dokładały starań, by ta nowa polityka kadrowa została spełniona. Wtedy wielu dobrych pracowników uczelni zostało zwolnionych lub wcześniej dobrowolnie odeszło z pracy.

Podczas przyjęcia po wręczeniu nominacji profesorskich w Belwederze w 1986 r. skorzystałem z zachęty ówczesnego przewodniczącego Rady Państwa (gen. W. Jaruzelskiego) do wypowiedzania swoich uwag i ośmieliłem się w sposób spokojny, lecz poparty mocnymi przykładami udowodnić bezsens i szkodliwość wprowadzanej polityki kadrowej, zwłaszcza na uczelniach technicznych.

Po kilkunastu dniach otrzymałem z Ministerstwa NiSW pismo, powołujące się na spotkanie z gen. Jaruzelskim, informujące, że: „Wnioski Obywatela Profesora są zbieżne z polityką naszego Ministerstwa i zostały uwzględnione w planach działania na najbliższe lata. (...) Politechnika Wroclawska, z uwagi na rozbudowaną sieć bazy doświadczalnej, jako pierwsza spośród wyższych szkół technicznych wprowadziła system wykorzystania potencjału kadrowego dla realizacji pensum badawczego”.

Może niejedyn dzisiejszy pracownik szkoły wyższej nie został zwolniony na skutek tamtej mojej wypowiedzi?

O odchodząc na emeryturę w 1993 r., prof. Zdzisław Samsonowicz miał 54 lata stażu pracy, w tym 48 lat pracy na PWR. Ponieważ przez następne 12 lat prowadził seminaria doktoranckie, przepracował na PWR 60 lat!

(mk)



Po zakończeniu części oficjalnej uroczystości prof. Zdzisław Samsonowicz długo odbierał prezenty, kwiaty i gratulacje



Lodołamacze 2008

W trzeciej edycji konkursu Lodołamacze 2008, promującego zatrudnianie osób niepełnosprawnych, zwycięskie miejsce w etapie regionalnym w kategorii „Pracodawca Nieprzedsiębiorca” przypadło Politechnice Wrocławskiej, a mgr inż. Jerzy Borowiec otrzymał honorowy tytuł „Lodołamacza Specjalnego”.



Dr Krzysztof Rudno-Rudziński odebrał statuetkę i dyplom dla Politechniki

Konkurs, organizowany przez Polską Organizację Pracodawców Osób Niepełnosprawnych (POPON), drugi rok z rzędu objęła swoim patronatem honorowym Maria Kaczyńska, małżonka Prezydenta RP.

Projekt jest współfinansowany ze środków PFRON w ramach programu PARTNER III. Statuetką Lodołamacza wyróżniani są ci przedsiębiorcy, którzy decydując się na zatrudnianie osób niepełnosprawnych, prowadzą jednocześnie wobec nich przyjazną politykę personalną, przełamują bariery, walczą z niechęcią i obojętnością społeczeństwa. Zwycięzcy regionalnego etapu biorą, jak co roku, udział w konkursie ogólnopolskim.

Biznes promuje etykę

Uroczysta gala, podczas której ogłoszono wyniki konkursu na Dolnym Śląsku i wręczono statuetki zwycięzcom, odbyła się 16 kwietnia br. w auli Papieskiego Wydziału Teologicznego. Wśród wielu znakomitych gości byli ks. arcybiskup metropolita wrocławski Marian Gołębiewski, przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Barbara Zdrojewska, prorektor ds. studenckich UWr prof. Teresa Łoś-Nowak i prorektor ds. studenckich PWr dr Krzysztof Rudno-Rudziński, który w imieniu JM Rektora PWr odebrał statuetkę Lodołamacza 2008, przyznaną naszej uczelni w kategorii „Pracodawca Nieprzedsiębiorca”.

Uroczystość prowadził znany wrocławski aktor Edwin Petrykat, a gości powitała i wygłosiła słowo wstępne Barbara Pokorny, przewodnicząca Krajowej Rady POPON. W swoim wystąpieniu podkreśliła, że ideą konkursu jest nagradzanie tych przedsiębiorców, dla których łączenie biznesu i etyki jest sprawą naturalną.

Laureatów wyłoniono w pięciu kategoriach: „Zakład Pracy Chronionej” (firma SIMET S.A. z Jeleniej Góry), „Otwarty Rynek” (Kancelaria Obsługi Prawnej i Finansowej WM Lawyers Sp. z o.o. z Wrocławia), „Pracodawca Nieprzedsiębiorca” (PWr), „Przedsiębiorca Osoba Niepełnosprawna” (Zbigniew Piechociński PPH WADEX S.A. z Wrocławia), „Zakład Aktywności Zawodowej” (Zakład Aktywności Zawodowej im. Jana Pawła II z siedzibą w Branicach).

Dyplomy i statuetki wręczał laureatom konkursu Tadeusz Krasoń – przewodniczący Dolnośląskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych.

Ponadto kapituła konkursu przyznała dwa tytuły honorowe: „Lodołamacza Specjalnego” dla mgr inż. Jerzego Borowca,



Jerzy Borowiec został Lodołamaczem Specjalnym

pełnomocnika rektora PWr ds. osób niepełnosprawnych, oraz „Super Lodołamacza”, którym uhonorowano JE ks. bp. Stefana Regmunta, do niedawna biskupa pomocniczego diecezji legnickiej, a od stycznia 2008 r. biskupa diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

Uroczysta gala nie obeszła się bez programu artystycznego: był to pokaz mody – fantazyjnych strojów zaprojektowanych, wykonanych i zaprezentowanych przez członków Młodzieżowego Centrum Terapeutyczno-Rehabilitacyjnego „Ostoja” pod opieką Agnieszki Magerle. W holu auli PWT zorganizowano także kiermasz pamiątek: można było zakupić kartki i wyroby ceramiczne wykonane przez niepełnosprawnych z Artystycznych Grup „Celestyna”.

Strategia kruszenia lodów na Politechnice

Tadeusz Krasoń, wręczając nagrodę prorektorowi Krzysztofowi Rudno-Rudzińskiemu, zauważył, że Politechnika jest wyjątkowym pracodawcą: „Chociaż wśród zatrudnionych przez nią osób tylko 1% to niepełnosprawni, to zadania edukacyjne, jakie realizuje, i klimat stworzony przez władze uczelni napawają optymizmem, że absolwenci PWr – przyszli pracodawcy

– nie będą tworzyć żadnych barier w życiu zawodowym i społecznym”.

Prorektor Rudno-Rudziński dziękował, że dostrzeżono naszą uczelnię i jej wysiłki w tej dziedzinie, ale przyznał, że jeszcze wiele jest do zrobienia, a dobry klimat jest zasługą grupy osób, pracowników i studentów, którym te problemy są bliskie: „Problemy trzeba dostrzec oczami osób, które mają pewne trudności”.

„Specjalny Lodołamacz” – dr Jerzy Borowiec – wyróżnił się, wg werdyktu jury, swoją pasją w rozwiązywaniu problemów osób niepełnosprawnych. Skupił wokół siebie grono zaangażowanych osób, bardzo oddanych sprawie. Dzięki ich wspólnym działaniom stale zwiększa się liczba studentów niepełnosprawnych na Politechnice.

Dr Borowiec, przyjmując to wyjątkowe wyróżnienie, zauważył, że lodołamacz to statek, a statek bez załogi nie ruszy z miejsca. Dziękował więc swojej wspaniałej załodze – studentom i pracownikom PWr – za wsparcie i obiecał, że na tym nie poprzestanie: „Chciałbym, żebyśmy w ciągu najbliższych lat stali się normalną, europejską uczelnią, na której nie mówi się o niepełnosprawnych, bo te sprawy są już dawno załatwione!”.

Krystyna Malkiewicz



Pisali o nas

* **Rusza e-wypożyczalnia**, PGWr, 15.05.08

Student PWr Paweł Rogosch stworzył portal Locavi.pl, dzięki któremu w jednym miejscu znajdują się oferty firm i ludzi, którzy chcą odpłatnie wypożyczyć swoje rzeczy lub oferować usługi.

* **Nowi wielcy sojusznicy wrocławskiego EIT+**, PGWr, 16.05.08

PWr podpisała umowę o współpracy z elektronicznym koncernem AMD. Firma ta będzie też współpracować ze spółką Wrocławskie Centrum Badań EIT+.

* **Maszyny myślą we Wrocławiu**, PGWr, 17-18.05.08

Rozmowa z prof. Tadeuszem Więckowskim na temat sztucznej inteligencji – maszynach, które nie tylko zbierają informacje, ale i podejmują decyzje.

* **Matematyczne zawody dla młodych pistoletów**, PGWr, 17-19.05.08

17-18 maja odbyły się na PWr 6. Mistrzostwa Polski w Grach Matematycznych i Logicznych.

* **Z pasją do matematyki**, GW, 19.05.08

Prawie 300 osób uczestniczyło w Mistrzostwach Polski w Grach Matematycznych i Logicznych na PWr. 25 najlepszych pojedzie do Paryża.

* **Największe wrocławskie uczelnie będą mówić jednym głosem**, PGWr, 21-22.05.08

Rektorzy-elekci PWr i UWwr zapowiadają współpracę swoich uczelni.

* **Politechnika skreśla studentów za juvenalia**, GW, 21-22.05.08

Władze PWr zapowiadają surowe kary (łącznie ze skreśleniem z listy studentów) dla osób, które rozrabiały w czasie juvenaliów.

* **Ucz się pierwszej pomocy**, PGWr, 27.05.08

Zapowiedź bezpłatnego szkolenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy, zorganizowanego przez Akademicki Klub Lotniczy z PWr.

* **EIT – to będzie pierwsze starcie**, Echo, 29.05.08

Na 30 maja zaplanowano pierwsze głosowanie w sprawie lokalizacji EIT.

Docenieni za świetny start

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej od kilkunastu lat przyznaje najlepszym młodym doktorantom i doktorom w wieku do 30 lat roczne stypendia START o wartości 24 tys. zł. W tym roku z 843 osób wybrano 118 szczególnie uzdolnionych stypendystów. Średnia wieku tegorocznych laureatów to 28 lat.

Najwięcej stypendystów pochodzi z uczelni Warszawy (53), znacznie mniej z Krakowa (14) i Wrocławia (11). Dziedziny najczęściej reprezentowane to: chemia, biologia, fizyka oraz literaturoznawstwo, prawo i medycyna.

Wśród laureatów, którzy wyróżnili się wynikami badawczymi i publikacjami naukowymi, jest 11 młodych naukowców z Wrocławia, sześciu z nich – z Politechniki. W tej grupie jeden to pracownik Wydziału Elektroniki, a pięciu – Wydziału Podstawowych Problemów Techniki.

Przedstawiamy ich na naszych łamach.

Mgr Witold Jacak



Ukończył studia na PWr w 2005 r. na dwóch kierunkach: WPPT fizyka teoretyczna i WliZ informatyka – obydwie ukończył z wyróżnieniem, pierwszą lokatą na obu wydziałach i prestiżowym tytułem najlepszego absolwenta PWr w 2005 r. Praca dyplomowa na WPPT, która uzyskała nagrodę im. Ignacego Łukasiewicza oraz wyróżnienie Polskiego Towarzystwa Fizycznego, dotyczyła dekoherencji w układach kwantowych, które projektowane były dla budowy komputera kwan-

owego. Wyniki były ważne i wskazywały na istotne ograniczenia praktycznych realizacji kwantowej informatyki. Praca zrealizowana była przy współpracy z Laboratorium Fizycznych Podstaw Przetwarzania Informacji (LFPPi) – ogólnokrajowej sieci KBN. Dała podstawy do sformułowania dalszych zadań badawczych, kontynuowanych w ramach realizacji pracy doktorskiej, dotyczącej mechanizmów dekoherencji w nanostrukturach. Promotorem pracy doktorskiej mgr. Jacaka jest prof. Ryszard Gonczarek z IF PWr – obecnie planowana jest jej obrona.

Witold Jacak opublikował kilka ważnych rezultatów badań w prestiżowych czasopiśmie naukowych oraz zaprezentował na kilkunastu najważniejszych konferencjach międzynarodowych z zakresu informatyki kwantowej i nanotechnologii. Badania dotyczące realnych ograniczeń dla realizacji często wyidealizowanych kwantowych schematów sterowania są obecnie bardzo istotnym obszarem, decydującym o rzeczywistości i kierunkach kosztownych projektów technologicznych w skali międzynarodowej. Zespół LFPPi, z którym współpracuje W. Jacak, jest bez wątpienia liderem tej tematyki w Polsce i liczącą się grupą w skali międzynarodowej. Ostatnio w polu zainteresowania zespołu znajdują się kwantowe mechanizmy transferu energii w nanomodyfikowanych układach ogniw słonecznych przy wykorzystaniu plazmów. Prace służą poszukiwaniu możliwości podniesienia sprawności takich źródeł odnawialnej energii.

Witold Jacak realizuje też projekt promotorski z zakresu dekoherencji spinów w kropkach kwantowych. Poza pracą naukową laureat FNP interesuje się kulturą japońską, a czas wolny spędza, jeżdżąc na nartach, grając w siatkówkę i zajmując się hobbystycznie lotnictwem.

Dr inż. Marcin Magdziarz

Pracownik Instytutu Matematyki. W 1999 r. ukończył z wyróżnieniem klasę o rozszerzonym profilu informatycznym w XIV LO we Wrocławiu i podjął studia matematyczne na Wydziale PPT PWr.

W 2002 r. dzięki programowi Erasmus skorzystał z rocznego stypendium na Eberhard-Karls-Universität Tübingen. W ramach tego stypendium uzyskał stanowisko Wissenschaftliche Hilfskraft (pomocnik naukowy) w tamtejszym Instytucie Matematyki. Prowadził ćwiczenia z przedmiotu *Stochastik I* dla studentów II i III roku matematy-



ki. Na trzecim roku studiów na PWr został wybrany do Rady Wydziału PPT. Został dwukrotnie wyróżniony Nagrodą Dziekana WPPT za wyniki w nauce.

Jego praca magisterska *Ułamkowe równania różniczkowe z losowym szumem oraz ich zastosowania w modelowaniu struktury terminowej* została napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. A. Werona (2004). Studia na WPPT ukończył z wyróżnieniem, co przyniosło mu też wyróżnienia prorektora PWr i dziekana WPPT oraz zwycięstwo w Wydziałowym Konkursie na Najlepszego Absolwenta PWr.

Jako doktorant w Instytucie Matematyki i Informatyki PWr obronił już w 2007 r. z wyróżnieniem pracę doktorską *Struktura zależności dla rozwiązań ułamkowych równań z szumem α -stabilnym*. Tematyka poruszona w tej pracy jest kontynuacją badań prowadzonych przez prof. Werona, który w dalszym ciągu ma znaczny wpływ na rozwój naukowy dr. Magdziarza.

Dr Magdziarz jako doktorant wielokrotnie prezentował wyniki swoich badań na międzynarodowych konferencjach naukowych. Przygotował też 22 artykuły naukowe, z których 15 już ukazało się w czasopiśmie z listy filadelfijskiej. Kolejne 5 prac jest w recenzji.

W marcu 2007 r. odbył staż naukowy na Tel Aviv University na zaproszenie prof. J. Klaffera – specjalisty od zagadnień anormalnych dyfuzji. Był też na tygodniowym stażu na Politechnice Monachijskiej na zaproszenie prof. C. Klüppelberg (06.2007 r.). W Monachium prezentował wyniki swojej pracy u prof. R. Metzlera – specjalisty od

ułankowych równań Fokkera-Plancka. Brał udział w Tygodniu Modelowania (ECMI Modelling Week) w Institut National des Sciences Appliquées de Rouen we Francji (08.2007 r.). Miał okazję współpracować z prof. J. Rosińskim z University of Tennessee podczas jego pobytu we Wrocławiu w 2006 r. M. Magdziarz współpracuje ponadto z dr. Aleksandrem Stanislavskim z Instytutu Radioastronomii (Institute of Radio Astronomy) Ukraińskiej Akademii Nauk.

Od 2005 do 2007 r. roku był stypendystą ZPORR dla Najlepszych Doktorantów PWR (ze środków UE). Jest recenzentem trzech zagranicznych wydawnictw naukowych: *Mathematical Reviews*, *Physica A* oraz *Physics Letters*.

Mgr Marcin Motyka

Pracuje w Instytucie Fizyki PWR. Jego praca dyplomowa *Optyczne właściwości studni kwantowych InGaAs/GaAs z segregacją indu w płaszczyźnie studni*, wykonana pod kierunkiem prof. J. Misiewicza w Instytucie Fizyki PWR, była dobrym wstępem do podjętych u tego profesora w 2004 r. studiów doktoranckich.

Początkowo M. Motyka koncentrował się na rozbudowie układu do pomiaru bezkontaktowego elektroodbięcia i wykorzystaniu tej techniki do badania niskowymiarowych struktur półprzewodnikowych. Prace te zaowocowały wyjaśnieniem mechanizmów modulacji w tych eksperymentach i doprowadziły do skonstruowania stanowiska pomiarowego o nadzwyczaj wysokiej czułości, umożliwiającego wykonywanie pomiarów w bardzo szerokim zakresie spektralnym (średnia podczerwień – ultrafiolet).

Od 2005 r. zajmował się głównie zastosowaniem bezkontaktowego elektroodbi-



cia do badania struktur półprzewodnikowych stosowanych w światłowodowych oknach spektralnych (1,3-1,5 μm). Wiąże się to z zapotrzebowaniem na wydajne i tanie lasery emitujące w tym zakresie. Prace te są prowadzone w ramach 6. PR, w projekcie *Zero Order Dimension based Industrial components Applied to teleCommunication* (ZODIAC), jak i we współpracy z zagranicznymi ośrodkami naukowymi spoza konsorcjum ZODIAC; np. z Solid State and Photonics Laboratory na Stanford University.

Mgr Motyka rozpoczął równoległe prace nad zastosowaniem bezkontaktowego elektroodbięcia w zakresie ultrafioletu. Tej tematyki dotyczył jego przewod doktorski otwarty w listopadzie 2005 r. (*Zastosowanie spektroskopii modulacyjnej do badania struktur półprzewodnikowych opartych o GaN*). Azotek galu, ze względu na swoje interesujące właściwości: szeroką przerwę energetyczną czy wysoką stabilność temperaturową, budzi duże zainteresowanie badaczy jako emiter niebieskiego światła i materiał na struktury tranzystorowe. Zastosowanie bezkontaktowego elektroodbięcia w tym zakresie spektralnym umożliwiło m.in. badania wpływu domieszkowania i wielkości wbudowanych pól elektrycznych na optyczne właściwości heterostruktur AlGaIn/GaN.

Marcin Motyka jest współautorem licznych publikacji naukowych, laureatem stypendiów: Maksa Born'a w dziedzinie fizyki za rok 2008 i FNP dla młodych uczonych w dziedzinie fizyki w 2008 r.

Dr inż. Jacek Olszewski

Od dwóch lat jest pracownikiem Grupy Optyki Światłowodów w Instytucie Fizyki kierowanej przez prof. Wacława Urbańczyka. Tu ukończył również doktorat w 2006 r.

Dr Olszewski prowadzi badania ukierunkowane na poznanie właściwości nowej klasy włókien optycznych – tzw. włókien mikrostrukturalnych, których struktura zawiera w przekroju poprzecznym periodyczne zmiany współczynnika załamania o wymiarach rzędu ułamek mikrometra. Opracował szereg metod numerycznych umożliwiających komputerowe symulacje właściwości takich włókien. Rezultatem jego badań jest między innymi opracowanie konstrukcji dwójłomnych światłowodów mikrostrukturalnych przeznaczonych do wytworzenia w obszarze ich rdzenia tzw. siatek Bragga. Zaprojektowane włókno zostało wykonane w kierowanej przez dra Jana Wójcika Pracowni Technologii Światłowodów na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.



Siatki Bragga zostały wykonane („zapisane”) dzięki współpracy prowadzonej z Vrije Universiteit Brussel, będącej realizacją programów europejskich NEMO i COST. Siatki te staną się elementem systemu pomiarowego temperatury i naprężeń, który może być stosowany w trudnych warunkach otoczenia, na przykład w obecności silnego pola magnetycznego.

Kolejny temat, którym zajmował się dr Olszewski, dotyczył analizy strat mocy w prostych i zgiętych światłowodach fotonicznych powodowanych efektem „wyciekania modu”. Obecnie, we współpracy z VUB, UMCS i Politechniką Warszawską prowadzi zlecone przez TPSA badania, mające na celu opracowanie włókna mikrostrukturalnego, które poprzez kompensację dyspersji chromatycznej pozwoli zwiększyć przepustowość światłowodowych sieci telekomunikacyjnych.

Dr inż. Artur Podhorodecki

Związany jest z zespołem Optycznej Spektroskopii Nanostruktur Półprzewodnikowych prof. Jana Misiewicza od III roku studiów. Brał udział we współpracy międzynarodowej z: F. Goubilleau (CNRS, Francja), P. Masherem (McMaster University, Kanada), J.C. Pivinem (CSNSM-IN2P3, Francja), K. Nauką (Hewlett-Packard Laboratories, USA) i N. Gaponenką (Belarusian State University of Informatics and Radioelectronics, Białoruś) oraz w lokalnej działalności zespołu, np. we współpracy z WEMiF PWR oraz Instytutem Niskich Temperatur PAN.

Zdobyte umiejętności prowadzenia różnorodnych pomiarów optycznych oraz unikalną wiedzę o spektroskopii modulacyjnej (fotoodbięcia i fototransmisji) wykorzystał w badaniach nad: strukturami laserowy-

NOWY PROFESOR
Prof. dr hab. inż.
Irena Gawel



Ukończyła Wydział Chemiczny PWr ze specjalnością chemia i technologia węgla. Pracę doktorską pt. *Wpływ żywic i asfaltenów na powstawanie koksu w procesach katalitycznego krakingu i hydrokrakingu frakcji ropy romaszkowskiej* obroniła w Instytucie Chemii i Technologii Nafty i Węgla. W 1992 r. habilitowała się na podstawie rozprawy *Asfalty z rop parafinowych. Metody otrzymywania, struktura, właściwości*.

Główna dziedzina jej zainteresowań naukowo-badawczych to chemia i technologia asfaltów naftowych. Jest autorką lub współautorką ponad 170 prac (86 opublikowanych), w tym książki *Asfalty drogowe*, za którą otrzymała Nagrodę Ministra Infrastruktury (2002). 21 publikacji w jej dorobku stanowią prace monoautorskie. Współautorka 11 patentów. Realizując programy badawcze (8 grantów KBN) i prace na zlecenie różnych jednostek (głównie rafinerii i drogownictwa), prof. Gawel wykonała szereg opracowań i ekspertyz naukowo-technicznych. Była członkinią Krajowej Komisji Normalizacyjnej ds. badań asfaltów.

W latach 1994-1999 pełniła funkcję kierownika Zakładu Chemicznej Technologii Ropy Naftowej i Gazu. Jest członkinią komitetu naukowego cyklicznej, organizowanej w Polsce, międzynarodowej konferencji *Modern Technologies in Highway Engineering*, członkinią komitetu redakcyjnego amerykańskiego czasopisma *Petroleum Science and Technology*. Wypromowała 2 doktorów i jest promotorem 2 kolejnych.

Odnaczona Złotym Krzyżem Zasługi oraz Złotą Odznaką PWr. Otrzymała Nagrodę Rektora Politechniki Warszawskiej za osiągnięcia we współpracy z pracownikami uczelni oraz kilkanaście nagród JM Rektora PWr.

Mąż prof. Ireny Gawel jest kierownikiem Katedry Chemii Analitycznej na Wydz. Farmacji AM. Profesor ma dwie córki i kilkoro wnuków. Jej hobby to pisanie fraszek i limeryków.



mi InGaAsP ze studniami kwantowymi jako elementami aktywnymi, strukturami zol-żelowymi i ciekłokrystalicznymi oraz materiałami organicznymi.

Jako doktorant Artur Podhorodecki włączył się w badania właściwości optycznych (absorpcyjnych) nanokrystalitów. W tym celu zbudował układ do pomiarów dwuwymiarowych map wzbudzenia fotoluminescencji w szerokim przedziale spektralnym (200-1100 nm) w funkcji temperatury i polaryzacji. Uruchomił stanowisko do pomiarów transmisji, odbicia i luminescencji w spektralnym przedziale od 200 do 2000 nm, a następnie opanował różne numeryczne metody wyznaczania współczynnika absorpcji z widm transmisji i odbicia.

Współtworzył studencką placówkę SPIE oraz założył placówkę organizacji studenckiej OSA (Optical Society of America), której jest opiekunem.

Artur Podhorodecki jest zaangażowany w popularyzację nauki: bierze udział w festiwalach nauki, organizuje spotkania studenckie, prowadzi wykłady i pokazy dla młodzieży szkolnej.

Dr inż. Krzysztof Wincza

Jest absolwentem Wydziału Elektroniki PWr, pracuje w Instytucie Telekomunikacji, Teleinformatyki i Akustyki. Jest jednym ze stypendystów programu START, których dorobek został najwyższej oceniony przez recenzentów.

Już na III roku studiów K. Wincza brał udział w pracach nad międzynarodowym programem nadzorowanym przez Europejską Agencję Kosmiczną. W projektowanym przez studentów minisatelicie SSETI-Express, który został w 2005 r. wystrzelony na orbitę okołoziemską, pra-

cował nad koncepcją i prototypem ultralekkiej wielowarstwowej pokładowej anteny mikroskopowej. Dr Wincza ma też w swoim dorobku udział w pracach nad antenami wysłanymi promem Atlantis na międzynarodową stację kosmiczną, którymi zajmował się zespół kierowany przez dra Pawła Kabacika.

Praca magisterska K. Winczy dotyczyła zintegrowanego układu antenowego na pasmo S dla satelity ESEO. Promotorem jego pracy doktorskiej *Planarne i konformne zintegrowane układy antenowe z macierzą Butlera jako siecią formowania wielu wiązek. Analiza, projektowanie i badania eksperymentalne* (2007) był prof. dr hab. inż. Krzysztof Sachse.

Zainteresowanie tymi antenami wynika z możliwości ich zastosowania w nowoczesnych systemach telefonii bezprzewodowej i bezprzewodowej transmisji danych, radarach polarymetrycznych o syntezywanej aperturze oraz systemach rozpoznania elektronicznego.

Interesującą aplikacją wiedzy dra Winczy może być wykrywanie urządzeń szpiegowskich. Obecnie realizuje on projekt badawczy krajowej firmy, która jest zainteresowana wykorzystaniem czynnej detekcji do wykrywania obecności urządzeń elektronicznych. Takie systemy stosuje się w wojsku, na lotniskach, w więzieniach czy innych miejscach zagrożonych przestępstwami i aktami terroryzmu. Poprzednio pracował nad układami antenowymi do bezprzewodowych sieci transmisji danych. Duży grant badawczy dotyczył układu antenowego do radarów.

Dr Wincza jest współautorem 12 artykułów w prestiżowych czasopismach, licznych referatów i zgłoszeń patentowych.

(oprac. mk)



Fot. archiwum

Analiza cytowań za rok 2007

Oddział Informacji Naukowej Biblioteki Głównej zakończył kolejną, trzydziestą siódmą, analizę cytowań publikacji pracowników naszej uczelni. Pracę wykonano w oparciu o *Science Citation Index Expanded*.

Przeanalizowano 1678 publikacji (1716 w 2006 r.) pracowników naukowych PWr. W 2007 roku zacytowano prace 579 (585

w 2006 r.) osób z tej grupy, a ogólna liczba cytowań dla PWr wynosi 3884 i jest większa w porównaniu z rokiem 2006 o 219. Cytowanie pracy współautorskiej liczone jest dla każdego z autorów, natomiast dla uczelni liczy się wtedy tylko jedno cytowanie. Indywidualne zestawienia prac cytowanych i cytujących przesłano pracownikom pocztą elektroniczną. Zamieszczona poniżej tabela zawiera dane

liczbowe za dwa ostatnie lata w podziale na jednostki PWr, których pracownicy byli cytowani. Bardziej szczegółowe i przekrojowe dane zostaną przedstawione w raporcie Analiza cytowań prac naukowych pracowników Politechniki Wrocławskiej za rok 2007, który ukaże się w czwartym kwartale 2008 roku.

Oddział Informacji Naukowej
Biblioteka Główna i OINT

Wydział	Jednostka	Liczba pracowników analizowanych		Liczba pracowników cytowanych		Liczba cytowań		Liczba cytowań na jednego pracownika	
		2006	2007	2006	2007	2006	2007	2006	2007
W 1	Z-02	9	8	1	1	1	1	0,11	0,13
W 2	I-2	75	72	10	8	10	10	0,13	0,14
	I-10	39	38	10	6	21	21	0,54	0,55
	I-14	51	50	5	2	7	2	0,14	0,04
W 3	I-26	24	22	15	13	100	123	4,17	5,59
	I-30	33	36	29	31	535	513	16,21	14,28
	Z-01	8	8	8	8	45	29	5,63	3,63
	Z-02	10	11	8	8	85	97	8,50	8,82
	Z-03	13	13	13	12	253	248	19,46	19,08
	Z-04	16	16	15	15	207	216	12,94	13,50
	Z-05	15	13	15	13	167	160	11,13	12,31
	Z-06	22	18	22	17	124	116	5,64	6,44
	Z-07	19	16	9	10	54	61	2,84	3,81
	Z-08	8	9	7	8	47	83	5,88	9,22
	Z-09	13	13	12	13	216	251	16,62	19,31
	Z-10	15	13	12	11	134	95	8,93	7,31
	Z-11	6	6	6	5	15	17	2,50	2,83
	Z-12	8	6	7	5	57	50	7,13	8,33
	Z-13	11	9	9	7	153	153	13,91	17,00
Inne	2	1	2	1	21	14	10,50	14,00	
W 4	I-6	86	92	33	28	232	210	2,70	2,28
	I-28	111	110	22	27	42	66	0,38	0,60
	K-01	23	22	4	5	8	13	0,35	0,59
	K-02	17	17	8	3	22	4	1,29	0,24
W 5	I-7	33	33	14	17	33	61	1,00	1,85
	I-8	45	43	7	10	20	26	0,44	0,60
	I-29	34	31	3	4	5	11	0,15	0,35
W 6	I-11	62	60	10	12	34	30	0,55	0,50
W 7	I-15	78	73	28	23	95	86	1,22	1,18
	K-01	34	40	2	4	2	19	0,06	0,48
W 8	I-17	18	17	6	4	17	10	0,94	0,59
	I-23	99	94	6	3	31	31	0,31	0,33
	I-31	57	55	14	11	21	18	0,37	0,33
W 9	I-20	73	75	20	24	34	46	0,47	0,61
W 10	I-16	91	88	7	10	8	19	0,09	0,22
	I-19	23	25	8	8	41	42	1,78	1,68
	I-24	83	78	15	20	31	41	0,37	0,53
	Z-01	-	13	-	1	-	1	-	0,08
W 11	I-9	100	96	60	69	512	589	5,12	6,14
	I-18	104	106	47	45	218	287	2,10	2,71
	I-21*)	30	32	14	14	77	96	2,57	3,00
W 12	Z-01	16	16	11	10	47	53	2,94	3,31
	Z-02	11	11	6	7	29	16	2,64	1,45
	Z-03	12	12	6	9	55	77	4,58	6,42
	Z-04	9	9	5	6	5	14	0,56	1,56
	Z-05	6	6	3	4	7	5	1,17	0,83
	Z-06	5	5	5	4	44	49	8,80	9,80
	Inne	3	3	3	3	15	16	5,00	5,33

*) do 30.06.2007 r. Wydziałowy Zakład Inżynierii Biomedycznej i Pomiarowej W11/Z-01



3 kwietnia 2008 r., Centrum Kongresowe PWR. Wykład i dyskusja o głosowaniu za pośrednictwem internetu

Prosty i tani e-voting

Czy się przyjmą i jak się sprawdzą nowe, internetowe metody głosowania w wyborach to m.in. temat dyskusji, która miała miejsce w czasie spotkania z profesorami Leszkiem Balcerowiczem oraz Mirosławem Kutylowskim (WPPT PWR).

Gości, studentów i pracowników Politechniki powitał i poprowadził spotkanie prorektor ds. badań naukowych i współpracy z gospodarką prof. Tadeusz Więckowski.

Najpierw prof. Balcerowicz wygłosił krótki wykład na temat zachowań wyborczych w młodych demokracjach (a taką wciąż jesteśmy), o próbach podniesienia frekwencji wyborczej i zainteresowania udziałem w wyborach, przede wszystkim młodych ludzi.

Jak Polacy korzystają z systemu demokratycznego w ostatnich 18 latach? Frekwencja wyborcza jest bardzo niska – najniższa wśród krajów naszego regionu. Średnio w latach 1990-2005 w wyborach parlamentarnych wynosiła 46%, podczas gdy w Słowenii 72%, na Węgrzech 68%, na Litwie 58% i w Czechach 78%. Wskaźnik ten zmienia się w poszczególnych grupach społeczeństwa, w zależności od stopnia wykształcenia i wieku wyborców. Najwyższy jest w grupie osób z wyższym wykształceniem – sięgał 90% w wyborach w 2007 r., zaś 51% wśród osób z wykształceniem podstawowym.

Najniższy był w przedziałach wiekowych: 18-25 lat i powyżej 66. roku życia.

Nowy snob

Nie znamy dobrze przyczyn tego zjawiska, bo nie wszystko można wytłumaczyć postkomunistycznymi nawykami (u naszych sąsiadów wyniki są dużo wyższe), ale prof. Balcerowicz przypisuje to „rozpowszechnionej chorobie snobowania się na apolityczność”. Opinie typu: „polityka jest brudna, a ja jestem czysty, więc nie idę głosować”, „nie ma kogo wybierać, bo wszyscy są źli”, „mój głos nic nie znaczy, bo to tylko 1/20 mln głosów” są z gruntu fałszywe i źle służą demokracji, która opiera się przede wszystkim na poczuciu moralnego obowiązku. „Nie jest on w naszym społeczeństwie wystarczająco silny” – skomentował były wicepremier.

Problemem, jak zachęcić ludzi (zwłaszcza tych wykształconych, którzy dają nadzieję, że zagłosują mądrze) do udziału w głosowaniach i życiu publicznym, zajmuje się obecnie prof. Balcerowicz i stąd wynika jego obecność na wykładach związanych z tą tematyką.

Jedną z przyczyn niskiej frekwencji wyborczej są utrudnienia komunikacyjne: za duży dystans do punktu wyborczego, co dotyczy przede wszystkim Polaków za granicą. Obraz długich kolejek w Londynie podczas wyborów parlamentarnych jesienią 2007 r. nie odzwierciedla rzeczywistej niskiej frekwencji: w Anglii wyniosła ona 6%, w Niemczech 3%, a w Irlandii 10%. W Niemczech do punktu wyborczego trzeba pokonać odległość czasem kilkuset kilometrów, a więc i ponieść przy tym spore koszty. Umożliwienie głosowania na odległość mogłoby temu zaradzić. Zwłaszcza uruchomienie głosowania przez internet byłoby atrakcyjne dla młodszej grupy wyborców.

W Polsce trwają prace nad technicznymi aspektami takiego głosowania. Podobno w ciągu ostatniego roku przełamano wiele przeszkód technicznych. To duży postęp, ale to nie wystarczy – trzeba ponadto wykształcić w społeczeństwie pozytywny, zdrowy snobizm na głosowanie. „Zdrowy snobizm jest potężną siłą społeczną” – zapewnił prof. Balcerowicz.

Wyborcze zagrożenia

Prof. Kutylowski, znany na świecie nie tylko jako informatyk, ale też jako specjalista od wdrożeń w zakresie e-państwa, pracuje w ramach międzynarodowej inicjatywy nad bezpiecznymi systemami e-votingu.

Gdy w zeszłym roku stowarzyszenie Polska Młodych rozpoczęło dysku-

się i akcją, mającą na celu uruchomienie w naszym kraju głosowania przez internet, wywołało to ostrą reakcję środowiska informatycznego, w tym organizacji Internet Society Poland. Jednym z adwersarzy tego pomysłu był również profesor Kutylowski. Jak przyznał, pisał wtedy bardzo krytycznie o tym pomysle (<http://kutylovski.im.pwr.wroc.pl/opinia-e-voting-pm-kutylovski.pdf>). Obecnie nie jest już tak negatywnie do niego nastawiony – co więcej, przystąpiono do prac, mających na celu pokonanie skomplikowanych barier technicznych.

Jest to o tyle ważne, że e-voting jest – zdaniem wielu rozmówców – nie do uniknięcia i jest ważny dla ogólnego rozwoju demokracji.

Gdy analizowano zagrożenia i problemy do rozwiązania w poszczególnych krajach zainteresowanych tymi systemami, okazało się, że w Polsce są one stosunkowo niewielkie. Łączą się przede wszystkim z dostępnością punktów wyborczych (dla obywateli chorych i przebywających za granicą). W innych państwach, np. w Indiach, zagrożeniem dla wyborców są bojówki i zamieszki podczas wyborów. Z kolei w brazylijskiej dżungli urny z głosami mogły zmieniać swoją zawartość podczas długich podróży.

Koncepcja wprowadzenia maszyn do głosowania okazała się wiązać z wysokimi kosztami. Rozwiązanie to zastosowano w Holandii, ale hakerzy udowodnili, że maszyny nie są odporne na fałszerstwa. W USA problemem okazały się zarówno rażąco niedbale przygotowane rozwiązania informatyczne, jak i podejrzane zaginięcia głosów oddanych drogą pocztową



Prof. Mirosław Kutylowski
 „Chodzi o to, by zbudować system, który zapewnia bezpieczeństwo głosowania od początku do końca”

(mówi się, że to zmieniło wynik podczas ostatnich wyborów prezydenckich). Dla Japończyków kłopotliwa jest ilość czasu spędzana na liczeniu głosów (i podobno nie rozumieją w ogóle faktu, że ktoś może oszukiwać!). W Wielkiej Brytanii zaś problemem okazało się sprzedawanie kart wyborczych do głosowania listownego.

Kryptograf potrafi

W 2007 roku, w międzynarodowym ośrodku informatycznym Dagstuhl w Niemczech, spotkało się ok. 50 specjalistów z różnych krajów, zajmujących się e-votingiem. Ustalili wspólne stanowisko i określili założenia dotyczące systemu. Przyznali tam, że e-voting ma wiele zalet, że zaczyna być stosowany w niektórych krajach (np. Estonia) i że nie ma rozwiązań w pełni bezpiecznych w przypadku głosowania na odległość (w 2007 r.). Trzeba uwzględniać niebezpieczeństwa: kryptograficzne, ataku na sieć (zablokowanie sieci danego kraju w momencie wyborów), presji na głosującego ze strony np. rodziny („wnuczek zabrał babci klawiaturę”). System musi zapewniać konstytucyjną powszechność, tajność i dostępność procedur wyborczych i umożliwiać równoległe stosowanie tradycyjnych metod głosowania i przyzwyczajęń wyborców (np. w Niemczech bardzo rozpowszechnione jest głosowanie pocztowe, korzysta z niego aż jedna czwarta wyborców).

W ostatnim okresie do prac nad projektem intensywnie włączyli się najlepsi amerykańscy specjaliści, np. prof. Ronald Rivest z MIT, laureat Nagrody Turinga (najbardziej prestiżowej nagrody w informatyce, porównywalnej z Nagrodą Nobla) i współautor metody RSA. Kryptografowie zakładają, że projektowany system nie może opierać się na założeniu o uczciwości którejkolwiek ze stron. System powinien działać dobrze, nawet jeśli prawie wszyscy oszukują. Musi on uniezwolnić ujawnienie, jak kto głosował, nawet gdy sam wyborca pragnie ujawnić swój głos. Ma to przeciwdziałać sprzedaży głosów i presji wywieranej np. przez pracodawców. System musi być odporny na fałszerstwa, czyli na usuwanie lub dodawanie głosów.

Nową cechą budowanych obecnie systemów e-votingu (w tym internetowego systemu głosowania) ma być możliwość weryfikacji wyników. E-voting umożliwia sprawdzenie po zakończeniu głosowania, czy wynik końcowy jest dobrze policzony oraz weryfikację indywidualną – każdy będzie mógł sprawdzić, czy jego głos został uwzględniony, co ewentualnie ułatwi mu złożenie protestu.



Prof. Leszek Balcerowicz
 „Zdrowy snobizm jest potężną siłą społeczną”

Istotnym problemem dla informatyków pracujących nad przygotowywanym projektem jest jego upowszechnienie. Stawiają sobie pytanie: czy jego mechanizm okaże się na tyle transparentny, że ludzie uwierzą w skuteczne działanie systemu? Czy przeciętnie wykształcony człowiek będzie w stanie go zrozumieć i zaakceptować? Gdy ostatnio Filip Zagórski z WPPT prezentował w Japonii swój system internetowego e-votingu, miał trudności z szybkim przekonaniem specjalistów (!), że metoda ta jest w pełni bezpieczna. Tym bardziej trudno oczekiwać od wyborcy, iż będzie spędzał czas na wykładach poświęconych technikom kryptograficznym.

Prof. Kutylowski omówił w skrócie kilka przykładów systemów głosowania, m.in. system używany w Estonii i przedstawił jego słabe strony.

„Chodzi nam o to, aby zbudować system typu E2E (tj. end-to-end), który zapewnia bezpieczeństwo całości głosowania od początku do końca. W ostatnich latach wymyślono kilka technik, które umożliwiają to, co pozornie wydaje się sprzeczne: tajność i weryfikowalność. Do nich należą systemy stosowane w wyborach papierowych brytyjski Prêt-à-Voter oraz amerykański Punchscan. Pojawia się również wiele praktycznych pomysłów, mogących zagwarantować bezpieczeństwo w wyborach drogą internetową” – mówił prof. Kutylowski. Zapewniał również: „System e-votingu ma dawać prawdziwe rezultaty, choćby wyborcy, producenci czy też komisje wyborcze były nieuczciwe. A przy tym musi się opierać na technikach tanich i prostych”.

Krzyszyna Malkiewicz

Certyfikat w zasięgu ręki

Cztery lata doświadczeń w nauczaniu i egzaminowaniu zgodnie ze standardami Europejskiej Rady Języków oraz zadowalający wskaźnik zdawalności egzaminów (zwłaszcza na poziomach wyższych, czyli B2* i C1**), egzamin centralny z języków obcych i zespół doświadczonych metodyków – Studium Języków Obcych PWr odważnie sięgnęło więc teraz po ACERT. Akademicki certyfikat poświadczający znajomość języka obcego będzie wydawany studentom Politechniki Wrocławskiej począwszy od sesji letniej 2008.

Na temat tego przedsięwzięcia rozmawiamy z dyrektorem SJO mgr Małgorzatą Stawską.

ACERT to cenny dokument dla studentów, ważki argument np. podczas starania się o zatrudnienie, ponieważ CV młodych ludzi nabierze dodatkowej „mocy”. Jakie warunki należało spełnić, by certyfikat pojawił się na naszej uczelni?

Aby w ogóle taką formę wprowadzić, już cztery lata temu zaczęliśmy przeprowadzać egzamin centralny z języka obcego, a on całkowicie porządkuje to, co ze zdawaniem egzaminu się wiąże, czyli precyzyjne określenie umiejętności studenta na danym poziomie nauczania. Innymi słowy – co oznacza samodzielność, zaawansowanie czy biegłość w posługiwaniu się językiem obcym. Egzaminy, do których testy opracowujemy wspólnie, są zunifikowane. Dysponujemy własną bazą, która oczywiście jest tajna, a nasze standardy odpowiadają europejskim – poziom, na jakim zdaje się egzamin w naszym Studium, niczym nie odbiega od tego, który obowiązuje np. w takich instytucjach zagranicznych, jak British Council czy Instytut Goethego. Z tą różnicą, że u nas studenci uczą się bez stresu i za darmo.

By uzyskać możliwość nadawania ACERT, musieliśmy zapewnić perfekcyjne, zobiektywizowane przeprowadzenie egzaminu. Tak by nic nie wpływało na jego wiarygodność oraz na rzetelność oceny. Nie ma już dziś takich przypadków, które kiedyś były prawie normą, że student zdaje u swojego nauczyciela, u którego spędził cały lektorat. I wcale nie wynika to z faktu, że taki lektor mógłby być nieobiektywny. Ale przy tej liczbie zdających studentów nie dałoby się tego przeprowadzić na szerszą skalę. Podobnie więc jak w przypadku takich egzaminów, jak



Dyrektor Studium Języków Obcych PWr mgr Małgorzata Stawska

na medycynie czy certyfikatów prawniczych, egzaminatorzy są „oderwani” od studentów, nie znają ich i to daje gwarancję obiektywizmu w ich ocenianiu.

Czy trudno było przekonać władze uczelni do pomysłu, który narodził się w murach SJO?

Musieliśmy wykazać naszym władzom, dlaczego i na jakiej podstawie ubiegamy się o możliwość wydawania certyfikatu. Ponieważ uczelnia ma prawo do wydawania różnego rodzaju zaświadczeń, ACERT ma taką formę – został ustanowiony na mocy zarządzenia wewnętrznego. Jednym z naszych argumentów, którym podpieraliśmy się w staraniach o certyfikat, było to, że studenci już wcześniej wielokrotnie występowali do Studium z prośbą o zaświadczenie, że zdali egzamin z języka na określonym poziomie, ponieważ np. trudno w trakcie starania się o pracę posługiwać się indeksem.

Musieliśmy oczywiście złożyć pełną dokumentację w kancelarii rektora. Zo-

stała przejrzana przede wszystkim przez prorektorów ds. studenckich i nauczania. Zarówno dr Krzysztof Rudno-Rudziński, jak i prof. Janusz Szafran wystawili nam bardzo pozytywne opinie. Później sprawę przejęli uczelniani prawnicy. A efekt? Po pierwsze, certyfikat ma moc prawną zarządzenia wewnętrznego PWr, po wtóre, ma bardzo okazałą formę i z powodzeniem może być dołączany do wszelkiej osobistej dokumentacji każdego studenta czy absolwenta.

Podobne certyfikaty wydawane są już w innych polskich szkołach wyższych, ale na Dolnym Śląsku Politechnika jest pionierem w tym dziele...

Owszem. Wiele uczelni w Polsce wydaje jakieś certyfikaty, ale nowość naszego pomysłu polega na tym, że student Politechniki otrzyma certyfikat po zdaniu egzaminu na wymaganym poziomie B2, w związku z czym nie musi starać się dodatkowo o podobne zaświadczenia.

Po prostu w ramach tego, co dostaje od uczelni – lektoratów: uczy się, zdaje egzamin, uzyskuje stopień z wpisem do indeksu, punkty kredytowe, a oprócz tego pisemne poświadczenie znajomości języka. Jeszcze raz podkreślam – żadnych dodatkowych egzaminów, żadnych opłat.

To, o czym Pani mówi, wymogło zapewne inny sposób nauczania języków obcych?

W tej chwili zdecydowanie zmienił się sposób nauczania; najważniejsza jest komunikacja (działanie) w obcym języku. Liczy się efekt końcowy. Uczymy czterech sprawności: rozumienia, mówienia, czytania, pisanie. Profil danego poziomu jest precyzyjnie opracowany i zamieszczony na naszej stronie internetowej, jest także książeczka z opisem poszczególnych poziomów. Student dokładnie wie, jakie są wymagania i jakie umiejętności powinien zdobyć na danym poziomie w trakcie 60 godzin nauki na lektoracie SJO, wliczając pracę własną, aby zdać egzamin.

Ucząc, nieustannie stawiamy na praktykę i od przyszłego roku akademickiego wprowadzimy w większym zakresie język naukowo-techniczny, który był do tej pory traktowany dość ogólnie – w zależności od lektora, który znalazł na to czas. Obecnie już obligatoryjnie wprowadzamy teksty naukowo-techniczne, które studenci będą musieli sobie przyswoić.

Czy nie sądzi Pani, że wydawanie certyfikatów podobnych do ACERT powinno stać się normą w całej Polsce?

Uważamy, że wszystkie polskie państwowe uczelnie, które nauczają wg zunifikowanych standardów europejskich, powinny wprowadzić takie certyfikaty. Jednocześnie należałoby je wypromować np. wśród przyszłych pracodawców naszych absolwentów, by przekonali się, że są to dokumenty równorzędne z tymi, które są wydawane przez zagraniczne instytucje.

Po ukończeniu którego z poziomów studenci mogą wystąpić o wydanie ACERT?

Zaczynamy wydawać certyfikat od poziomu B2 (oczywiście także od wyższego – C1 lub C2), o ile słuchacz pomyślnie zda egzamin. Na blankiecie certyfikatu są wyszczególnione sprawności, a my podajemy wynik procentowy i oczywiście ocenę. Wydajemy certyfikat na wyraźną prośbę studenta (musi się zadeklarować w czasie sesji), bo jeżeli ocena z egzaminu będzie słaba, zdający może nie życzyć sobie tego oficjalnego dokumentu.

Na razie o certyfikaty będą mogli ubiegać się przede wszystkim słuchacze kursu języka angielskiego i niemieckiego. Dlaczego?

Trudno nam, w Studium, doprowadzić studentów do poziomu B2 w innym niż te języki i – mówiąc uczciwie – rzadko kiedy inne języki na tym poziomie się pojawiają. Ale mogą się pojawić. Czyli nie ma ograniczenia co do języka w ubieganiu się o certyfikat. Ograniczenie polega tylko na tym, czy mamy studentów, którzy są w stanie poradzić sobie na poziomie B2 w hiszpańskim, koreańskim czy szwedzkim. Ale ponieważ teraz wszystko się zmienia i od przyszłego roku wszyscy studenci muszą zdać na poziomie B2, więc bardzo byśmy chcieli te inne języki „windować”. Bo nasza siła polega na wielojęzyczności – uczymy bowiem aż 10 języków.

Czy można „za jednym zamachem” otrzymać dwa certyfikaty z dwóch różnych języków?

Jest tak – student dostaje 120 godzin nauki języka obcego. To mu się należy na I stopniu studiów. Co może zrobić? Może podzielić te 120 godzin na dwa semestry i na dwa lektoraty i uzyskać certyfikat z dwóch języków. Przyznam, że chcielibyśmy nawet zmierzać w tym kierunku. Bo dzisiaj znajomość języka angielskiego to oczywistość. Mamy więc nadzieję, że gdy reforma się zakorzeni, wydziały dodadzą Studium więcej godzin (dzisiaj na II stopniu mamy tylko 60 godzin).

A czy myślą Państwo o egzaminach językowych i wydawaniu certyfikatów dla osób niezwiązanych z Politechniką?

Mamy to w planach. Chodzi oczywiście o rozpowszechnienie naszego certyfikatu, by osoby spoza uczelni mogły u nas zdawać egzamin. To byłaby świetna promocja tego dokumentu i nadanie mu odpowiedniej rangi, a także wyjście z tych naszych „kompleksów”. Wielu jeszcze sądzi bowiem, że jeśli kursy i egzaminy nie są prowadzone przez instytucję zagraniczną, to są gorsze. Nic bardziej mylnego. Nasi lektorzy mają podobne, wysokie kwalifikacje. Skoro np. Niemiec może wydawać certyfikat potwierdzający znajomość języka angielskiego, dlaczego nie może tego robić Polak? Powinniśmy się cenić i oczekiwać docenienia naszej pracy. Pomysł wprowadzenia naszego certyfikatu przedstawiłam po raz pierwszy na seminarium wyjazdowym uczelni w Szklarskiej Porębie w 2006 r. i od razu zyskał akceptację, a uczelniane, wewnętrzne zarządzenie z kwietnia tego roku przypieczętowało sprawę.

Dziękuję bardzo za rozmowę.

Rozmawiała Małgorzata Wieliczko

* Osoba, posługująca się językiem na tym poziomie, rozumie znaczenie głównych wątków przekazu zawartego w złożonych tekstach na tematy konkretne i abstrakcyjne, łącznie z rozumieniem dyskusji na tematy techniczne z zakresu jej specjalności. Potrafi – w szerokim zakresie tematów – formułować przejrzyste i szczegółowe wypowiedzi ustne i pisemne, a także wyjaśniać swoje stanowisko w sprawach będących przedmiotem dyskusji, rozważając wady i zalety różnych rozwiązań.

** Osoba, posługująca się językiem na tym poziomie, rozumie szeroki zakres trudnych tekstów, dostrzegając także znaczenia ukryte, wyrażone pośrednio. Potrafi wypowiadać się płynnie, spontanicznie, bez większego trudu znajdując właściwe sformułowania. Swobodnie posługuje się językiem w kontaktach towarzyskich i społecznych, edukacyjnych bądź zawodowych. Potrafi formułować jasne, dobrze zbudowane, szczegółowe, dotyczące złożonych problemów wypowiedzi ustne lub pisemne.

Wybrane punkty Regulaminu wydawania certyfikatu ACERT poświadczającego znajomość języka obcego

- ACERT jest wydawany studentom Politechniki Wrocławskiej na podstawie danego egzaminu centralnego z danego języka obcego, przeprowadzonego w SJO w każdej sesji egzaminacyjnej, poczynając od sesji letniej 2008.
- Poziom znajomości języka konieczny do otrzymania ACERT-u nie może być niższy niż poziom B2E.
- Dokument ACERT zawiera informacje dotyczące studenta: imię, nazwisko, nr indeksu i PESEL oraz ocenę ogólną z egzaminu z danego języka, jak również procentowe oceny cząstkowe, uzyskane przez studenta z poszczególnych sprawności językowych.
 - Certyfikat jest drukowany dwustronnie, w języku polskim i angielskim.
 - Student otrzymuje bezpłatny certyfikat na osobiste złożony wniosek w sekretariacie Studium w czasie sesji egzaminacyjnej, podczas której student zdaje egzamin. Wnioski są przyjmowane wyłącznie podczas sesji, do ostatniego dnia jej trwania. Wzrost wniosku jest do pobrania na stronie internetowej SJO lub w sekretariacie SJO.
 - Certyfikaty są wydawane po 30 dniach od zakończenia sesji w danym semestrze. Student jest zobowiązany do odbioru certyfikatu w terminie do końca następnego semestru.



Wymierne oblicze metrologii

Nowe Laboratorium Optoelektroniki i Fotoniki – cenna pomoc dydaktyczna w Katedrze Metrologii Elektronicznej i Fotonicznej na Wydziale Elektroniki

Posiedzenie Komitetu Metrologii i Aparatury Naukowej PAN, które odbyło się 7 i 8 maja 2008 r. na PWr, wpisało się w jubileusz 10-lecia Katedry Metrologii Elektronicznej i Fotonicznej, którą kieruje obecny przewodniczący KMiAN prof. Janusz Mrocza.

Rektor-elekt prof. Tadeusz Więckowski przypomniał, że katedra jest częścią największego wydziału PWr – Elektroniki. Ma on 6500 studentów, 2 duże instytuty i 2 katedry. KMEiF zlokalizowana jest nieco na ubożcu, w zabytkowym budynku przy ul. Prusa. Działa od 30 marca 1998 r. Dziś zatrudnia 22 nauczycieli akademickich, 5 doktorantów, 6 pracowników inżyniersko-technicznych i 4 inne osoby.

Otwierane w związku z jubileuszem Laboratorium Optoelektroniki i Fotoniki to dowód, że katedra dysponuje cennym zapleczem badawczym. Jako jednostka dydaktyczna oferuje specjalność aparatura elektroniczna. W sferze badań naukowych współpracuje z brytyjskimi i francuskimi uczelniami, co sprzyja też rozwojowi kadry.

Jak podkreśla prof. Janusz Mrocza, pracownicy katedry koncentrują się na zagadnieniach, których podstawy stanowią zagadnienia fizycznego modelowania zjawisk opisywanych pojęciami materii, energii (entropii), czasu i informacji (negentropii). Prowadzone tu prace służą przekształcaniu modeli fizycznych w matematyczne, a następnie metrologiczne, które uzupełnione pojęciami informacji mają dostarczać wiadomości jakościowych i ilościowych.

Stosownie do szerokiego zainteresowania prof. Mroczyki były wręczone mu przez prof. Romana Morawskiego (Wydz. Elektroniki

PWr) z okazji jubileuszu *Rozmyślenia* Marka Aureliusza.

Z krajowej perspektywy

W debacie o kierunkach rozwoju badań metrologicznych przewodniczący IV Wydziału PAN prof. Władysław Włosiński (dr h.c. PWr) odniósł się najpierw do ministerialnych projektów reform szkolnictwa wyższego i nauki: „Środowiska naukowe i uczelniane chciałyby, żeby w sposób precyzyjny określić postulaty, będące podstawą tych reform. Potrzebna jest diagnoza”. Niezależnie od wszystkich dyskusji Komitet Metrologii i Aparatury Naukowej PAN chce – odpowiadając na oczekiwania swoich wyborców – dbać o rozwój swojej dyscypliny naukowej. Dlatego za najważniejsze należy uznać rozwój metrologii, zwłaszcza określenie mechanizmów pozyskiwania środków na ten rozwój, oraz racjonalizację wykorzystania aparatury naukowej w Polsce.

Komitet powinien zabiegać o środki na realizację dużego programu badawczego

który będzie dotyczył znaczących naukowo, nowoczesnych zagadnień o charakterze pomiarowym. Dobrym uzasadnieniem są stojące przed nauką wyzwania:

- w badaniach z rozwijanej ostatnio intensywnie bioinformatyki, która stwa-

rza ogromne problemy pomiarowe (niezmiernie krótkie czasy przebiegów, które trzeba mierzyć);

- w badaniach niezawodności sprzętu wojskowego (broń, środki transportowe); mierzy się tu bardzo małe wielkości, a wynik musi być dostępny natychmiast;

- w optoelektronice, która posługuje się coraz doskonalszymi i droższymi metodami pomiarowymi;

- w nanoelektronice, która sama w sobie musi też być przedmiotem zainteresowania pomiarowców.

Przykładem istniejących w polskiej metrologii praktycznych problemów jest to, że stworzone dzięki współpracy PŁ, PW i IPPT PAN nanowłókna muszą być mierzone za granicą, bo u nas brakuje odpowiedniej aparatury, która jest bardzo droga. Prowadzone w Polsce badania węgla krzemu wymagają szczegółowego poznania defektów i struktury tego materiału. Jednym z istotnych parametrów jest przewodność cieplna. Niestety, urządzenie do pomiaru przewodnictwa cieplnego wielowarstwowej struktury kosztuje pół miliona euro! Dlatego prof. Włosiński zaleca, by wraz z Komitetem Elektroniki i Telekomunikacji, a może i z Komitetem Mechaniki i Budowy Maszyn zaproponować temat dużego grantu zamawianego i znaleźć właściwego koordynatora prac skupiających się na rozwoju metod pomiarowych i naukowej aparatury pomiarowej.

Aparatura wysokiej klasy powinna być eksploatowana szeroko i intensywnie.

Tymczasem przyjęło się, że szef zespołu naukowego zawłaszcza taką aparaturę, nie udostępnia jej innym. Dlatego polskie prace naukowe nie są wystarczająco podparte głębszą interpretacją naukową, która rodzi

się w oparciu o wiarygodne wyniki pomiarowe. W dyskusjach nad referatami konferencyjnymi słyszy się często, że ubogie podstawy pomiarowe dla przedstawianych przez badacza wniosków wynikają właśnie z takich problemów. Za oficjalnie zlecone badania, jeśli w ogóle są możliwe, trzeba drogo płacić, a jeśli uda się wynegocjować niższe ceny, to oznacza płacenie w trybie nieformalnym („z ręki do ręki”). A przecież są to często urządzenia kupione z pieniędzy polskiego podatnika, zatem problem wymaga rozwiązania. KMiAN ocenia, że warto zmierzyć się z tym tematem, przede wszystkim wypracować zasady udostępniania aparatury. (Może powołać w tym celu zespół roboczy?) Prof. Włosiński poruszał już wcześniej tę sprawę na forum KRASP, ale choć wszyscy zgodzili się z jego opinią, nie znaleziono żadnego rozwiązania problemu.

Mistrz i uczeń, czyli o dydaktyce

Uczestnicy obrad, a także przybyli licznie na salę studenci usłyszeli prezentowane uprzednio na posiedzeniu Rektorskiej Komisji ds. Etyki PWr wystąpienie prof. Janusza Mroczi na temat relacji mistrz-uczeń (patrz „Pryzmat” nr 217). Analizując historyczny rozwój (zwłaszcza w antyku i średniowieczu) i współczesne formy więzi między nauczycielem i wychowankiem mówca podkreślił nieformalny charakter tej relacji i płynące z niej obustronne intelektualne korzyści. Sformułował też szereg pytań, które miały skłonić słuchaczy do refleksji nad sposobem realizacji zadań mistrza w dzisiejszych czasach.

W dyskusji, jaka nastąpiła, odnoszono słowa prelegenta przede wszystkim do praktycznych aspektów kształcenia stu-

dentów. Prof. Janusz Mindykowski (Akademia Morska, Gdynia) poruszył problem niemożności pogodzenia indywidualnych relacji z obowiązującymi na polskich uczelniach formami i programami nauczania.

Przypominano przypadki niedoskonałych relacji mistrzów i uczniów, różnice między kontaktami pracownika ze studentem (tu zalecano raczej „rzetelne partnerstwo”), doktorantem i członkiem kadry badawczej. Zdaniem niektórych relacje te trudno modelować, gdyż kreuja się intuicyjnie w oparciu o indywidualne cechy poszczególnych osób.

Prof. Ryszard S. Jachowicz (PW) wyraził ubolewanie, że zmiany w programach nauczania nie sprzyjają kształtowaniu się właściwych relacji nauczyciel-student. Dwukrotnie zmalała liczba godzin przeznaczonych na kształcenie politechniczne, gdy zasób wiedzy do przekazania znacznie wzrósł. „Współczuję młodej braci studentckiej, że mimo informatyzacji i innych technicznych udogodnień musi studiować w warunkach znacznie gorszych niż niegdyś” – stwierdził uczony. Dodał, że

kluczowe znaczenie dla jakości kształcenia ma poziom uczuć, a nawet miłości między nauczycielem i uczniem

(stwierdzenie to wywołało na sali niekłamną radość).

– Nie chciałbym powtarzać motta premiera Tuska – zastrzegł się mówca – ale zalecałbym, by analizować predyspozycje i kwalifikacje dydaktyczne nauczycieli akademickich. Nieporadny lub niechlujny język, ubóstwo frazeologiczne czy brak życzy-



Prof. Władysław Włosiński poruszył najważniejsze problemy polskiej metrologii

liwości dla wychowanków powinny obniżać ocenę dydaktyka. Ale czy ktokolwiek jest rozliczany z wysiłków na tym polu?

Zresztą niektórym „nauczycielom” nie pomogą żadne kursy pedagogiczne. Dobry wykładowca prowadzi zajęcia ze swobodą, sugerującą, że sprawa jest prosta, logiczna i interesująca. A to inspiruje słuchaczy do działania.

Ważne są też warunki i poziom przekazywanej wiedzy. Należy wciągać dyploman-tów we własne badania, ukazywać im ambitne zagadnienia, ukazywać tok myślenia naukowego. Prof. Mrocza przyznał, że dzisiejsi mistrzowie nie mają czasu na refleksję i wymianę idei, przemawiają do studentów *ex cathedra*, gdy należałoby przełamywać lody, zacieśniać i personalizować kontakty. Zalecał, by wykorzystywać w tym celu nawet przerwę między zajęciami.

Odwołując się do istotnego przesłania prof. Mroczi:

Jeśli nie wychowałeś następcy, musisz odejść; jeśli wychowałeś następcę – zastanów się, czy musisz odejść

poruszono problem nadążania polskich uczelni za przyjętymi przez czołowe światowe uniwersytety formami zatrudniania kadry. Podano przykład sławnej ETH w Zurychu, gdzie odejście szefa (profesora) oznacza wymówienia dla wszystkich podległych mu pracowników naukowych. Nowego naboru dokonuje jego następcą, wyłoniony w otwartym konkursie o świa-



Wystąpienie prof. Janusza Mroczi o relacji mistrz-uczeń spotkało się z uznaniem słuchających go studentów

- towym zasięgu. Oczywiście o zwolnione miejsce mogą ubiegać się też uczniowie dotychczasowego profesora, ale zwykle nie dysponują jeszcze wystarczającym doświadczeniem. W ten prosty sposób wymusza się wydajną pracę i rzeczywistą wymianę („mobility”) kadr naukowych.

Ustalenia Komitetu

Podczas zebrania Komitetu Metrologii i Aparatury Naukowej PAN prof. Romuald Zielonko omówił aktualne działania i plany redakcji kwartalnika *Metrology and Measurement Systems*, zaś prof. Roman Z. Morawski przedstawił zadania i proponowany skład jego rady programowej.

Zapoznano się też z tematyką konferencji organizowanych przez KMiAN PAN.

Druga część zebrania Komitetu MiAN (w dniu następnym) poświęcona była prezentacji programu działań poszczególnych sekcji. Przedstawiono kandydatów na członków tych sekcji i przeprowadzono ich wybory. Prof. Janusz Mroczka został wybrany na przewodniczącego Komitetu na następną kadencję.

Omówiono ponadto sprawy organizacji kolejnego kongresu metrologii. Prof. Waldemar Wójcik zaprezentował Katedrę Elektroniki Politechniki Lubelskiej – gospodarza jesienno-letniego posiedzenia Komitetu.

Wszyscy członkowie KMiAN zostali obdarowani publikacją *Wybrane problemy metrologii elektronicznej i fotonicznej* pod red. prof. J. Mroczki, a opartej na badaniach jego pierwszych pięciu doktorantów.

Nauka, nauka

Spotkanie w Katedrze Metrologii Elektronicznej i Fotonicznej (bud. E-1) rozpoczęła dr Ewa Frączek, która w referacie



Rektor PWr prof. Tadeusz Luty, prof. Janusz Mroczka oraz prof. Jerzy Barzykowski podczas otwarcia Laboratorium Optoelektroniki i Fotoniki

Zawirowane światło przedstawiła budzące coraz większe zainteresowanie zjawisko wirów optycznych. W latach 70. XX w. stwierdzono, że w wiązках rozproszonych propagują się liczne defekty fazowe. Wśród nich są punktowe nieciągłości, nazywane wówczas osobliwościami śrubowymi. Dotyczy to całego zakresu widma fal elektromagnetycznych, a więc i fal świetlnych. Wiry optyczne wpisują się w modny obecnie nurt badań nad nieciągłościami w szerokiej klasie pól skalarnych i wektorowych, obecnych w różnych gałęziach fizyki (np. w fizyce ciała stałego, teorii fazy nadciekłej i mechanice kwantowej).

Następnie dwóch studentów Wydziału Elektroniki przedstawiło swoje koncepcyjne, organizacyjne i inżynierskie starania nad stworzeniem Potężnego Indeksowego Wyświetlacza Oknowego (PIWO), w któ-

rym gigantyczną świetlną matrycę stanowią okna 10-piętrowego domu studenckiego na „Wittigowie”. Słuchacze okazali duże zainteresowanie obydwoma wystąpieniami i ich aplikacyjnymi aspektami. Żywą dyskusję przerwał przyjazd przybyłego właśnie z Brukseli rektora PWr prof. Tadeusza Lutego, który zreferował na gorąco zabiegi Polaków – a zwłaszcza wrocławian – o uzyskanie dla nas lokalizacji EIT.

Następnie dokonano uroczystego otwarcia Laboratorium Optoelektroniki i Fotoniki. Jak wyjaśnia opiekujący się laboratorium dr Dariusz Wysoczański, na 12 stanowiskach pomiarowych znajduje się wyposażenie do ćwiczeń z pomiarów optycznych: zjawiska dyfrakcji, polaryzacji, natężenia światła, barwy światła, parametrów światłowodów, a także światłowodowych torów transmisyjnych. Wykorzystuje się też światło do pomiaru odległości czy naprężeń. Studenci mają możliwość projektowania, symulacji i praktycznego zestawienia układów pomiarowych.

Wygłoszony 8 maja specjalistyczny referat prof. Janusza Mroczki *Charakterystyka układów cząstek przez inwersję modeli tęczy i krytycznego kąta załamania* prezentował sposoby wykorzystania modeli zjawisk występujących w naturze do praktycznego tworzenia technik pomiarowych. Prelegent omówił metody pomiaru rozkładu wielkości cząstek fazy rozproszonej oraz temperatury układów dyspersyjnych. Efektownym przykładem takiego pomiaru jest termometria tęczowa do pomiaru temperatury kropli aerozoli.

Wspólny obiad w stołówce AZS PWr zakończył uroczysty zjazd, którego sponsorem był Philips Lighting Poland S.A.

Maria Kiszka



Jeden ze specjalistycznych przyrządów nowego laboratorium

Na falach KKRRiT 2008

Trzyście osób reprezentujących środowisko naukowe, firmy telekomunikacyjne i organa administracji rządowej to uczestnicy VIII Krajowej Konferencji Radiokomunikacji, Radiofonii i Telewizji, która odbyła się 9-11 kwietnia 2008 r. w murach PWr. Dodać należy do nich 40 studentów Politechniki, którzy wzięli udział w imprezie jako wolni słuchacze.

Organizatorem był Instytut Telekomunikacji i Akustyki PWr, działający we współpracy z Fundacją Rozwoju PWr i wrocławskim Zakładem Kompatybilności Elektromagnetycznej Instytutu Łączności – Państwowego Instytutu Badawczego. Honorowy patronat nad konferencją objęła pani Anna Streżyńska – prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej. W jej imieniu wystąpił Wiktor Sęga.

Ważnym dla środowiska wydarzeniem było nadanie doktoratu honoris causa Politechniki Wrocławskiej „odwiecznemu” członkowi komitetu organizacyjnego KKRRiT profesorowi Danielowi J. Bemowi. (Tę uroczystość relacjonowaliśmy w poprzednim numerze).

Komitet programowy konferencji przyjął 112 spośród zgłoszonych spontanicznie 121 referatów. Łącznie zaprezentowano 137 referatów: 6 plenarnych, 4 zaproszone, 111 na sesjach tematycznych, 6 poświęconych najlepszym pracom doktorskim z 2007 roku i 10 referatów firmowych o tematyce technicznej.

Na sześciu sesjach plenarnych przedstawiono referaty dotyczące sieci sensorycznych i sposobów zapewnienia właściwej jakości usług w systemach telekomunikacyjnych, jak również kierunków rozwoju sieci telewizyjnych i komórkowych.

Podczas 19 sesji tematycznych najliczniej prezentowano referaty z teorii anten i techniki MIMO. Niewiele mniej wystąpień dotyczyło radiowych systemów lokalizacyjnych, które są dziś coraz częściej stosowane do zarządzania zasobami ludzkimi

i sprzętowymi oraz w systemach ochrony ludzi i mienia. Nie zabrakło również prezentacji z tak tradycyjnych dziedzin, jak: propagacja fal radiowych w ujęciu teoretycznym i pomiarowym, planowanie sieci radiowych, systemy telefonii komórkowej, sieci bezprzewodowej transmisji danych, komunikacja morska czy szeroko rozumiane przetwarzanie sygnałów i obrazów. Zainteresowanie budziły prace na temat kompatybilności międzysystemowej w radiokomunikacji.

Zamówiona przez organizatorów („zaproszona”) sesja (ang. *invited session*) dotyczyła funkcjonowania wdrożonych w Polsce instalacji systemu TETRA.

Tradycyjnie podczas konferencji ogłaszane są wyniki konkursu Fundacji Wspierania Rozwoju Radiokomunikacji i Techniki Multimedialnych na najlepsze prace doktorskie. Jego tegoroczni finaliści, rekrutujący się z grona osób, których obrony odbyły się między 1 stycznia 2007 r. a 1 lutego 2008 r., zaprezentowali wyniki

swoich prac podczas specjalnie zorganizowanej, dodatkowej sesji tematycznej.

Jednym z laureatów jest wychowanek prof. Jana Zarzyckiego, dziekana-elekta W-4.

Komisja konkursowa pod przewodnictwem prof. Ryszarda J. Katulskiego przyznała trzy nagrody (od 10 tys. do 5 tys. zł) i trzy wyróżnienia. Otrzymali je:

I. dr inż. Adam Lamęcki za rozprawę *Surrogate Models and Automated CAD of Passive Microwave Components (Modele zastępcze i automatyczne projektowanie wspomaganie komputerem pasywnych elementów mikrofalowych)*, promotor: prof. Michał Mrozowski, Politechnika Gdańska;

II. dr inż. Maciej Łopatka za rozprawę *Détection et reconnaissance des signaux stochastiques transitoires. Application à l'identification des Mammifères marins (Detekcja i rozpoznawanie krótkoterminowych sygnałów losowych w aspekcie identyfikacji ssaków morskich)*, promoto-



Od lewej: prof. Andrzej Kasprzak (PWr), prof. Dominik Rutkowski (Politechnika Gdańska), prof. Daniel Bem (PWr), na drugim planie: Wiktor Sęga (Urząd Komunikacji Elektronicznej)

Fot. Krzysztof Mazur



Prof. J. Modelski (z mikrofonem) wśród nagrodzonych i wyróżnionych laureatów konkursu Fundacji Wspierania Rozwoju Radiokomunikacji i Technik Multimedialnych na najlepsze prace doktorskie. Od lewej: dr inż. A. Lamęcki, dr inż. M. Łopatka, dr inż. Rafał Lange, dr inż. Rafał Lech, dr inż. Artur Noga i dr inż. Mateusz Mazur

► rzy: prof. Jan Zarzycki z PWr i Jean-François Motsch z Université Paris XII;

III. dr inż. Rafał Lange za rozprawę *Multiresolution Representation of Motion Vectors in Video Compression (Wielorozdzielczościowe reprezentacje wektorów ruchu dla zastosowań w kompresji sekwencji wizyjnych)*, promotor: prof. Marek Domański, Politechnika Poznańska.

Wyróżnienia otrzymali: dr inż. Rafał Lech z PG, promotor: prof. Jerzy Mazur, PG; dr inż. Artur Noga z PŚI, promotor: prof. Andrzej Karwowski, PŚI; dr inż. Mateusz Mazur z PIT, promotor: prof. Edward Sędek, PIT.

Nagrody i wyróżnienia za najlepsze referaty wygłoszone podczas konferencji przez młodych naukowców przypadły przedstawicielom PW, PP i PG. Komisja konkursowa pod przewodnictwem prof. Marka Domańskiego przeanalizowała 33 referaty: z Politechniki Warszawskiej (11), Politechniki Poznańskiej (7), Politechniki Wrocławskiej (5), Politechniki Gdańskiej (4) oraz po jednym z Politechniki Białostockiej, Politechniki Łódzkiej, WAT i Instytutu Łączności.

Nagrody otrzymali: Jan Kosiński (I) i Paweł Bajurko (II) z PW, III *ex aequo* Tomasz Żernicki z PP i Jarosław Sadowski z PG. Wyróżnienia przypadły Adamowi Lewandowskiemu (PW), Pawłowi Sroce (PP) i Adrianowi Langowskiemu (PP).

Konferencji towarzyszyła wystawa techniczna i sesje firmowe zorganizowane przez sponsorów: Alcatel-Lucent Sp. z o.o., TP Emitel Sp. z o.o., Akxel Sp. z o.o., Dialog SA, Anex Andrzej Postaw-

ka Przedsiębiorstwo Wielobranżowe oraz ZEAP Meratronik SA, a także wystawców, wśród których znalazły się firmy: Rohde & Schwarz Sp. z o.o., ZEAP Meratronik SA, Astat Sp. z o.o., AM Technologies Polska Sp. z o.o., Tespol Sp. z o.o., Instytut Łączności i Elsinco Sp. z o.o.

(mk)

L aureat II nagrody Fundacji Wspierania Rozwoju Radiokomunikacji i Technik Multimedialnych przyznawanej za najlepszą pracę doktorską z dziedziny radiokomunikacji i technik multimedialnych – dr inż. Maciej Łopatka – reprezentuje pokolenie, które bez kompleksów porusza się w naukowym środowisku europejskim.

W 2003 r. ukończył z wyróżnieniem studia magisterskie na Wydziale Elektroniki PWr i studia magisterskie na Université Paris XII, Creteil (UFR de Sciences et Technologie, kierunek: *Inżynieria biomedyczna*, specjalność: *sygnały i obrazy w medycynie*), które dały mu dyplom D.E.A. (Diplôme d'Etudes Approfondies). Rok wcześniej uzyskał dyplom ze znajomości języka francuskiego.

Podczas studiów nawiązał współpracę z Laboratoire d'Informatique Industrielle et d'Automatique Division Ingénierie des Signaux NeuroSensoriels, która pozwoliła mu podjąć studia doktoranckie, prowadzone równolegle na dwóch uczelniach (2003-2007, w trybie co-tutelle). Promotorem na Université Paris XII był prof. Jean-François Motsch, zaś na PWr prof. Jan Zarzycki z Zakładu Teorii Sygnałów Instytutu

Telekomunikacji, Teleinformatyki i Akustyki (Wydz. Elektroniki). Jego rozprawa doktorska *Détection et reconnaissance des signaux stochastiques transitoires. Application à l'identification des Mammifères marins* poświęcona była zagadnieniom detekcji i rozpoznawania krótkoterminowych sygnałów losowych w obecności zakłóceń. Jej praktyczny wymiar polega na stworzeniu metody pasywnej akustycznej detekcji i identyfikacji ssaków morskich. Wykorzystano w tym celu cyfrowe przetwarzanie emitowanych przez te zwierzęta sygnałów akustycznych. Autor zaproponował i opracował nowatorskie – na światową skalę – rozwiązanie tego zagadnienia. Jego skuteczność potwierdziły eksperymenty na rzeczywistych (zarejestrowanych) sygnałach emitowanych przez ssaki morskie, głównie kaszaloty (*Physeter macrocephalus*). Opracowany detektor oraz klasyfikator mogą z łatwością zostać zastosowane w podwodnych pasywnych akustycznych systemach monitoringu czasu rzeczywistego. Z takich urządzeń korzystają nie tylko biolodzy, akustycy czy ekologowie, badający faunę morską (ssaki morskie), ale też kapitanowie statków, którzy starają się zminimalizować ryzyko kolizji z wielorybami, czy też kapitanowie okrętów wojennych, gdy muszą podjąć decyzję o zaprzestaniu prób wojskowych aktywnych sonarów wielkiej mocy, jeśli w pobliżu okrętu znajdują się ssaki morskie, co ma istotne znaczenie ekologiczne. Istnieją bowiem poważne naukowe przesłanki i hipotezy, że tzw. oświetlanie akustyczne dużych ssaków morskich (w szczególności kaszalotów) sonarami aktywnymi dużej mocy prowadzi do ich masowych samobójstw na plażach nadmorskich. (Niejednokrotnie obserwowano takie zjawisko).

Maciej Łopatka zaprezentował rezultaty uzyskane przy realizacji rozprawy doktorskiej w 29 pozycjach bibliograficznych, na 16 prestiżowych i specjalistycznych konferencjach międzynarodowych (w Europie i USA) i 7 innych międzynarodowych imprezach naukowych.

Po publicznej obronie (19.06.2007 r.) uzyskał doktorat Université Paris XII z wyróżnieniem (*très honorable*). Podobną uchwałę podjęła 10.10.2007 r. Rada Naukowa Instytutu Telekomunikacji, Teleinformatyki i Akustyki PWr.

W ciągu kilku lat dr Łopatka uzyskał wszechstronne doświadczenie naukowe.

W 2004 r. był uczestnikiem morskiej ekspedycji naukowej Marika 2004 (Lazurowe Wybrzeże, Toulon, Francja), której celem była podwodna rejestracja sygnałów akustycznych, lokalizacja i identyfikacja kaszalotów oraz triangulacja akustyczna. Wykorzystano w niej 3 łodzie żaglowe

i samolot rozpoznawczy, 6 niezależnych systemów akustycznych, 7 hydrofonów, 6 komputerów i 1100 m okablowania.

Uczestniczył w specjalistycznym szkoleniu z bioakustyki morskiej w szwedzkim Tjärnö Marine Biological Laboratory (2005 r.) na temat sygnałów i szumów w wodzie, sonarów/biosonarów, lokalizacji akustycznej i telemetrii, robót podwodnych (AUV, ROV) oraz echosond. Był też członkiem Komitetu Organizacyjnego 2nd International Workshop on Detection and Localisation of Marine Mammals using Passive Acoustics (Monako) dla blisko 150 specjalistów z całego świata.

W 2006 r. odbył 3-miesięczny staż naukowy w NATO Undersea Research Centre (NURC), w La Spezia (Włochy), gdzie uczestniczył w programie badawczym NATO *Marine Mammal Risk Mitigation*. Pracował nad tworzeniem i implementacją algorytmów detekcji akustycznych sygnałów podwodnych i nad akustycznym monitoringiem stref morskich na pokładzie statku NATO CRV Leonardo. W pracach wykorzystano sieć hydrofonów i pław sonarnych (Sirena 2006).

Był recenzentem (w 2007 r.) artykułów naukowych dla czasopisma *Applied Acoustics* (Elsevier).

Obecnie korzysta ze stypendium postdoktorskiego w Grenoble Institute of Technology (GIPSA-Lab, Images and Signal Department).

Osiągnięcia zawodowe dra inż. Macieja Łopatki oraz biegła znajomość języków: francuskiego, angielskiego i włoskiego włączają go do grona wyróżniających się naukowców młodego pokolenia, tworzących wizerunek kreatywnych przedstawicieli nowej generacji polskich pracowników nauki wywodzących się z Politechniki Wrocławskiej.

(na podst. materiałów udostępnionych przez prof. J. Zarzyckiego)

Krwiobieg cywilizacji

Rozmowa z prof. Józefem Modelskim, wiceprzewodniczącym Komitetu Programowego KKRRiT.

Jak ocenia Pan przebieg Krajowej Konferencji Radiokomunikacji, Radiofonii i Telewizji we Wrocławiu?

Konferencja dzięki sprawnemu działaniu wrocławskiego zespołu ma wiele interesujących punktów i wiele towarzyszących atrakcji. Z przyjemnością tu przyjeżdżam. Wrocław w ostatnich kilkunastu latach zbudował wspaniałą grupę specjalistów, która należy do krajowej czołówki. Jest znana w Europie i świecie. Została stworzona przez prof. Daniela J. Bema, a obecnie kieruje nią prof. Tadeusz Więckowski.

KKRRiT została ustanowiona 8 lat temu i jest organizowana przez pięć polskich ośrodków akademickich jako tzw. konferencja krocząca – organizatorem jest co roku inny ośrodek. Dzięki temu nie mamy

problemów z frekwencją ani propozycjami co do tematyki. Kolejne środowiska prezentują nowe pomysły, nowe idee. Tym razem już po raz drugi gościemy we Wrocławiu, który obok Warszawy należy do kluczowych ośrodków radiokomunikacyjnych. Tu konferencje gromadzą najliczniejsze grono. Za rok zapraszamy do Warszawy. Dziedzina radiokomunikacji, telewizji i technik medialnych jest tak newralgiczna, że nikomu nie trzeba tłumaczyć jej znaczenia. Również prezentowany tu wykład *Rola telekomunikacji w życiu społeczeństw* dowodzi, że to krwiobieg współczesnej cywilizacji.

Jakie nurty w tej dziedzinie uważa Pan za najistotniejsze, najbardziej obiecujące?

Oczywiście mówiliśmy o systemach komórkowych różnych generacji. Ale to, co obecnie wprowadzi najintensywniejsze zmiany w naszą codzienność, to mobilna

telewizja internetowa, którą możemy dziś oglądać na wyświetlaczach telefonów komórkowych. W Polsce możemy już w biegu oglądać wybrane programy. Drugi bardzo ważny naukowo temat to systemy ultraszerokopasmowe. Są to systemy, zwykle krótkiego zasięgu, które pozwolą wyeliminować kable w pomieszczeniach. Cała transmisja danych będzie odbywała się drogą radiową. Takie technologie będą dominowały przez najbliższe dziesięć lat. Inne bardzo ciekawe zastosowania ultraszerokopasmowych systemów to komunikacja z robotami, które w dobie terroryzmu mogą zastąpić ludzi przy rozbrajaniu niebezpiecznych urządzeń (ładunków). Powstaną też czujniki ujawniające, co się dzieje za ścianą, czy nawet w ścianie.

Jak szeroko jest w praktyce stosowana telewizja mobilna?

Początkowo byłem sceptykiem. Wydawało mi się, że mało będzie chętnych do biegania po ulicy ze wzrokiem utkwionym w komórkę (można łatwo nabić sobie guza). Ale młodzież i biznesmeni okazali się wdzięcznymi klientami, którzy napędzają ten interes także w Polsce.

Dzięki mobilnej TV można dobrze wykorzystać nudne konferencje?

Rzeczywiście, choć mały ekran nie jest konkurencją dla filmów szerokoekranowych. Trzeba dodać, że przełomem w dziedzinie telewizji w świecie i w Polsce będzie wkrótce telewizja wysokiej rozdzielczości. Ta oparta na technice cyfrowej, porządna telewizja HDTV pozwoli nam w domu oglądać na dużych ekranach obraz o fantastycznej jakości. Mało kto mógł poznać pełny walor takiego obrazu, bo nie wystarczy, że mamy odpowiedni sprzęt w domu, gdy transmisja sygnału odbywa się jeszcze w klasyczny sposób. Finalny efekt daje kapitalne wrażenie.

Rozmawiała Maria Kisz



Na pierwszym planie: dr inż. M. Łopatka (po prawej) odbiera gratulacje od prof. J. Modelskiego

Nasi wzięli wszystko...

Zarówno zwycięzcy, jaki i laureaci drugiej i trzeciej nagrody w III edycji konkursu „Odkrywców z kasą” to studenci Politechniki. Na dokładkę dwa wyróżnienia także trafiły do żaków z PWr!

Do konkursu programistycznego – zorganizowanego przez firmę InsERT, a sponsorowanego przez Microsoft – przystąpiło 13 zespołów z wrocławskich uczelni, ale tylko 9 dotrwało do finału, którego wyniki poznaliśmy 6 czerwca podczas uroczystego rozdania nagród we wrocławskim Art Hotelu.

Jak zapewnia Błażej Kotelko, dyrektor ds. oprogramowania w firmie InsERT, konkurs ma szeroki aspekt, który wiąże się z konkretnymi korzyściami zarówno dla firmy, jak i dla biorących w nim udział studentów. Oni to przez rok pracowali nad stworzeniem produktu software’owego, co na uczelni było dla nich podstawą do zaliczenia

zbyt mało, by sfinalizować wszystkie prace nad oprogramowaniem” – podkreślił B. Kotelko.

Rzeczywiście, po tym jak zdolni studenci z Politechniki odebrali swoje nagrody, organizatorzy konkursu zaprosili ich na wstępne rozmowy dotyczące dalszej współpracy. Wypada żywić nadzieję, że te spotkania były dla młodych programistów dobrymi prognozykami rozwoju ich zawodowej kariery.

Pora więc na przedstawienie tegorocznych odkrywców, do których trafiła zasłużona kasa za ich kreatywność:

I miejsce i nagrodę w wysokości 10 tysięcy zł odebrał zespół pod nazwą **PWr_KRSZ** w składzie: **Sebastian Ryś, Piotr Sachnowski, Mateusz Kuś, Dariusz Zugaj** z Instytutu Informatyki Stosowanej PWr, specjalność: *systemy informacyjne*, który pod kierunkiem dr. inż. Kazimierza

Chorosia opracował współpracując z *Subiektem GT* system logistyczny służący do obsługi magazynu wysokiego składu.

II miejsce i nagroda 6 tysięcy zł przypadła grupie **WT820** w składzie: **Katarzyna Drożdż, Krzysztof Głogocki, Mateusz Kapanowski, Maciej Rosiek** z Instytutu Informatyki Stosowanej PWr, specjalność: *inżynieria oprogramowania*, pod kierunkiem

dr inż. Bogumily Hnatkowskiej, za opracowanie działającej w internecie i intranecie aplikacji *Kiosk pracowniczy*.

III miejsce i 4 tysiące złotych wywalczyły **Czarne Bobry**, czyli: **Magdalena Graczyk, Alicja Gracz, Tomasz Smętek, Ma-**



Główną nagrodą podzielił się członekowie zespołu PWr_KRSZ

rek Krzystanek, Maciej Lipski, Michał Makos, także z Instytutu Informatyki Stosowanej PWr, specjalność: *systemy informacyjne*, którzy pod opieką dr. inż. Bogdana Trawińskiego opracowali również aplikację *Kiosk pracowniczy*.

Wszystkim zdolnym studentom gratulujemy i zapowiadamy bardziej szczegółowe omówienie ich pracy, a także osób wyróżnionych w konkursie, które otrzymały nagrody rzeczowe, w numerze powakacyjnym.

Do tych dobrych wiadomości chcemy dorzucić jednak łyżeczkę dziegciu: szkoda, że podczas uroczystości wręczenia nagród na sali byli, oprócz organizatorów, tylko wyróżnieni studenci, a zabrakło przedstawicieli kadry PWr. Przy ich obecności ten dzień byłby dla naszych Odkrywców z pewnością jeszcze ważniejszy i bardziej radosny...

Małgorzata Wieliczko



WT820 zasłużyli na drugie miejsce w konkursie

przedmiotu, stając się jednocześnie szansą na komercyjne wprowadzenie przez InsERT opracowanego oprogramowania na rynek. Poza tym firma ma okazję do pozyskania cennych pracowników, rekrutujących się właśnie spośród uczestników konkursu. Na przykład w wyniku poprzedniej edycji „Odkrywców z kasą” dwa produkty zostały skomercjalizowane, a ich autorzy otrzymali propozycję pracy od firmy.

Dyrektor Kotelko podkreśla jednocześnie, że nie tylko autorzy zwycięskich projektów mają szansę na podjęcie zatrudnienia w Insercie – taką propozycję składa się również innym kreatywnym studentom. „Ważne są dla nas pomysły i idee, a niekoniecznie to, by dany produkt został skończony. Zdajemy sobie sprawę, że dwa semestry na uczelni to może być



Półowa ekipy Czarnych Bobrów – trzecie miejsce na podium

Fot. Krzysztof Mazur

Umowa Drezno – Wrocław



Christa Buchwald i prof. Ehrienfried Zschech z AMD Saxony oraz prof. Ernest Kubica – PWr

Politechnika jest pierwszą uczelnią, która współpracuje z koncernem AMD, jednym z największych producentów procesorów, a ściślej z jego niemiecką filią – AMD Saxony Limited Liability Company & Co. KG w Dreźnie. Te związki trwają już od czterech lat.

Podsumowaniem tej współpracy było podpisanie umowy (8 maja br.) między naszą uczelnią a AMD Saxony, dotyczącą badań, nauki i wymiany studentów. Ze strony koncernu uczestniczyli w tej uroczystości prof. Ehrenfried Zschech – Manager Center for Complex Analysis AMD Saxony LCC&Co. KG oraz Christa Buchwald – Manager HR Talent Acquisition EMEAAMD Saxony LCC&Co. KG, Politechnikę reprezentowali zaś prorektor ds. organizacji prof. Ernest Kubica oraz prof. Mirosław Miller, który ze strony PWr będzie koordynował realizację postanowień umowy. Obecni byli

AMD (Advanced Micro Devices, Inc) – amerykańskie przedsiębiorstwo założone w 1969 r., z siedzibą w Sunnyvalley, w Kalifornii. Produkuje procesory do komputerów PC, a także w kooperacji z firmą Fujitsu pamięci nieulotnych typu Flash.

Ma zakłady produkcyjne w USA, Europie i Azji – ogółem 80 filii (ok. 16 tys. pracowników). Jej obroty w 2002 r. to ok. 2,7 mld dolarów. Ponad połowa przychodów została wypracowana na rynkach międzynarodowych. Akcje firmy znajdują się w obrocie na nowojorskiej giełdzie pod symbolem AMD.

także: dr inż. Janusz Markowski – reprezentujący dziekana Wydz. Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki prof. Andrzeja Dziedzica, dr hab. Jerzy Kaleta – w imieniu dziekana Wydz. Mechanicznego prof. Eugeniusza Ru-

Politechnika i AMD Saxony podjęły wspólne przedsięwzięcia w 2004 r.

Przedstawiciele koncernu prowadzą wykłady o nowych technologiach materiałowych w elektronice dla studentów i doktorantów PWr. Koncern organizuje i finansuje staże doktorantów i pracowników oraz wizyty profesorów w AMD. Wspólne są także projekty badawcze, konferencje, wydawane publikacje naukowe i pokonferencyjne. Na styku PWr i AMD narodziła się też inicjatywa na Uniwersytecie Technicznym w Cottbus: zajęcia dla dyplomantów z Wydz. Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki (w semestrze zimowym grupa osób ze starszych roczników uczestniczyła co tydzień w całonocnych zajęciach, prowadzonych w jęz. angielskim).

sińskiego, prof. Jan Misiewicz, dziekan Wydz. PPT, prof. Andrzej Kasprzak – dziekan Wydz. Elektroniki, prof. Czesław Smutnicki – dyrektor Instytutu Informatyki, Automatyki i Robotyki oraz dr hab. Regina Paszkiewicz z Zakładu Mikroelektroniki i Nanotechnologii.

Witając gości, prof. Kubica wspominał o dotychczasowych, dużych efektach czteroletnich kontaktów uczelni z AMD i wyraził nadzieję, że podpisana umowa pozwoli te związki umocnić. Szczególnie jest zadowolony z dalszej współpracy i wymiany między studentami, na czym bardzo Politechnice zależy: „O naukę jestem spokojny. Mamy jednak wielu studentów i musimy stwarzać im jak najlepsze warunki kształcenia” – powiedział m.in. prorektor Kubica.

Prof. Miller powiedział m.in., że AMD Saxony jest „kapitałnym partnerem”, rekrutującym się z przemysłu, dzięki któremu nasza uczelnia będzie rozwijała jedną z trzech „nóg”, na których opiera się jej rozwój, czyli innowacje. Zauważył też, że współpraca z AMD Saxony będzie istotnym przyczynkiem do promowania naszego miasta jako centrum materiałowego oraz pozwoli na realizację planów związanych z dużym programem środowiskowym powołania drezdeńsko-wrocławskiego centrum badawczego w dziedzinie elektroniki, do którego zostałyby zaproszone wszystkie uczelnie Wrocławia.

Podpisy pod umową między AMD Saxony Limited Liability Company&Co. KG a Politechniką Wrocławską złożyli prorektor PWr prof. Ernest Kubica i dr Hans-R. Deppe – Corporate Vice President/General Manager.

(mw)



Od lewej: prof. J. Misiewicz, dr inż. J. Markowski, prof. A. Kasprzak, dr hab. J. Kaleta, prof. Cz. Smutnicki, Ch. Buchwald, prof. E. Zschech, prof. E. Kubica, prof. M. Miller

DRPiN na wyjeździe

VI posiedzenie plenarne Dolnośląskiej Rady Przedsiębiorczości i Nauki odbyło się tym razem w Świdnicy. 27 maja spotkali się sygnatariusze, członkowie Zespołu Koordynacyjnego, zespołów roboczych oraz osoby współpracujące z Radą.

Zaproszenie na posiedzenie w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Świdnicy przyjęli również przedstawiciele władz Świdnicy – prezydent miasta Wojciech Murdzek, wicestarosta powiatu świdnickiego Ryszard Wawryniewicz, a także JE biskup diecezji świdnickiej ksiądz prof. Ignacy Dec. W gronie uczestników znaleźli się także rektor-elekt PWr prof. Tadeusz Więckowski, nowi sygnatariusze DRPiN: rektor-elekt AWF prof. Juliusz Migasiewicz, rektor Wyższej Szkoły Bankowej prof. Stefan Forlicz, wiceprezes Zachodniej Izby Gospodarczej, Janusz Rybak oraz wiceprezes Federacji Przedsiębiorców Powiatu Wrocławskiego Wiesław Gaczyński. W imieniu Urzędu Marszałkowskiego przybył dyrektor Wydziału Rozwoju Gospodarczego Mieczysław Ciurla.

Gospodarzami spotkania byli sygnatariusze DRPiN z regionu Świdnicy: Stowarzyszenie Przedsiębiorców i Kupców Świdnickich, reprezentowane przez prezesa Edwarda Szywałę (który przedstawił w trakcie obrad ekonomiczną strefę świdnicką i historię SPIKŚ, podkreślając dotychczasowe kontakty biznesu z nauką) i wiceprezesa Janusza Szostaka, oraz Sudeckiej Izby Przemysłowo-Handlowej z jej prezydentem Mariuszem Hoszowskim

Moderatorem posiedzenia był kanclerz Łoży Dolnośląskiej BCC Marek Woron.

Spotkanie stało się okazją do uroczystego podpisania deklaracji członkowskich do DRPiN przez nowych sygnatariuszy – rektora WSB prof. Stefana Forlicza i rektora-elektę AWF prof. Juliusza Migasiewicza. Obaj rektorzy przedstawili przy tej okazji swoje uczelnie, wskazując m.in. na ich podstawowe cele, wspólne przedsięwzięcia z innymi szkołami wyższymi i prognozowany rozwój.

Zespół ds. jakości życia

Ważną częścią obrad były sprawozdania przewodniczących zespołów roboczych.

Wojciech Podemski, koordynator zespołu ds. jakości życia, zrelacjonował dotychczasowe osiągnięcia i plany. Głównym celem zespołu są działania na rzecz równoważenia aktywności zawodowej, rozwoju osobistego i rodzinnego grupy społecznej ludzi czynnych zawodowo. Uczestnikami tego projektu są: Akademia Medyczna, Uni-

wersytet Ekonomiczny, Wojewódzki Ośrodek Medyczny Pracy wraz z firmami BCC. Zespół kończy obecnie prace nad projektem „Akademia Mistrza”, obejmującym kadry średniego szczebla kierowniczego i mającym na celu równoważenie kompetencji menedżerskich, radzenia sobie z konfliktami i zagrożeniami społecznymi, wypracowanie umiejętności zarządzania czasem. Zespół jest na końcowym etapie przygotowywania wniosków o fundusze unijne. Kolejnym obszarem jego zainteresowania w najbliższej przyszłości będzie grupa aktywnych seniorów.

Zespół ds. dyzajnu

Stan zaawansowania prac zespołu ds. dyzajnu przedstawił jego koordynator Grzegorz Zieliński, który zauważył, iż polskiemu środowisku przedsiębiorców brakuje wiedzy o możliwości konkurowania poprzez dyzajn. Ponadto niewielu specjalistów w tej dziedzinie współpracuje aktywnie z Akademią Sztuk Pięknych. G. Zieliński przedstawił pierwszy projekt zespołu, dotyczący badań i zapotrzebowania na dyzajn, oraz ten, nad którym zespół pracuje, tj. organizację praktyk studenckich. Następne przedsięwzięcie będzie zaś dotyczyło ergonomii stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych.

Zespół ds. przedsiębiorczości akademickiej

Kolejnym referentem był przewodniczący zespołu ds. przedsiębiorczości akademickiej prof. PWr Piotr A. Wrzecioniarz (rzecznik DRPiN). Poruszył m.in. ideę przedsiębiorczości akademickiej, w której zawiera się także zachęcanie studentów do zakładania firm. Zespół rozpoczął pracę nad przygotowaniem podstawowego projektu, jakim będzie publikacja wydawnictwa poświęconego przedsiębiorczości akademickiej Dolnego Śląska. Ma ona przedstawić tę formę aktywności środowiska, a także jeszcze bardziej pogłębić współpracę biznesu z nauką. Przygotowanie materiałów do publikacji na uczelniach w czerwcu umożliwi jej wydanie w ostatnim kwartale br. Zespół ma także pomysł utworzenia podzespołu zadaniowego, składającego się z prawników, który zajmie się problematyką przedsiębiorczości akademickiej oraz przygotowaniem rozwiązań systemowych, ułatwia-

jących rozwój tego rodzaju działalności gospodarczej.

Zespół ds. nauczania przedsiębiorczości

Jako przedstawiciel zespołu ds. nauczania przedsiębiorczości, w zastępstwie jego przewodniczącego prof. Jana Kocha, wystąpił, sekretarz Paweł Szpecht, mówiąc o celach zespołu, czyli podnoszeniu poziomu innowacyjności, kompetencji pracowników, przedsiębiorców i partnerów. Przedstawił także inicjatywę wprowadzenia nauczania przedsiębiorczości jako nowego przedmiotu na III roku studiów, którego tematyką będą problemy, z jakimi borykają się przedsiębiorcy, oraz szkolenia z tego zakresu. Zajęcia mają być praktyczne i wyjątkowe pod względem jakości, w zakresie zależnym od profilu uczelni. Przy tej okazji padła kwestia finansowania zajęć i prośba o kierowanie pomysłów w tej kwestii do prof. Kocha.

Zespół ds. innowacji

Cezary Rutka, członek Zespołu Koordynacyjnego DRPiN, przedstawił założenia nowo powstającego zespołu roboczego ds. innowacji, którego grupą docelową będą przedsiębiorcy i pracownicy przedsiębiorstw, pracownicy naukowci i naukowo-dydaktyczni, doktoranci i studenci. Plany zespołu to m.in.: zdefiniowanie barier współpracy pomiędzy przedsiębiorcami a naukowcami, prowadzenie szkoleń dla przedsiębiorców, podnoszących wiedzę o komercjalizacji badań, moderowanie spotkań zespołów innowacyjnych czy wymiana doświadczeń. Osobami kluczowymi w zespole będą prof. Andrzej Kaleta z UE, prof. Jacek Sroka z UW i Jan Wasilewski – członek ZK DRPiN.

O udanej synergii

Janusz Szostak ze Stowarzyszenia Przedsiębiorców i Kupców Świdnickich, prezes zarządu firmy Remy Automotive Poland w Świdnicy, prezentował praktyczne aspekty współpracy przemysłu z nauką na przykładzie ww. firmy.

Remy Automotive Poland należy do potentatów w produkcji samochodowych części zamiennych, jej filia świdnicka od chwili powstania związała się z Politechniką Wrocławską. Współpracuje również z Uniwersytetem Ekonomicznym, Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Legnicy, Wyższą Szkołą Bankową we Wrocławiu. Praktyczny wymiar tej współpracy z uczelniami zasadza się m.in. na: kierunkowych i specjalistycznych praktykach studenckich w obszarach – służba rozwoju, służba zabezpieczenia technicznego, służba produkcyjna, służba marketingu, służba informatyczna, Lean Manufacturing, służba zarządzania zasobami ludzkimi; prowa-

dzeniu prac magisterskich; ścisłej współpracy z laboratoriami specjalistycznymi; udziale w szkoleniach prowadzonych przez uczelnie; członkostwie w Radzie Programowej EIT+.

Głosy poparcia

W wystąpieniach gości honorowych posiedzenia padało wiele uwag na temat potrzebnego aliansu nauki z biznesem. Ksiądz biskup prof. Ignacy Dec wyraził satysfakcję z zachodzących zmian w naszej społecznej rzeczywistości, zwracając uwagę zebranych na fakt podmiotowości gospodarki i jej bardzo ważny wymiar moralny.

Prezydent Świdnicy Wojciech Murdzek twierdził, że siła ekspansji gospodarczej regionu bazuje na wybitnych indywidualnościach, które odgrywają istotną rolę w rozwoju lokalnych ośrodków, i że władze miasta będą dążyły do obecności wiedzy w przedsiębiorczości za sprawą ułatwiania debiutu w biznesie, umożliwiania młodym ludziom rozpoczęcie działalności gospodarczej.

Natomiast rektor-elekt PWR prof. Tadeusz Więckowski zapewniał, że Politechnika będzie konsekwentnie zwracała się w kierunku gospodarki, m.in. budując sieć laboratoriów akredytowanych, odgrywających istotną rolę w rozwoju nowoczesnego przemysłu. Prof. Więckowski stwierdził także, że cechami nowoczesnego uniwersytetu są m.in. nauczanie na bardzo wysokim poziomie oraz transfer wiedzy do gospodarki.

Wokół biznesu

Wśród innych wystąpień podczas posiedzenia plenarnego DRPiN w Świdnicy należy odnotować również prezentację przedstawiciela Citi Handlowy – banku sponsorującego spotkanie – na temat ofert usług finansowych dla przedsiębiorców, oraz dyrektora Łoży Dolnośląskiej BCC Krzysztofa Mojzyscha, który omówił VI edycję konkursu „Urząd skarbowy przyjazny przedsiębiorcy”, zainicjowanego przez BCC i prowadzonego wspólnie z Ministerstwem Finansów. Uczestnicy spotkania zostali zaproszeni do wzięcia udziału w konkursie, czyli o przekazanie oceny na temat działalności urzędów skarbowych (w formie ankiety) i rozpropagowanie idei konkursu w swoim środowisku.

Końcowym akcentem posiedzenia było podsumowanie, którego dokonał kanclerz Marek Woron. Dziękował gospodarzom za zorganizowanie spotkania w Świdnicy, wszystkim uczestnikom – za zaangażowanie i współpracę. Zaprosił jednocześnie na następne posiedzenie Dolnośląskiej Rady Przedsiębiorczości i Nauki, które jest planowane na koniec września br.

oprac. mw
na podst. sprawozdania rzeczownika DRPiN
prof. P. Wrzecioniarza



Pisali o nas

* **Na Politechnice dziś finał ostrej walki o fotel rektora**, PGWr, 17.04.08

Zapowiedź wyborów rektorskich na PWR.

* **Politechnika nie chciała kobiety**, PGWr, 18.04.08

W wyborach rektora PWR prof. Tadeusz Więckowski uzyskał 57 ze 100 głosów.

* **Jest nowy rektor**, GW, 18.04.08

Komentarz na temat wyborów rektorskich na PWR.

* **Idziemy prostą drogą w cywilizacyjną zapaść**, Odra, 04.08

Rozmowa z prof. Tadeuszem Lutym o problemach polskiej nauki.

* **Elegancki szantaż premiera**, GW, 18.04.08

Rozmowa z prof. Tadeuszem Lutym o wizycie kilkuset rektorów u premiera i o przygotowanym przez Donalda Tuska projekcie zmian w nauce.

* **Duża wieś z tramwajami**, PGWr, 21.04.08

Rozmowa z prof. Tadeuszem Lutym o pozycji naukowej Wrocławia i planach dotyczących EIT. Prof. Luty jest jednym z kandydatów do 18-osobowego senatu tej instytucji.

* **Podglądamy SKP**, Semestr, 04.08

Rozmowa z doc. dr. Januszem Górnikiem na temat programu SKP.

* **Mamy piękne kobiety**, EM, 24.04.08

Rozmowa z prof. Tadeuszem Więckowskim na temat ilości kobiet studiujących na PWR i zadaniach, które sobie stawia jako rektor PWR.

* **Przyszłość z gliny**, GW, 25.04.08

W okolicach Ślęzy może powstać osiedle z gliny, zaprojektowane przez prof. Zbigniewa Bacia.

* **Wrocław będzie miał regaty na wzór tych z Cambridge**, PGWr, 28.04.08

Zapowiedź wioślarskich regat Odra Cup, w których udział zapowiedziały osady z Oxfordu, Imperial College w Londynie, uniwersytetu w Ostrawie, PWR, UWr, UMK w Toruniu i reprezentacja połączonych uczelni niemieckich.

* **Wrocławski naukowiec wśród najlepszych w kraju**, GW, 29.04.08

Dr inż. Krzysztof Wincza z ITTA PWR otrzymał prestiżowe wyróżnienie FNP – roczne stypendium START, przyznawane doktorantom i doktorom w wieku poniżej 30 lat.

Kierowane przez prof. dr. hab. Jana Misiewicza

Laboratorium Optycznej Spektroskopii Nanostruktur Instytutu Fizyki PWR

oraz

Centrum Materiałów Zaawansowanych i Nanotechnologii PWR

organizują w dniach

3–5 lipca 2008 r.

międzynarodowe warsztaty pod nazwą

Spektroskopia Modulacyjna Struktur Półprzewodnikowych

(Modulation Spectroscopy of Semiconductor Structures)

Organizowane po raz trzeci warsztaty, tak jak poprzednie, przeznaczone są dla młodych pracowników nauki, doktorantów zajmujących się spektroskopią optyczną, dla dyplomantów fizyki i elektroniki oraz studentów, którzy przygotowują się do wyboru tematu pracy magisterskiej.

Zaproszeni wykładowcy z Niemiec, Anglii, USA, Indii i Polski są najwyższej klasy specjalistami w dziedzinie zastosowania metod modulacyjnych do badania niskowymiarowych struktur półprzewodnikowych. Publikują oni w najpoważniejszych czasopismach fizycznych, np. w *Nature* czy *Physical Review Letters*.

Wykłady i prezentacje własne uczestników dotyczyć będą zarówno najnowszych i najciekawszych osiągnięć w badaniach struktur półprzewodnikowych (takich jak studnie i kropki kwantowe), które są szeroko wykorzystywane w optoelektronice, jak i urządzeń półprzewodnikowych.

Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie domowej konferencji:

www.if.pwr.wroc.pl/MS3.

W imieniu organizatorów
dr inż. Piotr Sitarek

Porozumienie na Plus



Licealiści zaprezentowali się w pokazach, które są wynikiem zajęć, jakie odbyli dzięki opiece merytorycznej pracowników PWr

Zprorowadzonych od szeregu lat corocznych statystyk jednoznacznie wynika, że absolwenci liceów ogólnokształcących w większości wybierają studia na kierunkach humanistycznych. Powstają jednak inicjatywy, mające na celu zmianę tego stanu rzeczy. Jedną z nich jest projekt edukacyjny MFI Plus, którego głównym celem jest promocja wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych studiów matematycznych, przyrodniczych, informatycznych i technicznych.

Takie przedsięwzięcie było realizowane w ostatnim roku szkolnym we wrocławskim X Liceum Ogólnokształcącym przy wsparciu kadry Politechniki Wrocławskiej i pod patronatem naszej uczelni.

Projekt edukacyjny pod nazwą „MFI Plus w X LO” rozpoczął się 1 września 2007 roku. 28 maja br. odbyła się w Dzieśiątce uroczysta sesja naukowa, podsumowująca roczną pracę uczniów czterech klas liceum oraz zaangażowanych w nauczanie młodych ludzi naukowców i dydaktyków z PWr, a także nauczycieli liceum. W spotkaniu uczestniczyli m.in. przedstawiciele Kuratorium Oświaty, Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego oraz pracownicy Politechniki Wrocławskiej zaangażowani w przedsięwzięcie – z Instytutu Fizyki oraz Matematyki i Informatyki PWr: prof. Włodzimierz Salejda, prof. dr hab. Ryszard Poprawski, dr inż. Anna Hajdusianek, dr hab. Ewa Po-

pko-Płaczek, dr Ewa Rysiakiewicz-Pasek, dr inż. Przemysław Kajetanowicz, dr Zdzisław Porosiński, mgr Paulina Grzegorek, mgr Karol Tarnowski oraz mgr Agnieszka Ciżman.

Gospodarzem imprezy w X LO była dyrektor szkoły mgr Bożena Koronkiewicz.

Sesję poprowadzili uczniowie klas, które wzięły udział w „MFI Plus w X LO”. Kolejno zaprezentowane zostały efekty pracy kadry Politechniki i młodzieży z klas

objętych projektem. Zajęcia pozalekcyjne z matematyki, fizyki i informatyki odbywały się przez cały rok szkolny i prowadzone były w różnych formach – wykładów, kół naukowych czy laboratoriów. Licealiści mieli również niepowtarzalną okazję odwiedzić wielokrotnie mury naszej uczelni, uczestnicząc w cyklu wykładów z fizyki profesorów Ryszarda Poprawskiego i Włodzimierza Salejdy.

Projekt MFI Plus, oprócz zajęć „stacjonarnych”, umożliwił młodym ludziom wyjazd na trzy obozy naukowe z pracownikami naukowymi Politechniki do Zapusty, Barda i Szklarskiej Poręby.

Sesja podsumowująca „MFI w X LO” zwieńczona została wystąpieniami osób, bez których przedsięwzięcie nie miaoby szans na realizację – czyli dyrektor Dzieśiątki mgr Bożena Koronkiewicz oraz koordynatora projektu prof. Włodzimierza Salejdy. Uczestnicy sesji usłyszeli m.in., że o postępie cywilizacyjnym i szybkim rozwoju naszego regionu w najbliższej przyszłości decydować będzie wiedza i technologia. Zwiększenie liczby osób studiujących na wydziałach przyrodniczych i technicznych wrocławskich uczelni jest ważnym zadaniem szkolnictwa ponadgimnazjalnego – ze względu na dynamicznie rozwijający się na terenie Dolnego Śląska wysoko zaawansowany technologicznie przemysł. Absolwenci X LO i innych szkół, dzięki takim inicjatywom, jak MFI Plus, po ukończeniu kierunków, na których królują nauki ścisłe, będą mogli łatwiej znaleźć zatrudnienie na wymagającym rynku pracy i osiągnąć sukces zawodowy.

(bb)



Mgr Bożena Koronkiewicz i prof. Włodzimierz Salejda są zadowoleni ze współpracy szkoły z uczelnią

Fot. Bartosz Bazan

Drukujemy i promujemy

Ofycyna Wydawnicza Politechniki jest od 14 lat jedynym reprezentantem polskich uczelni technicznych na Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie (uniwersytety mają tam kilka wydawnictw). 15 maja w Sali Koncertowej Pałacu Kultury i Nauki zainaugurowano 53. edycję tej największej imprezy księgarskiej i miejsca spotkań wszystkich liczących się wydawców. W tym roku zaprezentowało się ponad pięćset polskich i zagranicznych wydawców. Gościem honorowym był Izrael.

Pierwszy targowy dzień – zamknięty dla publiczności – upłynął na spotkaniach branżowych. W korytarzach można było spotkać licznych księgarzy i hurtowników, ale największą grupę odbiorców stanowili przedstawiciele bibliotek. Kolejne dni – otwarte dla czytelników – umożliwiły im bezpośrednie spotkania z wydawcami.

Ofycyna Wydawnicza PWR traktuje tę międzynarodową imprezę jako wyjątkową okazję do autopromocji (także jako uczelni) i prezentacji własnych książek. Dla zwiedzających targi przygotowujemy zawsze katalog, oferty i ulotki reklamowe. Okazuje się, że choć żyjemy w dobie internetu, ta tradycyjna forma reklamy przynosi długofalowe korzyści, gdyż owocuje pytaniami klientów księgarń o książki wydane przez naszą ofycynę. Oczywiście dobra informacja o nowej książce i jeszcze lepsza promocja są koniecznymi warunkami sukcesów rynkowych.

Nasze stoisko targowe było nieustannie oblegane – nie tylko przez kupujących. Ofertą, którą przedstawiliśmy, interesowały się także media. Tradycyjnie największą popularnością cieszyły się publikacje z dziedziny architektury, elektroniki, informatyki, ochrony środowiska i budownictwa. Jesteśmy liderem wśród polskich wydawnictw uczelnianych w publikacjach z dziedziny architektury! W tym miejscu dziękujemy Autorom z Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej, którzy zdecydowali, że macierzyste wydawnictwo z powodzeniem może odgrywać rolę wydawcy ich publikacji.

Z perspektywy ostatnich kilku lat należy stwierdzić, że wyjście Ofycyny Wydawniczej na otwarty rynek księgarski oraz zmiana szaty graficznej książek spowodowały, że śmiało możemy konkurować z dużymi i znanymi firmami wydawniczymi, zwłaszcza że specjalistyczna książka naukowa należy najczęściej do wydawnictw niskonakładowych.

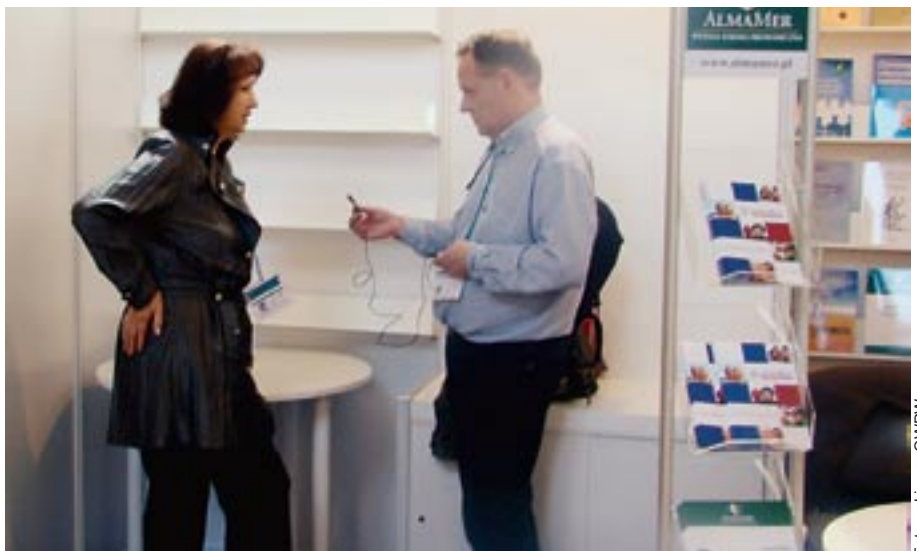
Halina Dudek
dyrektor Ofycyny Wydawniczej PWR



Przed Pałacem Kultury i Nauki ustawiały się kolejki czytelników, zainteresowanych tegoroczną ofertą MTK



Na stoisku Ofycyny Wydawniczej PWR znalazło się wiele atrakcyjnych tytułów



Dyrektor Halina Dudek udziela wywiadu

Z prac Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola

Posiedzenie kwietniowe (22.04.2008 r.)

Zebrani na Uniwersytecie Wrocławskim rektorzy omawiali możliwości finansowania przez miasto zabytkowych obiektów uczelni, mechanizmy pozyskiwania pieniędzy na akredytowane laboratoria i na pomoc dla niepełnosprawnych studentów, sprawę stypendiów *Science Wratislaviensis*, a także inne szczegółowe kwestie.

Gospodarz posiedzenia prof. L. Pacholski zapowiedział remont Auli Leopoldiny, której strop w przeważającej części jest spróchniały. Rozpoczęły się już ekspertyzy techniczne zabytku, by za rok można było rozpocząć prace konserwatorskie.

Priorytet: EURO 2012

Ministerstwo NiSW nie przewiduje wydatków na remonty zabytkowych obiektów uczelnianych. To zmusza uczelnie do intensywnego lobbowania u lokalnych władz o dotacje. Przewodnicząca Rady Miejskiej B. Zdrojewska uważa, że przepisy nie pozwalają miastu na tworzenie takich pozycji budżetowych. Precedens skłaniałby kolejne instytucje do analogicznych wniosków. Związane z uczelniami stowarzyszenia czy fundacje mogą natomiast występować do prezydenta Wrocławia o konkretną pomoc. Rada Miejska uznaje, że miasto powinno współfinansować konserwację najważniejszych zabytków Wrocławia. Dlatego podjęto rozmowy nt. remontu Auli Leopoldiny. Skala dofinansowań nie będzie wysoka, choć zależna od klasy zabytku. Priorytetem miasta jest organizacja EURO 2012, a więc mosty, drogi, stadion i hotele.

Akredytowane laboratoria – bez konkursu?

KRUWiO zabiega w Urzędzie Marszałkowskim, by ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego (RPO) ustanowić projekty kluczowe służące budowie i rozbudowie laboratoriów akredytowanych.

Członek Zarządu Woj. Dolnośląskiego G. Roman ocenia, że RPO dla Dolnego Śląska na lata 2007-2013 w części dotyczącej infrastruktury wspierającej in-

nowacyjność i przedsiębiorczość w regionie (działanie 1.4) dysponuje kwotą 27 800 000 euro. To umożliwi tworzenie i rozwój infrastruktury jednostek naukowych i centrów doskonałości, prowadzących badania rozwojowe na rzecz przedsiębiorstw. Program pozwoli sfinansować ich budowę, modernizację, nabyć środki trwałe oraz wartości niematerialne i prawne niezbędne do prowadzenia działalności B+R. Beneficjentami konkursów mogą być instytucje naukowe i szkoły wyższe.

Problem sfinansowania laboratoriów akredytowanych może zostać rozwiązany w drodze konkursu (wezmą w nim udział zainteresowane uczelnie czy też ich zespół) lub poprzez wydzielenie z budżetu odpowiedniej kwoty (ok. 12 mln euro), z jednoczesnym umieszczeniem projektu budowy i rozbudowy laboratoriów akredytowanych na indykatywnej liście projektów kluczowych. Rozmowy na ten temat są w toku. G. Roman optuje za utworzeniem zespołu takich laboratoriów, które pozwolą ograniczyć wydatki lokalnych firm, a stworzonym laboratoriom przyniosą dochody.

Kolegium zadeklarowało udział w tworzeniu listy projektów kluczowych.

Prorektor K. Nawotka (UWr) przypomniał dobrą współpracę przy tworzeniu listy indykatywnej projektów inwestycyjnych. Prace nad listą i podziałem pieniędzy dowiodły, że środowisko umie wypracować wspólne stanowisko. Zatem droga konkursowa nie musi być jedynym sposobem postępowania.

Prof. T. Szulc przypomniał, że także MNiSW dysponuje unijnymi pieniędzmi na laboratoria. Resort chce rozdysponować je jako bardzo duże kwoty – **od 4 mln euro** wzwyż. Można by nimi wspomóc program laboratoriów akredytowanych. **Wnioski należy składać do końca lipca.**

Zdaniem prof. T. Lutego należy powołać we Wrocławiu instytucję, która zajęłaby się proceduralną stroną realizacji projektów europejskich dla środowiska akademickiego.

G. Roman dodał, że Zarząd Województwa Dolnośląskiego może finansować

z działania 1.4 projekty o wartości od 500 tys. do 4 mln euro. Wszystkie kosztowniejsze inicjatywy powinny być zgłaszane do Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka w Warszawie. Wyjątek stanowią projekty wpisane na listę indykatywną – Zarząd może wtedy finansować inwestycje przekraczające 4 mln euro.

Będą stypendyści *Science Wratislaviensis*

Kapituła Funduszu Stypendialnego *Science Wratislaviensis* zaakceptowała 5 wniosków stypendialnych: dwa z UWr i po jednym z PWr, AE i ASP. Uczelnie te muszą wyznaczyć opiekunów zapraszanych stypendystów.

Należy już zgłaszać kolejne kandydatury stypendystów, którzy powinni wyróżniać się wysoką rangą naukową.

Jak skorzystać z funduszu dla studentów niepełnosprawnych?

Trudności z wykorzystaniem wywalczonych przez postać S. Piechotę dotacji MNiSW na kształcenie i rehabilitację leczniczą studentów niepełnosprawnych wynikają z formalnych ograniczeń wydatkowania pieniędzy. W rezultacie chyba żadna polska uczelnia nie zdołała wykorzystać w roku 2007 przyznanej puli środków, gdyż nie można z nich opłacać indywidualnej rehabilitacji niepełnosprawnych studentów – ich liczba na poszczególnych uczelniach jest dziś mała. Warto więc tworzyć grupy rehabilitacyjne na skalę środowiska. Dobry przykład dał Kraków: AGH, Uniwersytet Ekonomiczny i Politechnika Krakowska w listopadzie 2007 r. zawarły porozumienie o współdziałaniu i współfinansowaniu pomocy dla niepełnosprawnych studentów.

We Wrocławiu Kolegium Prorektorów ds. Studenckich podejmie analogiczną inicjatywę dotyczącą organizacji lektoratów z języka obcego, działań integracyjnych, szkoleń zawodowych, portalu internetowego itp.

Sprawy szczegółowe

• Prof. T. Koszczyca (AWF) zaniepokoiły pogłoski o braku współpracy studentów organizujących Juwenalia. Wiadomość ta

nie znalazła potwierdzenia. (...choć nie byłaby jeszcze najgorsza – red.)

• ASP musi oddać do remontu dom studencki. Prof. J. Szewczyk liczy, że marszałek pomoże sfinansować remont, a inne uczelnie przyjmą na 2 lata do swoich DS-ów ok. 90 studentów ASP. Prof. T. Luty zadeklarował 30 miejsc w domach PWr.

Prof. T. Szulc (UP) zachęcał do wspólnego rozwiązania problemu kwater studenckich we Wrocławiu. Przypomniał, że resort przeznacza 5% środków inwestycyjnych na domy studenckie. Jeśli Wrocław powoła się na fakt wyjątkowo słabej bazy mieszkalnej, może wiele wywalczyć.

Prof. T. Luty poinformował, że PWr zamierza zbudować międzynarodowy dom

studencki na miejscu obecnego DS „Kwadrat”. Ma na ten cel 12 mln zł i poszukuje partnera do współpracy.

• Prof. G. Kurzyński (AM) przypomniał o rozpoczynających się 10 maja uroczystościach 60-lecia Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego.

• Pytany o perspektywy regulacji płac na uczelniach prof. T. Luty powiedział, że uczelnie oczekują na decyzję MNiSW o dotacji budżetowej. Przypuszczalnie jej wielkość nie wzrośnie, a nawet zmniejszy się o kwoty związane z wykonaniem planu w VAT. Prezydium KRASP odniosło się już 15 stycznia br. do braku rewolucyjnej zmiany płac. Uchwała poparta przez senaty uczelni została przesłana do MNiSW i do premiera.

• Prof. L. Turko omówił konferencję zorganizowaną z okazji uruchomienia w CERN największego na świecie akceleratora. Podkreślano znaczenie wrocławskiego ośrodka jest głównego koordynatora i lidera technologicznej współpracy z CERN. Wysoko oceniono Wrocławski Park Technologiczny, którego udziałowcami są wrocławskie uczelnie.

• Prof. T. Luty zachęcił do udziału w pielgrzymce akademickiej na Jasną Górę.

• Poinformował, że KRASP zwróciła się do rektorów z prośbą o opinie nt. przedstawionej przez ministra edukacji narodowej Katarzynę Hall *Strategii rozwoju szkolnictwa do roku 2015*. Prezydium KRASP w Koszalinie (5-6 czerwca 2008 r.) wyrazi swoje stanowisko.

Posiedzenie majowe (20.05.2008 r.)

Rektorzy uczestniczyli w uroczystym wręczeniu medalu honorowego ASP dyrektorowi departamentu Maksymilianowi Cieleckiemu. Zapoznali się z pracami prezydium KRASP i PAN oraz omówili szereg spraw bieżących.

Medal honorowy ASP

Dyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Maksymilian Cielecki odebrał z rąk rektora ASP prof. Jacka Szewczyka medal honorowy tej uczelni.

Relacja z posiedzenia Prezydium KRASP i wspólnego posiedzenia prezydium KRASP i PAN w Warszawie

Prof. Tadeusz Luty zrelacjonował przebieg posiedzeń i przedstawił dokumenty Prezydium KRASP: w sprawie braku decyzji dotyczącej dotacji budżetowej dla szkół wyższych na 2008 r., stanowiska w sprawie *Strategii rozwoju nauki w Polsce do 2015 roku* i *Projektu założeń reformy systemu nauki i reformy systemu szkolnictwa wyższego*, a także stanowiska połączonych gremiów na temat *Projektu założeń reformy systemu nauki i reformy systemu szkolnictwa wyższego* oraz *drogi awansu naukowego* (<http://www.krasp.org.pl/index.php?sect=docs&term=4#P414>).

Prof. Luty przypomniał o zaleceniu MNiSW, by senaty uczelni przekazały do 25 maja swoje uwagi o *Projekcie założeń reformy systemu nauki i reformy systemu szkolnictwa wyższego*. Zachęcał do poparcia stanowiska KRASP.

Prosił o zgłaszanie do KRASP przypadków obniżenia uczelniom dotacji na Fun-

dusz Pomocy Materialnej, by ewentualnie przeciwdziałać takim praktykom MNiSW. Rektorzy krytycznie oceniają też opóźnienie, z jakim resort rozesłał decyzje o dotacji na działalność dydaktyczną.

W stanowisku prezydium KRASP i PAN na temat drogi awansu naukowego podkreślono, że debata na temat habilitacji nie powinna hamować reformy systemu szkolnictwa wyższego. Co do propozycji podporządkowania państwowych wyższych szkół zawodowych (PWSZ) władzom samorządowym, KRASP widzi potrzebę poprzedzenia takiej decyzji dyskusją z udziałem obu zainteresowanych stron. Prof. E. Józefowski (PWSZ w Głogowie) ma koordynować te sprawy z dolnośląskim Urzędem Marszałkowskim. Ocenia on, że Dolny Śląsk wyróżnia się relatywnie dobrą współpracą PWSZ z władzami samorządowymi. Zalecał stworzenie systemu współdziałania PWSZ z uczelniami akademickimi, co zaowocuje łatwiejszym dostępem dobrych absolwentów szkół zawodowych do studiów magisterskich. Dyrektor Departamentu Edukacji UMWD Z. Tagowski potwierdził gotowość do poszukiwania korzystnych rozwiązań.

Rektorzy B. Fiedor, K. Jaklewicz, E. Józefowski i J. Szewczyk omówili przebieg spotkania przedstawicieli branżowych konferencji rektorów z ministrem B. Kudrycką. Pani minister chce pozostawić uczelnie wojskowe w gestii MON, a artystyczne w MKiDN. Władze nie okazują chęci do otwartej dyskusji o zwiększeniu finansowania uczelni ani perspektywach głębokiego zreformowania szkolnictwa wyższego. Dalsza dyskusja w KRUWiO dotyczyła kwestii współpłaty za studia.

Odpowiedź na potrzeby ASP

Zadeklarowano do protokołu, że 5 uczelni pomoże w zakwaterowaniu jej studentów: PWr użyczy 30 miejsc, UE – 10, AMed – 20, UP – 10, a UW – 20.

Sprawy bieżące

• Prof. T. Luty odniósł się do wydarzeń z 15 maja w kampusie PWr. Wobec studentów, którzy podczas juwenaliów brali udział w zamieszkach lub zniszczyli mienie osób prywatnych, zostaną wyciągnięte poważne konsekwencje, łącznie z relegowaniem z uczelni. Władze uczelni nie tolerują zachowania burzącego jej wizerunek i źle świadczącego o studentach. Materiały dowodowe pozwolą ustalić, czy sprawcami byli faktycznie studenci PWr czy też przypadkowo osoby.

• Kolegium objęło patronatem obchody XXV-lecia pracy artystycznej Zespołu Tańca Ludowego AWF KALINA (uroczystość: 28 czerwca br.).

• Prof. B. Fiedor (UE) zapowiedział konferencję na swojej uczelni: polsko-amerykańską nt. metod zdobywania funduszy na cele charytatywne poprzez pozyskiwanie wsparcia osób indywidualnych, firm, fundacji dobroczynnych lub instytucji rządowych, co określa się jako fundraising (26-27.06) oraz „Poszukiwanie prawdy – misja uczelni” (28.05). Z okazji zmiany nazwy uczelni odbędzie się też specjalna uroczystość (11.06).

• Specjalną atrakcją Dni Otwartych ASP we Wrocławiu (7-8.06) będzie Festiwal Wysokich Temperatur – pokazy wytopu szkła, ceramiki i żeliwa.

• Członkowie KRUWiO mają zgłaszać kandydatury do nagrody za integrację środowiska akademickiego w 2007 r.

(wg protokołów
Agnieszki Kaloty i mgr Izabeli Duś)

Posiedzenie wyjazdowe w Olejnicy (30-31.05.2008 r.)

W yjazdowe posiedzenie w Ośrodku Szkoleniowo-Dydaktycznym wrocławskiej AWF w Olejnicy było okazją do podsumowania dwóch kadencji. Przedmiotem obrad były ponadto: środowiskowe studia doktoranckie, starania o środki na remont lub rozbudowę domu studenckiego ASP, nominacja do nagrody KRUIWio za 2007 r. oraz sprawy bieżące.

Prace nad środowiskowymi studiami doktoranckimi

Rektorzy byli proszeni o krytyczne uwagi do opracowania *Środowiskowe studia doktoranckie Dolnego Śląska* autorstwa środowiskowego koordynatora ds. studiów doktoranckich prof. Jerzego Świątka. Zmodyfikowana wersja będzie przedstawiona na specjalnym posiedzeniu KRUIWio z udziałem rektorów-elektów 26 sierpnia na PWr.

Prof. Luty przypomniał, że European University Association zabiega o rozwój studiów doktoranckich (inicjatywa EUA Council for Doctoral Education). Służy temu konsolidacja sił uczelni. Środowi-

skowe inicjatywy mają też większe szanse na wsparcie PO Kapitał Ludzki.

O środki na dom studencki ASP

Kolegium jednogłośnie poparło starania ASP o dotację ze środków unijnych (działanie 7.1: *Rozwój infrastruktury szkolnictwa wyższego*), jakimi dysponuje Urząd Marszałkowski. Uczelnia chce remontować i modernizować dom studencki ASP przy ul. Henryka Pobożnego.

Nagroda za integrację środowiska

Kolegium jednogłośnie poparło wniosek o nadanie nagrody za integrację środowiska w 2007 r. twórcom (zespół redakcyjny, komitet programowy i uczeni koordynatorzy) publikacji *Wrocławskie środowisko akademickie. Twórcy i ich uczniowie 1945-2005*. Laudację na uroczystości 15 listopada wygłosi prof. Z. Łatajka. Laureaci to: prof. Ryszard Badura, prof. Tadeusz Bober, prof. Adam Chmielewski, prof. Jędrzej Chumiński, dr hab. Ryszard Czoch, prof. Bogusław Dembiń-

ski, prof. Wojciech Glabisz, prof. Wiesław Hejno, prof. Jan Kmita, prof. Aleksandra Lewanowicz, prof. Cezary Madryas, Małgorzata Orzeł, ks. prof. Józef Pater, prof. Aleksandra Pijarowska, Marcin Ptak, prof. Zdzisław Samsonowicz, prof. Krzysztof Sławiński, Barbara Stankiewicz, prof. Ludwik Turko, prof. Zbigniew Makarewicz, dr Paweł Tomaszewski, prof. Wanda Wojtkiewicz-Rok, prof. Wojciech Wrzesiński i prof. Michał Zimecki.

Sprawy bieżące

- Rektor B. Fiedor zaprosił zebranych do udziału w uroczystościach zmiany nazwy swej uczelni na Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu (11 czerwca).

- Przypomniał o akcji zbierania środków na utworzenie Wydziału Studiów Polskich na University of Columbia. Ponieważ ministerstwo ani uczelnie nie mogą ze względu na dyscyplinę finansów publicznych udzielać takiego wsparcia finansowego, prof. Fiedor zasugerował wystąpienie KRASP do ministra finansów o umożliwienie przeznaczenia środków na ww. cel.

(wg protokołu mgr Izabeli Duś)

XXX posiedzenie Senatu (24.04.2008 r.)

S enat przyjął recenzje dorobku kanclerza Niemiec Angeli Merkel i nadał jej tytuł doktora h. c. PWr. Promotorem doktoratu jest prof. T. Luty, recenzentami dorobku: prof. W. Bartoszewski, prof. K. Chałasińska-Macukow (UW) i prof. L. Kieres (UWr). Uroczystość odbędzie się 24 września br. o godz. 14 w auli PWr.

- Wyrażono zgodę na mianowanie prof. dr. hab. R. Poprawskiego na stanowisko profesora zwyczajnego.

- Uchwalono *Warunki i tryb kierowania za granicę pracowników, doktorantów i studentów Politechniki Wrocławskiej w celach naukowych, dydaktycznych i szkoleniowych*. Projekt był konsultowany przez związki zawodowe, przedstawicielstwa studentów i doktorantów i komisje senackie: ds. Studiów i Studentów oraz ds. Organizacji i Finansów.

Zmiany Regulaminu studiów i Regulaminu studiów doktoranckich

Przyjęto (odpowiednio 58:0:2 i 59:0:0) przedstawione przez prorektora ds. nauczania prof. J. Szafrana i przeanalizowane przez Komisję ds. Studiów i Studentów

oraz Komisję ds. Organizacji i Finansów Regulamin studiów i Regulamin studiów doktoranckich. W pierwszym wprowadzono połówkowe oceny dyplomowe. Ocena wpisana do dyplomu jest pochodną końcowej (zaokrąglonej) oceny za studia.

Wskaźnik rekrutacyjny a sprawność kształcenia

Prorektor ds. rozwoju prof. M. Hardygóra zanalizowała zależności między wskaźnikiem rekrutacyjnym a sprawnością kształcenia studentów I roku z dwóch przedmiotów matematycznych: *analizy matematycznej 1* i *algebry*. Badania statystyczne dowodzą pozytywnej korelacji wskaźnika z wynikami egzaminów.

Studenci ze wskaźnikiem rekrutacyjnym < 50 pkt w ponad 80% nie zaliczają ww. kursów. Zatem wskaźnik rekrutacyjny powinien być podstawą klasyfikacji na kursy uzupełniające i kursy o programie rozszerzonym.

Wyższym ocenom z *algebry* sprzyja zawsze udział studentów w kursie komputerowym, pozwalającym m.in. sprawdzać własne wiadomości ma modelowych zadaniach. Program i sposób prowadzenia e-kursu, zwiększona liczba sprawdzianów

i „wspomaganie komputerowe” ułatwiają przygotowanie się do egzaminu. Analogiczny kurs z *analizy matematycznej 1* powinien poprawić sprawność kształcenia.

Pogorszenie wyników z analizy w 2007 r. pomimo lepszych ocen maturalnych kandydatów na studia wynika zapewne z obniżenia liczby godzin z matematyki na niektórych wydziałach przy poszerzeniu zakresu programów.

W dyskusji dziekan M. Sobierajski podkreślił potrzebę znajomości matematyki jako narzędzia do zdobywania wiedzy inżynierskiej. Wyraził zainteresowanie możliwością rozszerzenia metod e-learningu na laboratoria studenckie. Zachęciłoby to być może młodzież do studiów technicznych. Prorektor K. Rudno-Rudziński był zdania, że opracowana na potrzeby pewnego programu dydaktycznego „technologia” kształcenia mogłaby stracić swe walory „kompleksowości usługi”, którą tworzą również: system e-sprawdzianów (5/sem.), konsultacje (7 godz./dz., 5 dni/tyg.) i powstające repetytorium z programu szkoły średniej.

O działalności CMZiN

Dyrektor Centrum Materiałów Zaawansowanych i Nanotechnologii prof. J. Mi-

siewicz zdał sprawę z działalności tej samoorganizującej się sieci zespołów badawczych z wydziałów: Chemicznego, Elektrycznego, Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki, Mechanicznego oraz Podstawowych Problemów Techniki. Działalność ta integruje środowisko, sprzyja interdyscyplinarności badań i kreowaniu nowych programów naukowych.

Sprawy bieżące, wolne wnioski

- 18 kwietnia w MNiSW złożono wniosek o sfinansowanie (za ok. 70 mln zł) z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki projektu opracowanego pod kierownictwem prof. M. Hardygóry we współpracy z dr. K. Rudno-Rudzińskim. Prof. T. Luty podziękował wszystkim uczestnikom prac.

- 22 kwietnia w Warszawie na konferencji poświęconej uruchomieniu akceleratora w CERN przyjęto referat prof. M. Chorowskiego (W-9) i pozytywnie oceniono współpracę PWR z CERN w dziedzinie kriogeniki.

- 24 kwietnia prof. T. Więckowski weźmie udział w Konferencji Rektorów Uczelni Technicznych w Łodzi.

- Rektor poprosił o komentarze i uwagi do *Projektu założeń reformy systemu nauki i szkolnictwa* rozpowszechnianego przez MNiSW (www.nauka.gov.pl) oraz o zapoznanie się z drugim dokumentem MNiSW *Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego do roku 2015* (www.ministerstwo.gov.pl).

- Ze względu na nowe zasady powoływania władz na uczelni dr J. Kroik prosił o wyjaśnienie, jaki wpływ ma rektor-elekt na decyzje dotyczące mianowania dyrektorów instytutów. Pytał też, czy jest zasadne, by do uczelnianych funkcji kandydowały osoby, które dojdą do wieku emerytalnego przed końcem nadchodzącej 4-letniej kadencji.

Przewodniczący UKW prof. R. Poprawski stwierdził, że wg Statutu PWR dyrektor instytutu jest mianowany przez rektora na wniosek dziekana zatwierdzony

przez radę instytutu. Rady mają prawo zgłaszać kandydatury dyrektorów. Natomiast dojście do wieku emerytalnego powoduje utratę funkcji (poza rektorską – red.). Rektor dodał, że będzie konsultował z rektorem-elektem wszelkie decyzje personalne dotyczące mianowania dyrektorów instytutów.

- Spośród 118 stypendystów Programu START FNP pięciu reprezentuje WPPT, a jeden Wydz. Elektroniki PWR.

- Doc. J. Górniak poruszył problem wynagradzania szkolnych nauczycieli, których zaangażowanie owocuje dobrym przygotowaniem kandydatów na studia.

- Fundacja Rozwoju PWR przyznała wyróżniającym się w nauce studentom niepełnosprawnym 8 specjalnych stypendiów.

- Ranking pracodawców daje absolwentom Wydziału Informatyki i Zarządzania II miejsce w kraju (po UW).

- Rektor zachęcił do odpisania 1% podatku na Fundację Rozwoju PWR.

XXXI posiedzenie Senatu (29.05.2008 r.)

Senat uczcił pamięć zmarłych: em. prof. dr. hab. Lesława Martana i em. prof. inż. Bronisława Piławskiego.

Personalia

- Wyrażono zgodę na mianowanie prof. dr. hab. inż. Władysławy Mulak (W-3), prof. dr. hab. inż. Szczepana Roszaka (W-3) i prof. dr. hab. inż. Haliny Podbielskiej (W-11) na stanowiska profesorów zwyczajnych.

- Zaopiniowano pozytywnie kandydatury: prof. dr. hab. inż. Krzysztofa Sibilskiego (W-9), dr. hab. inż. Romualda Lenczewskiego (W-2), dr. hab. inż. Dariusza Łydzby (W-2) i dr. hab. inż. Arkadiusza Wójcisa (W-11) na stanowisko profesora nadzwyczajnego, a dr. hab. inż. Haliny Kwaśnickiej (W-8) do ponownego mianowania na takie stanowisko.

- Prof. zw. dr. hab. inż. Zbigniew Kowal otrzymał Medal za Wybitne Zasługi dla Rozwoju Wrocławia.

Finanse uczelni

- Zapoznano się z opinią biegłych rewidentów. Pani prezes Zarządu Agencji Biegłych Rewidentów TAX-2 R. Nowak przedstawiła i omówiła dokumenty za 2007 r.: bilans PWR oraz rachunek zysków i strat sporządzone na 31 grudnia, rachunek przepływów pieniężnych, zestawienie zmian w funduszu własnym, wprowadzenie do sprawozdania finansowego i informację

dotatkową do tego sprawozdania. Stwierdziła rzetelność przedstawionych informacji, prawidłowe prowadzenie ksiąg finansowych oraz zgodność sprawozdania z przepisami prawnymi. Podziękowała kwestorowi PWR mgr inż. A. Maniak za dobrą współpracę i rzetelne przygotowanie materiałów. Komisja ds. Organizacji i Finansów zarekomendowała przyjęcie sprawozdania finansowego. Senat zatwierdził je (57:0:0).

- Cały zysk bilansowy (54 584 170,58 zł) przeznaczono na fundusz zasadniczy uczelni (57:0:0). Prorektor E. Kubica omówił strukturę podziału wypracowanego zysku.

- Przedstawił też zaakceptowany przez dziekanów projekt podziału dotacji na działalność dydaktyczną na rok 2008, pozytywnie zaopiniowany przez Komisję ds. Organizacji i Finansów.

- Zatwierdzono (57:0:0) plan podziału dotacji na działalność dydaktyczną na rok 2008. W związku z tym wszystkie jednostki mogą odpowiednio skorygować swoje wstępne budżety i przedstawić je radom do zaopiniowania.

- Prorektor omówił skorygowany *Plan rzeczowo-finansowy na rok 2008*. Zgodnie z wymogami MNiSW uwzględniono w nim dotację budżetową, planowane przychody z innych źródeł, przychody i wydatki. Uwzględniono wszystkie grożące koszty, zaś dochody szacowano ostrożnie. Stąd przychody z działalności operacyjnej osza-

cowano na ok. 419 mln zł. Skorygowano koszty z działalności operacyjnej (417 050 tys. zł). Zwiększono wydatki na wynagrodzenie łącznie z pochodnymi: z 255 814,6 tys. zł (dotacja budżetowa) na 273 400 tys. zł, a środki na remonty („usługi obce”) wzrosły o 3 mln zł. Zwiększono odpis na własny fundusz stypendialny doktorantów z 200 tys. do 600 tys. zł. Projekt uzyskał pozytywną opinię Komisji ds. Organizacji i Finansów i akceptację Senatu (57:0:0).

Projekt Założeń Reformy Systemu NiSW

Rektor omówił *Projekt założeń reformy systemu nauki i reformy szkolnictwa wyższego*, analizowany już na Prezydium KRASP i PAN 15 maja br.

Ocenił projekt jako niespójny, pozbawiony rozróżnienia na sprawy kluczowe i szczegółowe. To utrudnia jego podsumowanie. Senat wyraził poparcie (53:0:1) dla wspólnego stanowiska prezydium KPASP i PAN z 15 maja oraz Prezydium KRASP z dnia 16 maja 2008 roku w sprawie *Projektu założeń reformy systemu nauki i reformy systemu szkolnictwa wyższego*. Podkreślił potrzebę opracowania programu rozwoju kraju przez edukację i naukę. Program powinien bazować na strategii rozwoju szkolnictwa wyższego i spójnym projekcie rozwoju szkolnictwa średniego.

Szczególnie ważne jest doinwestowanie nauki i szkolnictwa akademickiego, ▶

► wzmocnienie autonomii uczelni (w tym decyzji ustrojowych uczelni), utrzymanie przejrzystości zasad gospodarowania środkami publicznymi, wprowadzenie mechanizmów przeciwdziałania dwu- i wieloletowości nauczycieli akademickich oraz wprowadzenie ustawowych zmian ułatwiających gospodarowanie mieniem uczelni.

Krytycznie oceniono zamiar współfinansowania przez państwo uczelni niepublicznych i utrzymywanie nierównego (w aspekcie ustawy o finansach publicznych) statusu prawnego uczelni publicznych i niepublicznych.

Senat popiera utrzymanie habilitacji, ale i wprowadzenie zmian w procedurze jej nadawania, co ma gwarantować wysoki poziom merytoryczny dorobku. Za niecelowe uznano wprowadzenie dwóch rodzajów doktoratu: zawodowego i naukowego.

Oceniono, że *Projekt założeń reformy systemu nauki i reformy systemu szkolnictwa wyższego* nie przedstawia spójnego modelu reformy, nie hierarchizuje odpowiednio problemów i niedostatecznie podkreśla potrzebę znacznego wzrostu finansowania nauki i szkolnictwa wyższego z budżetu państwa.

Strategia rozwoju nauki w Polsce do 2015 roku

Opracowywany przez wiele lat przez Radę Nauki pod przew. prof. M. Szulczewskiego dokument *Strategia rozwoju nauki w Polsce do 2015 roku* jest oceniony przez prof. T. Lutego jako bardzo ważny dla reformy szkolnictwa wyższego. Wspiera go opinia KRASP z 16 maja 2008 r. Senat poparł (52:0:0) tę opinię.

Uznał za szczególnie ważne: opracowanie polityki proinnowacyjnej państwa, zasad poszanowania własności intelektualnej i kryteriów wyznaczania kierunków badań ważnych dla kraju.

Strategia słusznie podkreśla rolę kadr naukowych i konieczność ich restrukturyzacji. Potrzebny jest system awansu naukowego i dobre metody zarządzania kadrami. Młodzi pracownicy muszą być przygotowywani do zespołowej i interdyscyplinarnej pracy badawczej.

Potrzebne są zasadnicze zmiany w organizacji instytucji badawczych i badawczo-rozwojowych. Należy stworzyć warunki prawne i preferencje finansowe dla programów sprzyjających konsolidacji i współpracy tych instytucji oraz przepływów kadry między sektorami. Powinny powstawać centra badawcze dysponujące unikalną aparaturą. Zmiany legislacyjne powinny umożliwić naukowcom coraz lepszą współpracę z samorządami i przedsiębiorstwami. Rozwój bazy lokalowej po-

winien być uwarunkowany rzeczywistymi potrzebami.

Kształcenie zamawiane

Zgodnie z art. 40 ust. 1 *Prawa o szkolnictwie wyższym* minister NiSW może – zasięgnąwszy opinii senatu uczelni – zlecić jej zadania dydaktyczne lub kształcenie kadr naukowych, zapewniając środki na ich wykonanie. Senat wyraził zgodę (54:0:0) na realizację przez poszczególne jednostki PWr zleconych przez ministra NiSW zadań dydaktycznych i kształcenia kadr naukowych na warunkach określonych ww. przepisem.

Rekrutacja w roku akademickim 2009/2010

Przyjęto (54:0:0) dwa dokumenty określające zasady rekrutacji:

- przedstawione przez prorektor ds. rozwoju prof. M. Hardygorę *Warunki i tryb rekrutacji w roku akademickim 2009/2010 na studia pierwszego i drugiego stopnia*, pozytywnie zaopiniowany przez Komisję ds. Studiów i Studentów;

- przedstawione przez prorektora ds. nauczania prof. J. Szafrana *Warunki i tryb rekrutacji w roku akademickim 2009/2010 na studia doktoranckie*, pozytywnie zaopiniowany przez komisję: ds. Studiów i Studentów oraz ds. Organizacji i Finansów.

Zlecenie zajęć i pensum

Prorektor J. Szafran omówił projekt *Zasad zlecenia zajęć dydaktycznych i rozliczania pensum w roku akademickim 2008-2009*. Uzyskał on pozytywną opinię Komisji ds. Studiów i Studentów i został pozytywnie oceniony przez Komisję ds. Organizacji i Finansów, choć zgłaszano potrzebę obniżenia pensum i wyeliminowanie potrzeby zgody dziekana w przypadku osób uprawnionych do ulg. Zwrócono też m.in. uwagę na brak korelacji między liczbą godzin obliczeniowych za prace dyplomowe (magisterskie, inżynierskie i licencjackie, pkt 4.7.) i godzin za opracowanie materiałów dydaktycznych. Komisja proponuje zmienić tak zapisy, by umożliwić doktorantom prowadzenie zajęć w jęz. obcym.

Mgr B. Kostyszak (ZZIIT) ani dr R. Wroczyński (NZSS „S”) nie zgłosili poprawek. Dr B. Majchrzak (ZNP) wnioskował o: powrót do pensum z roku 2005/06, elastyczniejsze określenie liczebności grup studenckich (w § 2 pkt 2.3.3, pkt 2.3.4, pkt 2.3.5) i zwiększenie ekwiwalentu godzinowego na prace dyplomowe do 20 godz. Łatwością rozliczania uzasadnił pomysł podniesienia do 90 godz. obliczeniowej liczby godzin przy braku obciążeń do pełnego pensum.

Zdaniem rektora obniżki pensum poważnie rzutowałyby na finanse uczelni. Długofalowe decyzje tego typu powinny być podejmowane przez nowe władze uczelni. Ulgi godzinowe dla profesorów tytularnych i nadzwyczajnych oraz osób pełniących uczelniane funkcje skutkują niejednokrotnie podjęciem przez beneficjenta pracy w innym miejscu. Prosił komisję, by nie wносиła poprawek.

Prof. T. Więckowski, dodał, że dodatkowe obciążenia finansowe ograniczą zdolność inwestycyjną uczelni, zaś zmiany pensum powinny być w gestii dziekanów. Poprosił o utrzymanie 240-godzinowego pensum. Senat uchwalił (47:2:4) przedstawioną wersję *Zasad*.

Sprzedaż nieruchomości

Wyrażono zgodę (53:0:1) na sprzedaż nieruchomości PWr w Kowarach przy al. Wolności 18. Na powierzchni 34 901 m² posadowionych jest 20 budynków o łącznej powierzchni użytkowej 9425,20 m².

Interpelacje

- Ł. Hawryluk (student W-7) w imieniu KUSS zwrócił się z prośbą, aby w kadencji 2008-2012 każdy wydział był reprezentowany przez 1 studenta z prawem głosu. Powołał się na art. 61 *Prawa o szkolnictwie wyższym*.

- Przewodniczący Zarządu KUSS K. Ceglowski prosił o wyjaśnienie powodów 50% wzrostu stałych kosztów utrzymania pomieszczeń (1.11 do 1.14) w budynku C-13. Pytał o możliwość obniżenia lub całkowitego zwolnienia Zarządu KUSS z tych opłat. Problem dotyczy także organizacji studenckich i kół naukowych zlokalizowanych w C-13.

Sprawy bieżące

- Rektor poprosił o aktywniejsze korzystanie z funduszu naukowego *Scientiae Wratislavienses*.

- Krajowy finał XXII Międzynarodowych Mistrzostw w Grach Matematycznych i Logicznych (17-18 maja na PWr) wyłonił 25-osobową reprezentację Polski, która w sierpniu weźmie udział w międzynarodowym finale w Paryżu. Rektor wyraził uznanie dla doc. J. Górniaka i Wydziału PPT organizującego mistrzostwa. Doc. J. Górniak podziękował: rektorowi, prorektorom, dziekanom W-8 i W-11 za ufundowane nagrody.

- W rankingu szkół wyższych, zorganizowanym przez Akademickie Centrum Informacyjne w Poznaniu Politechnika Wrocławska zajęła I miejsce wśród polskich uczelni publicznych. Uzyskała maksymalny wynik: 100 punktów.

(mk)

Prof. dr hab. inż. Bronisław Pilawski



17 maja 2008 roku zmarł prof. dr hab. inż. Bronisław Pilawski, emerytowany pracownik Instytutu Organizacji i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej. Na Cmentarzu przy ul. Opolskiej pożegnalni Go w dniu 20 maja br. rodzina, przyjaciele i współpracownicy..

Prof. Bronisław Pilawski (urodzony 18 września 1919 r. w Sarajewie) był związany z Politechniką niemal od początków jej działalności. Będąc pracownikiem Katedry Ekonomii Politycznej, doprowadził do utworzenia w 1954 r. Katedry Ekonomiki, Organizacji i Planowania, której był kierownikiem do 1968 r. W latach 1969-1972 pełnił funkcję Dziekana Wydziału Inżynierijno-Eko-

nomicznego, obecnie Wydziału Informatyki i Zarządzania. Ponieważ był to pierwszy wydział o takim profilu kształcenia w Polsce, Profesor podjął trud uruchomienia procesu dydaktycznego, ukształtowania jego profilu, a także nadzorował opracowywanie unikalnych planów i programów studiów. Prof. Pilawski był dziekanem Wydziału Informatyki i Zarządzania przez kolejne dwie kadencje (1981-1987). Przez wiele lat pełnił funkcję kierownika Zakładu Zastosowań Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Zarządaniu w Instytucie Organizacji i Zarządzania PWr.

Profesor jest autorem wielu skryptów i pomocy dydaktycznych, ma w swym dorobku 96 publikacji i 45 prac wykonanych dla przemysłu i gospodarki narodowej. Główna publikacja pt.: *Obliczanie efektów ekonomicznych w przedsiębiorstwie*, PWE, Warszawa, miała pięć wydań (1961, 1966, 1978 i 1990) oraz tłumaczenia na języki obce.

Wraz z kierowanym przez siebie zespołem badawczym wykonał wiele prac dla gospodarki narodowej, zwłaszcza w dziedzinie zastosowań elektronicznej techniki obliczeniowej do zarządzania procesami gospodarczymi. Prowadził również działalność naukowo-badawczą, której rezultatem były wartościowe opracowania formułujące zasady i bodźce rozwoju pracowniczego ruchu racjonalizatorskiego. Przez wiele lat prof. Bronisław Pilawski był redakto-

rem naczelnym miesięcznika *NOWATOR*, a także wieloletnim przewodniczącym komisji poradnictwa przy Wojewódzkim Klubie Techniki i Racjonalizacji we Wrocławiu. Był także członkiem Rady Naukowej TNOiK Oddziału we Wrocławiu oraz Komisji Ekonomicznej wrocławskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk.

W swej dziedzinie naukowej Profesor wykształcił liczną kadrę pracowników naukowo-dydaktycznych, w tym ponad 30 doktorów. Jest autorem 16 recenzji w przewodach habilitacyjnych.

Opracowany przez Profesora program przedmiotu *wynalazczość oraz informacja patentowa w aktualnych warunkach zarządzania przedsiębiorstwami* został zaakceptowany przez władze uczelni, jako wybieralny dla wszystkich kierunków studiów na Politechnice Wrocławskiej. Zajęcia dydaktyczne z tego tematu Profesor prowadził przez wiele lat po przejściu na emeryturę.

Za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i popularyzatorskie był wielokrotnie nagradzany nagrodami JM Rektora PWr oraz wyróżniany nagrodami Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem Politechniki Wrocławskiej.

Odszedł od nas ceniony naukowiec i wychowawca, szanowany Kolega i Przyjaciel.

Prof. dr hab. Lesław Martan



15 maja 2008 roku pożegnaliśmy na cmentarzu Parafii św. Rodziny przy ul. Smętnej emerytowanego pracownika Instytutu Organizacji i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej prof. dra hab. Lesława Martana, zmarłego 11 maja.

Prof. Lesław Martan urodził się 5 czerwca 1925 r. we Lwowie. Studia odbył w latach 1946-1950 na Wydziale Prawno-Administracyjnym Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu uzyskując dyplom magistra praw. Stopień dra nauk prawnych uzyskał

26 czerwca 1962 r. na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego na podstawie pracy doktorskiej pt. *Fundusz płac w przedsiębiorstwie budowlano-montażowym*. Kollokwium habilitacyjne złożył w grudniu 1969 r. przed Radą Wydziału Prawa i Administracji UW, która nadała Mu stopień doktora habilitowanego nauk prawnych w zakresie prawa finansowego. Tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nauk ekonomicznych uzyskał w listopadzie 1989 r.

Profesor rozpoczął pracę naukową w lutym 1956 r. jako st. asystent w Katedrze Ekonomiki Organizacji i Planowania PWr. 1 października 1962 r. został awansowany na stanowisko adiunkta w Instytucie Organizacji i Ekonomiki PWr. Działalność naukowa prof. Lesława Martana dotyczyła problematyki ekonomiczno-prawnej gospodarki narodowej, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień finansowych, a ponadto ekonomiki i organizacji budownictwa oraz procesów inwestycyjnych.

Profesor był cenionym, doświadczonym dydaktykiem i wychowawcą młodzieży. Jest autorem wielu publikacji naukowych i skryptów, w tym wielu o zasięgu międzynarodowym. Przyczynił się do rozwoju studiów dla pracujących a także do wieloletniej współ-

pracy Instytutu z licznymi uczelniami zagranicznymi. Brał aktywny udział w organizowaniu krajowych i międzynarodowych konferencji i seminariów naukowych.

W trakcie swej kariery zawodowej prof. Martan pełnił funkcję prodziekana ds. studiów na Wydziale Inżynierijno-Ekonomicznym PWr, był kierownikiem Studium Doktoranckiego oraz zastępcą dyrektora Instytutu ds. Rozwoju Kadry Naukowej. Przez wiele lat był społecznie zaangażowany w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci, gdzie pełnił funkcję członka zarządu Koła.

Za działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną był nagradzany przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz wielokrotnie nagrodą JM Rektora PWr.

Prof. Lesława Martana – kombatan-ta, uczestnika II wojny światowej – odznaczono: Krzyżem Walecznych, Medalem za Odrę, Nysę i Bałtyk, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldzką, Medalem X-lecia PWr, Odznaką Tysiąclecia, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Prof. dr hab. Lesław Martan był Człowiekiem niezwyklej prawości. Jesteśmy dumni, że przez ponad 50 lat był członkiem naszej społeczności akademickiej.

Markowi ludzie z markowej uczelni



Osiągnął bardzo dużo w pracy zawodowej, ma rozległe kontakty na świecie, jest ekspertem w dziedzinie przedsiębiorczości, której zasad także naucza – jako wykładowca akademicki. Ale jednym z jego największych sukcesów – jak sam podkreśla – jest to, że mógł ukończyć studia na Politechnice Wrocławskiej. Zbigniew Sebastian, absolwent PWr z 1973 roku, tym razem był gościem swojej uczelni na spotkaniu z cyklu *Nasi Najlepsi*.

Impreza ta, zorganizowana tradycyjnie przez Dział Promocji, Informacji i Rekrutacji PWr, odbyła się „u mechaników”, w Starej Kotlewni, co przydało dodatkowego znaczenia spotkaniu ze Zbigniewem Sebastianem – byłym studentem Wydziału Mechanicznego („Wybrałem Wydział Mechaniczny, co do dziś sobie bardzo cenię. W moim mniemaniu jest to jeden z lepszych wydziałów na Politechnice”). Pojawili się na niej właśnie głównie studenci W-10 i ich nauczyciele, a także koledzy Zbigniewa Sebastiana z czasów, gdy sam był jeszcze kandydatem na inżyniera i aby nim zostać, uczęszczał na zajęcia prowadzone m.in. przez prof. Zdzisława Samsonowicza. „Nasz wielki Mistrz” – jak powiedział o prof. Samsonowiczu także jego były student, prowadzący imprezę prof. Piotr Wrzecioniarz (prywatnie kolega z roku i przyjaciel Z. Sebastiana) – był gościem ho-

norowym na spotkaniu ze swoim byłym uczniem.

Zawsze w elicie...

Jak mówił na początku spotkania prof. Wrzecioniarz, bohater *Naszych Najlepszych* od początku dał się poznać jako świetnie zorganizowany i mający wiele pomysłów młody człowiek, czym zyskał sobie sympatię kolegów, zostając ich „szefem” jako przewodniczący grupy – od pierwszego do ostatniego roku studiów. A była to rzeczywiście „ekskluzywna” – grupa konstrukcyjna K1, z której wywodzi się wielu dzisiejszych profesorów, prezesów firm, ludzi, którzy zrobili karierę zawodową nie tylko w Polsce, ale i daleko poza granicami kraju. Swoje związki z przemysłem Zbigniew Sebastian inaugurował (w ramach obowiązkowych praktyk studenckich) na... taśmie montażowej lodówek we wrocławskim Polarze, a potem

Zbigniew Sebastian (ur. w 1949 r. we Wrocławiu) studia na PWr ukończył w 1973 r., uzyskując tytuł mgr inż. mechanika, następnie – w 1977 r. – dra nauk technicznych. Był asystentem, a potem adiunktem na PWr. Pracował jako adiunkt na University of Missouri-Rolla w Stanach Zjednoczonych (1979-1980). Od 1982 r. związany z prywatnym sektorem gospodarki (funkcje kierownicze w zarządach firm polskich i zagranicznych). Od 1990 r. jest właścicielem Dolnośląskiej Korporacji Przemysłowej zajmującej się doradztwem gospodarczym i inwestycyjnym. Jest jednym z założycieli Dolnośląskiej Izby Przemysłowo-Handlowej i prezesem Dolnośląskiej Izby Gospodarczej. Członek Prezydium Krajowej Izby Gospodarczej oraz Prezydium Unii Izb Łaby/Odry z siedzibą w Berlinie. Zasiadał i zasiada w kilku radach nadzorczych (m.in. Fabryki Mebli Forte S.A., Wrocławski Park Technologiczny S.A., ASPA S.A.). Jest wykładowcą przedsiębiorczości i zarządzania. Za działalność na rzecz samorządu gospodarczego został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Złotą Odznaką Honorową Krajowej Izby Gospodarczej.

w dziale badań tej fabryki, gdzie miał okazję poznać technologie zachodnich koncernów, wykorzystywane przy produkcji polskiego sprzętu AGD. „Inni z tych praktyk uciekali – mówił prof. Wrzecioniarz – ale dla nas była to pożyteczna lekcja”. Rzeczywiście, Zbigniew Sebastian był pilnym uczniem, co pozwoliło mu ukończyć studia z wynikiem bardzo dobrym.

Tak samo, a jednak inaczej...

Blisko godzinne opowiadanie Zbigniewa Sebastiana o jego drodze życiowej i zawodowej było przepelnione wspomnieniami jeszcze z czasów szkoły podstawowej i liceum – o kolegach, nauczycielach (o lwowskiej proveniencji), licznymi anegdotami i odniesieniami do czasów „głębokiego polskiego socjalizmu”, które – jak sam podkreślał – są dla dzisiejszego pokolenia jak „opowieści o wawelskim smoku”.

O wyborze kierunku studiów zdecydował po Drzwiach Otwartych na Politechnice, choć przyznaje, że „całe szedł na medycynę”. I nawet próbował ją studiować (będąc już na mechanice), ale okazało się, że wiedza, jaką posiadał m.in. z chemii, dla wykładowców na wydziale lekarskim była niewystarczająca, za bardzo „politechniczna”: „Nie bardzo się z tym zgadzałem,

więc szybko za te studia podziękowałem” – wspominał Z. Sebastian.

Pozostał więc przy PWR i nie żałuje tej decyzji, zwłaszcza że studiowanie na niej umożliwiło kontakt z niezwykłymi ludźmi – dydaktykami i naukowcami w większości wywodzącymi się z Politechniki Lwowskiej – którzy nie tylko wspaniale przekazywali wiedzę, ale i byli prawdziwymi przyjaciółmi, nieraz nawet powiernikami, swoich studentów. Do dziś Z. Sebastian jest pod wrażeniem ich profesjonalizmu, z sentymentem i atencją wspominając takich profesorów, jak Chowaniec, Demeter, Zawadzki, Dyba. „Kadra profesorska była dla nas wzorcem. Mimo tamtej sytuacji politycznej nasi nauczyciele potrafili przekazać i umacniać w nas wartości „przedwojenne”, umiejętności łącząc je z współczesnością. Polityka była daleko w Warszawie, myśmy na wydziale robili swoje”.

Z. Sebastian widzi też szereg podobieństw między „tamtym” a dzisiejszym studiowaniem: „Wykłady były takie jak dzisiaj – jedne ciekawe – inne nie, na niektórych się przysypiało... Nic się nie zmieniło – w zasadzie wszystko zależy od wykładowców”.

Życiowe decyzje...

Świetnie zapowiadająca się kariera naukowa Z. Sebastiana przegrała jednak w którymś momencie... po prostu z życiem. Zdecydował się rzucić na głębokie wody zaledwie raczkującego w Polsce kapitalizmu jako prywatny przedsiębiorca z troski o przyszłość swojej rodziny i z potrzeby zapewnienia jej bytu.

Przedtem jednak zrobił dyplom w Instytucie Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn, później zajął się fizyką wysokich ciśnień i znalazł promotora doktoratu – prof. Mazurkiewicza z uniwersytetu Missouri. Pamięta, jak chcąc przeprowadzić badania, musiał poszukiwać „specjalnymi kanałami” specjalistycznego sprzętu, który wówczas był dostępny tylko na bogatej WAT. Badania udało mu się przeprowadzić, ale o mało nie został pracownikiem wojskowych tajnych służb (z wysoką gażą i mieszkaniem w Warszawie!), gdy okazało się, że to, nad czym pracował (struga wysokociśnieniowa), ma duże znaczenie militarne (wówczas takie badania prowadził m.in. Izrael). Dyplomatycznie jednak podziękował za propozycję, wiedząc, że komfort codziennego życia będzie musiał zamienić na odizolowanie się od świata. Dzięki tamtej odmowie mógł bowiem pracować na amerykańskich uniwersytetach, prowadząc dla studentów m.in. zajęcia z mechaniki górotworu. „Przygotowanie 45-minutowego wykładu zabierało nieraz tydzień. Najbardziej

się bałem, że studenci zaczną mi zadawać pytania, a ja ich nie zrozumieć. Szczęśliwie, nie byli specjalnie aktywni” – żartował Z. Sebastian. Ale przy tej okazji podkreślał, jak ważna jest znajomość języków obcych. Dzisiaj włada nimi doskonale, ale za swojej młodości mógł liczyć na naukę angielskiego z Radia Luxemburg. Ale za to z rosyjskim nie było problemu!

Po kontrakcie w USA Z. Sebastian wrócił na Politechnikę, ale właśnie skończyły się na niej pieniądze na pracę naukową. I między innymi te nieciekawe perspektywy spowodowały, że zwrócił się w kierunku prywatnego biznesu, co – jak sam przyznaje – na początku lat 80. w Polsce obwarowane było szalonym ryzykiem.

...przekute na sukcesy

Międzynarodowe Targi Poznańskie – jedyny właściwe w tamtym okresie kontakt z technologiami przemysłowymi Zachodu – tam nawiązał kontakt z Kuźnią Jawor oraz niemiecką firmą, która chciała uruchomić w Polsce produkcję odkuwek. I tak Z. Sebastian został koordynatorem produkcji i obróbki mechanicznej typoszeregu odkuwek z przeznaczeniem dla odbiorcy w Düsseldorfie. Podjął taką decyzję, mimo że miał pracę habilitacyjną na ukończeniu, a profesorowie na uczelni dość sceptycznie przyjęli tę jego decyzję. Ale przeważała chęć sprawdzenia się, a nade wszystko zapewnienia dochodów rodzinie (urodziła mu się wówczas córka, a żona nie pracowała). Jednak liczył się z tym, że w razie fiaska w biznesie znajdzie alternatywę... „na bocznicę kolejowej przy przeładunku węgla”.

Do tego jednak nie doszło, bo – mimo że prowadzenie własnej firmy w tamtych

czasach było jak „siedzenie na dynamicie” – firma Z. Sebastiana rozrosła się do 300 pracowników, produkujących odkuwki na trzy zmiany, i co tydzień ekspediowała na Zachód 24 tony tych wyrobów.

Takie były początki biznesowej kariery absolwenta Politechniki, który podkreślał, że uczenie się przedsiębiorczości tylko z podręczników nie przyniesie efektów. Do tego potrzebny jest kontakt z praktykami, także pomoc państwa w rozwijaniu działalności gospodarczej, no i – a może przede wszystkim – determinacja, poddanie się wyzwaniu i konsekwencja w działaniu. Sukcesowi trzeba pomagać, zwłaszcza że dzisiaj młodzi ludzie mają do tego wymarzone warunki. Zławsza związani z Politechniką – uczelnią, której absolwenci rozrzućeni są po całym świecie („wszędzie nas pełno – jak mówi Z. Sebastian – od Szwecji po RPA, od Sao Paulo po Australię”), będąc świetnymi fachowcami i poszukiwanymi pracownikami. Politechnika Wroclawska to marka – Z. Sebastian nigdy o tym nie zapomina. A co jej jeszcze zawdzięcza? To, że umiała tak świetnie zintegrować środowisko, z którego się Z. Sebastian wywodzi: „W 1967 r. zaczęło nas studiować 220 osób, w tym 9 dziewczyn. (...) Niedługo mamy zjazd: 35-lecie ukończenia studiów i zazwyczaj bywa nas przy takich okazjach – spotykamy się co pięć lat – około 100 osób. Część, niestety, już odeszła, nie wszyscy też mogą przyjechać – z San Francisco czy z Teksasu. Trudno nawet powiedzieć, dlaczego te więzi tak się nawiązały i dotąd utrzymują. Ale to jest między innymi to, co wyniosłem z Politechniki – mam kolegów na całym świecie”.

Małgorzata Wieliczko



Od lewej: Piotr Wrzecionarz, Zbigniew Sebastian i ich Mistrz prof. Zdzisław Samsonowicz

Pracować z pasją i odwagą

Jest zasłużonym wynalazcą, autorem licznych patentów w Polsce i we Francji. W zeszłym roku został odznaczony przez „Przegląd Techniczny” laurem „Złotego Inżyniera roku 2007”. Specjalista technik wysokoprecyzyjnego łączenia metali, właściciel francuskiej firmy Advantech – mgr inż. Lucjan Sobkowiak to kolejny wybitny absolwent PWr.



Fot. Krzysztof Mazur

Spotkanie Lucjana Sobkowiaka z liczną grupą studentów Wydziału Mechanicznego i nauczycielami akademickimi, którego gościem specjalnym była prorektor ds. rozwoju prof. Monika Hardygóra, odbyło się na naszej uczelni 28 maja br. Honory gospodarza sprawował prof. Edward Palczak, który przedstawił osiągnięcia swojego znakomitego kolegi. Następnie bohater wydarzenia opowiadał o swoim życiu i pracy, a szczególnie barwnie o wynalazkach, które zaważyły na jego dzisiejszej pozycji zawodowej.

Dyplom inżyniera mechanika o specjalności *technologia budowy maszyn* uzyskał w 1956 r., potem o specjalności *przysłowy optyczne* – w 1964 r. Ponadto ukończył roczne studia z automatyki przemysłowej na Politechnice Warszawskiej.

Polskie patenty

Przez dziesięć lat inż. Sobkowiak pracował w Polsce dla przemysłu. Jego pierwszym zawodowym sukcesem było zaprojektowanie nowego rozwiązania części do kompasu lotniczego. Zastosował w nim metodę odlewania, o której uczył się

na studiach na PWr. Ta praca została dobrze przyjęta i oceniona. Następnym zadaniem mu powierzonym było zaprojektowanie stożkowych kół zębatych, które miały wytrzymać milion obrotów. Dotychczas stosowane koła z mosiądzu wytrzymywały jedynie 300 tys. obrotów. Dzięki lekturze artykułu w niemieckiej prasie fachowej o nowym urządzeniu – elektrycznej maszynie do golenia, w której zastosowano noże o różnej twardości – inż. Sobkowiak postanowił zamienić jedno z kół zębatych z mosiężnego na brązo-widniowe. Po próbach okazało się, że zmodyfikowane urządzenie wytrzymuje 1,5 mln obrotów!

Kolejnym sukcesem było zaprojektowanie kompasu dla lotnictwa. „Poprzedni kompas ważył 70 kg, a przemysł lotniczy był zainteresowany dużo lżejszym, gdyż już wtedy Motorola produkowała kompas ważący tylko 3,5 kg. Nie mieliśmy tranzystorów mocy, bo było na nie embargo, i zostaliśmy przy miniaturowych lampach elektronowych Philipsa. W efekcie zrobiliśmy kompas, który ważył 8 kg, co i tak było dużym osiągnięciem – trzeba było stosować takie możliwości, jakie istniały

w tamtych warunkach” – wspominał Lucjan Sobkowiak.

Nad Sekwaną

W 1968 roku wyjechał do Francji i zatrudnił się w małej firmie produkującej części do samolotów Mirage dla Izraela. Opracował tam rozwiązanie silnika hydraulicznego (pierwszy patent we Francji) i uruchomił jego produkcję. Realizacja tego projektu łącznie z wykonaniem prototypów odbyła się w trzy miesiące. Ta nowa praca i nowa dziedzina skłoniły go do odbycia kolejnych studiów – w Wyższej Państwowej Szkole Aeronautycznej w Paryżu.

W 1974 roku założył własną firmę Advantech, która skoncentrowała się na rozwoju i zastosowaniu technologii wiązki elektronicznej i laserowej oraz rozwoju technologii próżniowej. Jak sam przyznaje, w swojej karierze mało zajmował się mechaniką. Głównie natomiast elektroniką, automatyką, optyką, nowymi technologiami, które powstały w ciągu ostatnich 50 lat, a także ocenianiem wartości technologii pod kątem jej uprzemysłowienia. Polegało to na poszukiwaniu takich rozwiązań, aby dany wyrób produkować jak najtaniej. Dużym osiągnięciem w tej dziedzinie był np. pomysł spektrometru dla przemysłu winiarskiego, którego produkcja kosztowała 6 tys. zamiast 50 tys. franków. Jeszcze podczas pracy w Polsce, pod koniec lat 50. inż. Sobkowiak znalazł podobne rozwiązanie dla przemysłu radiowego (w firmie Diora). Zaproponował wówczas zastąpienie elementów mosiężnych tworzywem sztucznym powlekanym próżniowo warstwami dekoracyjnymi. Pozwoliło to zaoszczędzić 40 ton miedzi rocznie.

W 1999 r. uzyskał kolejny patent we Francji – za opracowanie metody napraw końcówek systemu chłodzenia w generatorach elektrycznych o mocy 900 i 1300 MW w elektrowniach atomowych. Inż. Sobkowiak wykorzystał do tego technologię laserową, połączoną z opracowaniem specjalnej głowicy rewolwerowej o ośmiu pozycjach, przeznaczonej do odchylenia wiązki laserowej i skierowania jej sukcesywnie z jednego obszaru powierzchni obrabianej na następną.

Jego firma specjalizuje się też w spawaniu próżniowym. Pracuje dla przemysłu: samochodowego, rolniczego, lotniczego, wojskowego, petrochemicznego i dla medycyny.

W ostatnich kilkunastu latach założył nowe firmy w różnych krajach Europy,



Prof. Edward Palczak (po lewej) przedstawił – dziś gościa, a dawniej studenta Politechniki



Miejscem spotkania – już tradycyjnie – była Stara Kotłownia, która doskonale się sprawdza przy okazji imprez pod hasłem Nasi Najlepsi

w Kanadzie i USA. Od trzech lat współpracuje także z polskimi przedsiębiorstwami.

Jest członkiem, a w latach 1986-92 był prezesem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich we Francji (najstarsze stowarzyszenie polonijnych inżynierów na świecie).

Recepty na sukces

Inż. Lucjan Sobkowiak odpowiadał na pytania i starał się doradzić studentom, jak osiągnąć zawodowy sukces: „Ważne, by nie popełniać błędów. Zawód powinien być życiową pasją. Całe życie trzeba się kształcić, ale wiele też zależy od tutejszego szczęścia. Niektórzy mówią, że inżynierem trzeba się urodzić. Rzeczywiście, podobno w dzieciństwie psułem wszystkie zabawki, bo chciałem sprawdzić, jak działały... Bardzo ważna jest też znajomość języków. To zawsze się liczyło i nadal liczy. Można wte-

dy korzystać szeroko z literatury fachowej”. Inż. Sobkowiak sam przyznaje się do znajomości pięciu języków obcych.

Pytany o przydatność wiedzy wyniesionej ze studiów, odpowiedział, że nauka na PWr dała mu silne podstawy teoretyczne, dzięki którym mógł potem łatwo przyswajać wiedzę w nowych dziedzinach. Zaznaczył też, że jego ówczesni profesorowie byli ludźmi z dużą praktyką inżynierską. Dobrze wspominał także korzyści wyniesione z praktyk wakacyjnych. Wskazując najlepsze obecnie na świecie miejsca do inwestowania, mówił o krajach, które do tychczas „były w tyle”, na przykład Polska lub Chiny („ale tam trzeba być bardzo ostrożnym”). Zachęcał też młodych inżynierów do zakładania własnych firm: „Jeśli się ma pasję i odwagę – wszystko powinno dobrze się udać”.

Krzyszta Malkiewicz



Pisali o nas

* **Z dyplomem z języka łatwiej znajdą pracę**, PGWr, 29.04.08

Po zaliczeniu egzaminu z języka obcego studenci PWr będą otrzymywać certyfikaty potwierdzające kwalifikacje językowe. Wydawany przez Studium Języków Obcych certyfikat ACERT ma dorównywać rangą certyfikatom FCE i TELC.

* **Są prorektorzy na PWr**, PGWr, 30.04-1.05.08

Nazwiska prorektorów PWr na kadencję 2008-2012.

* **1968 na wrocławskim rynku**, PGWr, 2-4.05.08

Studenci PWr przypomnieli wydarzenia sprzed 40 lat.

* **Politechnika z koncernem**, GW, 9.05.08

8 maja PWr podpisała umowę o współpracy z jednym z największych koncernów elektronicznych na świecie – firmą AMD. Współpraca obejmie wspólne badania, wymianę kadry i wykłady dla studentów.

* **Przyjaciel robot z Wrocławia**, PGWr, 9.05.08

Ośmiu naukowców z PWr uczestniczy w pracach zespołu tworzącego robota, który ma być towarzyszem życia wielu ludzi (wśród jego zadań ma być np. przypomnienie o porach przyjmowania leków). Prototyp ma być gotowy w 2012 r.

* **Prawie jak w Londynie**, GW, 9.05.08

Zapowiedź regat Odra Cup 2008.

* **Mój przyjaciel robot**, GW, 13.05.08

Prof. Krzysztof Tchoń uczestniczy w pracach międzynarodowego zespołu konstruującego inteligentnego robota – towarzysza życia dla osób starszych i samotnych.

* **Politechnika szuka studentów po kraju**, PGWr, 20.05.08

Około 70 studentów reklamowało PWr w szkołach ponadgimnazjalnych w całej Polsce.

* **Budynek akademika jak ekran, okna jak piksele**, PGWr, 15.05.08

13 maja odbyła się druga edycja programu PIWO (Potężny Indeksowy Wyświetlacz Oknowy). Zapalające się i gasnące żarówki tworzyły różne wzory i animacje.

Dobry obyczaj i prawda moralna

Rozmowa z prof. Krzysztofem Tchoń, rzecznikiem dyscyplinarnym Politechniki Wrocławskiej dla nauczycieli akademickich.

Od dwóch kadencji pełni Pan Profesor na naszej uczelni funkcję rzecznika dyscyplinarnego dla nauczycieli akademickich. Jak widział Pan swoje zadania, przejmując te obowiązki?

Zgodnie z prośbą JM Rektora miałem w pierwszej kolejności zająć się opracowaniem akademickiego kodeksu etycznego Politechniki Wrocławskiej. Pochłonęło to pierwszy rok mojej działalności. W wyniku prac toczących się w senackiej Komisji ds. Akademickich, Etyki i Rozwoju Kadry Akademickiej uzgodniliśmy propozycję 10-punktowych zasad wzorowanych na inżynierskim kodeksie etycznym IEEE (Institute of Electrical and Electronic Engineers). Pamiętam szczególne zaangażowanie w te prace przewodniczącego komisji prof. Janusza Szafrana. Propozycja akademickiego kodeksu etycznego została przedstawiona pod dyskusję radom wydziałów. Zwieńczeniem procedury było przyjęcie przez Senat PWr w lipcu 2003 roku akademickiego kodeksu etycznego.

W okresie tworzenia kodeksu zamieszczaliśmy w Pryzmacie cykl Heksalog etyczny, nawiązujący do wytycznych Dobrych obyczajów w nauce autorstwa Komitetu Etyki w Nauce PAN.

Myślę, że ten cykl rozmów przyczynił się do pobudzenia zainteresowania problematyką etyczną. Z moich kilkuletnich obserwacji wynika, że młodszy wiekiem nauczyciele akademicki traktują respektowanie kryteriów etycznych jako naturalny i nieodzowny element funkcjonowania społeczności akademickiej. Natomiast postawy niezrozumienia lub wręcz wrogości do etycznego wymiaru działalności nauczyciela akademickiego częściej zauważam

Politechnika Wroclawska ma dwóch rzeczników dyscyplinarnych. W kadencji 2002-2005 oprócz prof. Krzysztofa Tchońa funkcję rzecznika sprawowała prof. Hanna Suchnicka, a w 2005-2008 – prof. Jan Chlebicki.



Prof. Krzysztof Tchoń

u pracowników należących do starszego pokolenia. Mam tu na myśli zachowania stanowiące ilustrację słów T. Kotarbińskiego o tym, że „cel uświńca środki”.

Po zakończeniu prac nad kodeksem dyscyplinarnym, a więc kogoś w rodzaju prokuratora, zajmującego się wyjaśnianiem zarzutów o wykroczenia dyscyplinarne.

Jedną z konsekwencji przyjęcia akademickiego kodeksu etycznego stało się powołanie w 2003 r. Rektorskiej Komisji ds. Etyki (RKE). Na jej czele stanął prof. Bogdan Burczyk. Komisja zajęła się m.in. problemem wieloletowości i działalności firm prywatnych na uczelni. Myślę, że jej opinia miała wpływ na stanowisko władz uczelni w tych sprawach. Sądzę, że wieloletowość z natury rzeczy uniemożliwia pracownikowi pełne zaangażowanie się w pracę dla uczelni, odbywa się ze szkodą dla studentów, prowadzi do przerzucania obowiązków nieobecnego pracownika na współpracowników i może prowadzić do potencjalnego lub rzeczywistego konfliktu interesów. Jako rzecznik dyscyplinarny korzystałem w prowadzonych sprawach z opinii RKE.

Jak podejmuje Pan decyzję o zajęciu się konkretnym przypadkiem?

Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005 r. stwierdza, że „nauczyciel aka-

demicki podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie uchybiające obowiązkowi nauczyciela akademickiego lub godności zawodu nauczycielskiego”. Rzecznik dyscyplinarny wszczyna postępowanie wyjaśniające albo na pisemny wniosek rektora, albo z mocy swego urzędu. Ta druga możliwość odnosi się do szeroko rozumianego plagiatyzmu, oszustw naukowych i spraw korupcyjno-protekcyjnych. Postępowanie dyscyplinarne może być wszczęte w czasie do pięciu lat od popełnienia czynu.

Plagiaty to najczęstszy typ spraw, z jakimi stykałem się w ciągu sześciu lat sprawowania funkcji. W epoce komputerów proceder jest bardzo prosty pod względem technicznym – zwykle polega na skopiowaniu jakiegoś fragmentu cudzego tekstu i „wklejeniu” go do własnej pracy.

Może łatwość techniczna zmniejsza prawdopodobieństwo refleksji moralnej?

Zauważyłem, że „mała wrażliwość” na problem autorstwa była częstsza u pracowników starszym wiekiem. Jeden z obwinionych o popełnienie plagiatu tłumaczył się nawet, że za jego młodości nie zwracało się uwagi na prawa autorskie. Ktoś inny zapewniał, że przepisując, miał na celu promowanie pracy młodszego kolegi. Jeszcze innym razem usłyszałem tłumaczenie, że pracownik skopiował duży fragment czyjejś książki, bo miał mało czasu na napisanie referatu na ważną konferencję, a bardzo chciał. To ostatnie tłumaczenie przypomina mi znany casus Piotra Skrzyneckiego z Piwnicy pod Baranami, któremu kiedyś zarzucono, że elementem scenografii jednego ze spektakli Piwnicy uczynił popiersie Lenina umieszczone w klatce na papugę. Wezwany do Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie artysta wytłumaczył, że musiał coś umieścić w tej klatce, a tylko popiersie Lenina miał pod ręką...

Czy u obwinionych o plagiat nie mamy do czynienia z rodzajem cytowania?

W żadnym wypadku przepisanie od kogoś nie jest cytowaniem. Jeżeli zamieszczamy czyjś tekst *in extenso*, należy go wziąć w cudzysłów, a pod nim podać źródło. Czy ktoś w naszym kręgu kulturowym miałby odwagę opublikować *Pieśń nad Pieśniami* albo *Drugi list do Koryntian*? Mam wrażenie, że niektórzy pracownicy PWr nie widzą lub nie chcą widzieć różnicy między cytowaniem kogoś a przepisaniem z czyjejś pracy. Przykładem niezrozumienia sensu cytowania i współautorstwa jest oczekiwanie, że każdy, kto rozwija opubli-

kowe przeze mnie wyniki badań, uczyni mnie współautorem swojej publikacji.

Mam nadzieję, że dotyczy to wyłącznie uczonych żyjących, w przeciwnym razie moje własne prace miałyby za współautora Newtona lub Leibniza. A może jeszcze Poincarégo.

Powinno być oczywiste, że rozwijanie opublikowanych przez kogoś idei honorujemy cytowaniem odpowiedniej publikacji.

Innym przejawem niezrozumienia pojęcia autorstwa jest pogląd, że promotor rozprawy może usunąć z niej wszystkie zwroty typu „w niniejszej rozprawie”, a następnie umieścić siebie jako pierwszego autora wspólnie opublikowanej książki. Zdarza się, że prawdziwym autorem publikacji jest nie pierwsza, nie druga, ale dopiero ostatnia osoba na długiej liście współautorów. Wszyscy pozostali współautorzy „odebrali nagrodę” z tytułu swojej pozycji w hierarchii naukowej lub nawet wkładu finansowego w publikację. Za szczególnie naganne uważam w tym kontekście przypadki wykorzystywania wyników młodszych pracowników lub doktorantów. Ufam jednak, że z czasem takie nastawienie minie, a nowe pokolenie będzie odporniejsze na pokusę budowania kariery na cudzych osiągnięciach. Osobiście miałem szczęście być wychowankiem prof. Jerzego Jaronia, absolwenta przedwojennego Uniwersytetu Warszawskiego, dla którego takie zachowania były po prostu niemożliwe. Profesor dla młodego adepta nauki ma być spolegliwym opiekunem. Tylko tyle i aż tyle.

Czy za plagiaty możliwe jest wzięcie koźmi lub pręgi?

Niestety nie. Obawiam się, że zagrożenie infamią w środowisku również nie stanowi dla wielu problemu. Formalnie lista kar za przewinienia dyscyplinarne obejmuje cztery możliwości: upomnienie, naganę, naganę z pozbawieniem prawa do pełnienia na uczelni funkcji kierowniczych do 5 lat oraz pozbawienie prawa do wykonywania zawodu nauczyciela akademickiego na stałe lub na czas określony. Jeżeli plagiat był poważny i ewidentny, wnosilem zwykle o dwie ostatnie kary, zwłaszcza gdy w grę wchodziła krzywda młodszych pracowników.

Z jakim skutkiem?

Zdarzają się zachowania honorowe, gdy pracownik obwiniony o plagiat przyznaje się do błędu i stara się go naprawić. Plagiat wyraża ubolewanie, publikuje przeprosiny dla osoby pokrzywdzonej, zrzeka się honorarium za splagiatowaną publikację, usuwa ją z listy swojego dorobku naukowego. Stanowi to jasny sygnał, że uzna-

je swoje postępowanie za niestosowne, i że akceptuje przyjęty w środowisku akademickim kanon wartości. Niestety bywa i tak, że obwiniony „idzie w zaparte”, choć sprawa jest oczywista.

Muszę z żalem stwierdzić, że niektóre sprawy dyscyplinarne ciągną się latami. Jedna z nich toczyła się przez ponad trzy lata, inna toczy się niewiele krócej, a do jej finału jest jeszcze daleko. Generalnie, przedłużaniu się spraw dyscyplinarnych sprzyjają nowe przepisy. W myśl Rozporządzenia Ministra NiSW z marca 2007 roku, skazany na karę dyscyplinarną ma prawo odwołać się od każdej decyzji komisji dyscyplinarnej szczebla uczelnianego do komisji dyscyplinarnej przy Radzie Głównej, a następnie zaskarżyć decyzję tej ostatniej komisji do Sądu Apelacyjnego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie. O ile jest to zrozumiałe w sprawach zagrożonych pozbawieniem prawa do wykonywania zawodu nauczyciela akademickiego, o tyle trudno się pogodzić z możliwością zaskarżenia do Sądu Apelacyjnego kary upomnienia. Gdyby z każdej uczelni publicznej w Polsce trafiło do Sądu Apelacyjnego pięć takich spraw rocznie, nastąpiłby całkowity paraliż orzecznictwa dyscyplinarnego.

Jest to przykład złego prawa, które wymaga pilnej naprawy.

Uważam, że istotą odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczyciela akademickiego jest to, że jego postępowanie jest oceniane przez grono zacnych i doświadczonych kolegów, którzy stwierdzają: takie oto przejawy postępowania obwinionego są niegodziwe, nie mieszczą się w ramach etosu akademickiego. Orzeczenie powinno zapaść możliwie szybko, a kara powinna odstraszać nie wysokością, lecz nieuchronnością. Dlatego w rozprawie dyscyplinarnej powinni uczestniczyć wyłącznie pracownicy akademicy, dobrze jeśli z wykształceniem prawniczym, którzy znają zasady pracy akademickiej i respektują akade-

Efektywność postępowania:

z sześciu spraw plagiatowych prowadzonych przez prof. K. Tchonią cztery zostały już zakończono, jedna toczy się przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, a jedna została niedawno przekazana do Komisji Dyscyplinarnej.

W sprawach dotyczących innych przewinień: zamknięto 6 postępowań, z tym że wspomniana jako bulwersująca sprawa „internetowa” toczy się nadal z udziałem prokuratury.

Wynik dwóch kadencji pracownika dyscyplinarnego dla nauczycieli akademickich prof. Krzysztofa Tchonią to 13 spraw, w tym:

- 6 spraw dotyczy plagiatów
- 4 sprawy o niewłaściwe zachowanie
- 1 sprawa o mobbing
- 1 sprawa o sfalszowanie dokumentów finansowych
- 1 sprawa o konflikt interesów

micki kodeks wartości. Także jako potencjalni obrońcy obwinionego, mimo że formalnie są do tej roli dopuszczeni zawodowi adwokaci. Możliwość zaskarżenia każdej decyzji dyscyplinarnej do sądu nie tylko wydłuża procedurę, lecz też sprzyja rozmyciu oceny przewinienia. Niezwykle poważne przewinienie akademickie, polegające na przykład na dopisaniu się do cudzego artykułu, z punktu widzenia Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zapewne okaże się czymś bardzo błahym. Chcę dodać, że obecne przepisy zezwalają na udział w rozprawie dyscyplinarnej pracowników danej uczelni. Uważam, że wręcz właściwa byłaby obecność dziekana wydziału, z którego pochodzi oskarżony.

Czy plagiaty są najczęstszym typem rozpatrywanych spraw?

Tak, plagiaty to specjalność typowo akademicka. Choć trzeba dodać, że nie wszystkie zarzuty się potwierdzają. Zdarzyło mi się umorzyć sprawę, gdy zrozumiałem, że oskarżenia o plagiat wynikały jedynie z intencji zaszkodzenia komuś. Miałem też do czynienia z bezpodstawnym pomówieniem i z niepotwierdzonym zarzutem o naruszenie dyscypliny pracy. Jednym słowem, zdarzają się próby wmanipulowania rzecznika dyscyplinarnego w rozgrywki personalne. Zajmowałem się też sprawą konfliktu interesów. Ponieważ faktycznego konfliktu nie było, a osoba, której postawiono zarzut, postąpiła tak, żeby (jak zaleca się w pkt 6 akademickiego kodeksu etycznego) nie dopuścić nawet do potencjalnego konfliktu interesów, sprawa została umorzona. Niezwykle poważną sprawą był udowodniony zarzut fałszerstwa dokumentów finansowych. Muszę powiedzieć, że niezależnie od końcowego wyniku, każda taka sprawa pochłania kilka miesięcy: trwają przesłuchania, czasem wielokrotnie, różnych osób, poszukiwanie i analiza dokumentów, zasięga się opinii prawnej lub RKE, a z każdej z tych czynności pisze się protokół. Po przeprowadzeniu wszystkich czynności wyjaśnia-

▶ jących wniosek jest kierowany do uczelnianej komisji dyscyplinarnej lub umarza się sprawę.

Który casus był najbardziej zaskakujący?

Najbardziej zbulwersowała mnie sprawa rozpowszechniania drogą e-mailową wulgarnych, fałszywych i zniesławiających informacji na czyjś temat. To była erupcja prymitywnego chamstwa, którą trudno sobie wyobrazić w środowisku akademickim. Listy z takimi informacjami otrzymywała osoba zniesławiona, a także jej współpracownicy. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można twierdzić, że sprawcami są pracownicy jednego z wydziałów Politechniki. Na szczęście udało się ustalić, z których serwerów rozsyłano te e-maile. Sprawa trafiła do prokuratury, postępowanie się toczy.

Czy miał Pan do czynienia ze sprawami mobbingu?

Zetknąłem się z dwoma takimi zarzutami. Jedna ze spraw dotyczyła znanej mi osoby, więc poprosiłem pana rektora o przekazanie jej innemu rzecznikowi. Drugim takim oskarżeniem zajmuję się obecnie. Sprawy o mobbing stanowią pewne wyzwanie, bo trudno czasem określić, gdzie się kończą normalne wymagania szefa, a zaczyna prześladowanie pracownika. Staram się znaleźć zdroworozsądkowe odpowiedzi na te pytania.

Jaki jest sumaryczny obraz sytuacji?

Uważam, że działalność JM Rektora prof. Tadeusza Lutego wniosła wiele zmian w naszą rzeczywistość. Współpraca z nim pozwalała mi na dużą suwerenność, a sposób rozumienia zasad etosu akademickiego przez pana rektora jest mi bliski. Pan rektor doprowadził do powstania i przyjęcia akademickiego kodeksu etycznego. Jako przewodniczący KRASP zainicjował prace nad dokumentem *Dobre praktyki w szkołach wyższych*. Zgromadzenie plenarne KRASP uchwaliło go w 2007 r. Jako że opiniowałem ten dokument, wiem, że stawia on bardzo wysokie, niekiedy heroiczne, wymagania działaniom rektora i senatu. Weźmy choćby sposób głosowania w senacie. Według *Dobrych praktyk*: „Głosowanie przeciw projektowi uchwały powinno być poprzedzone przedstawieniem powodów usprawiedliwiających taki sprzeciw. Za niedopuszczalne należy uznawać przypadki gremialnego unikania udziału w dyskusji, a następnie wnoszenia o utajnienie głosowania w celu odrzucenia projektu uchwały”. *Dobre praktyki* nakazują także rektorowi powstrzymać się od głosowania we własnej

sprawie. Rektorowi, a zatem wszystkim innym. W swojej opinii uznałem to wymaganie za zbyt wygórowane, bowiem wymóg, by ktoś, kto świadomie zgodził się kandydować i ma możliwość oddania głosu, nie głosował na siebie, wydaje mi się rodzajem hipokryzji. W tej sprawie przeważało jednak zdanie twórców *Dobrych praktyk*.

Może po prostu nie powinno się być jednocześnie kandydatem i elektorem (albo jeszcze członkiem komisji nadzorującej wybory)?

W pierwszej kwestii już się wypowiedziałem, natomiast łączenie członkostwa komisji nadzorującej wybory z kandydowaniem jest chyba niemożliwe. Wracając do poprzedniego pytania, dodam, że obserwuję duży dysonans między zasadami deklarowanymi na szczelnie uczelnianym a codzienną praktyką. Już po przyjęciu *Dobrych praktyk* na pewnym forum raz zaproponowano mi głosowanie *in absentia*, a drugim razem *per procura*! Wiem też, i sam tego doświadczam, że środowisko potrafi stanąć w obronie osoby dopuszczającej się przewinienia dyscyplinarnego. Myślę, że patologia klientyzmu, koleśiostwa i nepotyzmu jest wciąż nieobca niektórym środowiskom. W dawnych czasach nazywano to układem szwagrowsko-brydżowym. Z tego powodu świadomość norm etycznych rodzi się wolno. Na szczęście, młodzi pracownicy mają bardziej wyostrzoną wrażliwość etyczną, coś w rodzaju *anima naturaliter moralis*, można więc mieć nadzieję, że w przyszłości sytuacja ulegnie zmianie na lepsze. Podtrzymuje ją we mnie przekonanie, że przecież dla sensownego rządzenia uczelnią lepiej mieć pracowników robiących coś z przekonania i kierujących się pewnymi zasadami etycznymi niż oczekujących nieustannie gratyfikacji.

Skąd się biorą, Pańskim zdaniem, takie różnice postaw koegzystujących w jednej społeczności? Z braku opinii publicznej? Z braku dyskusji na zasadnicze tematy?

Po pierwsze, wynika to z kondycji ludzkiej, już bowiem Owidiusz pisał w *Metamorfozach*: *video meliora proboque, deteriora sequor*. Po drugie, duża wiedza naukowa wcale nie musi iść w parze z kwalifikacjami moralnymi.

Niestety, prawda, dobro i piękno nie są nierozłączne. Można być wybitnym znawcą czegoś, ale jednocześnie utrudniać karierę zdolniejszemu współpracownikom, a wieczorami upijać się i cudzołożyć.

Obcowanie z PRAWDĄ nie zawsze uszlachetnia, zwłaszcza gdy traktuje się ją instrumentalnie i eksponuje siebie jej kosz-

tem. Może jest też tak, że pokolenie urodzone i wychowane w epoce komunizmu jest w jakimś stopniu pokoleniem straconym. Myślę, że dobrym komentarzem do tego będzie fragment dziennika Stefana Kisielewskiego, notatka z 22 marca 1972 roku: „I stąd pesymizm mój... ginę nie w walce z sowietyzmem i komunistycznymi satrapami, lecz z masą ludzi „z awansu”, którzy skorzystali, chcąc dalej korzystać i drażni ich, że im przeszkadzam, zakłócając idyllę. Ja, a raczej my – inteligenci dawnego typu, mający przesady co do wolności, prawdy etc.”.

Dziękuję Panu za rozmowę.

Rozmawiała Maria Kiszka

Akademicki kodeks etyczny PWR (przyjęty 3 lipca 2003 r.)

Środowisko akademickie Politechniki Wrocławskiej, świadome wpływu nauki, edukacji i techniki na jakość ludzkiego życia i wierne swoim powinnościom akademickim i społecznym, zobowiązuje się w swojej pracy do przestrzegania zasad etycznych i stosowania się do najwyższych standardów akademickich oraz deklaruje:

1. Prowadzić badania naukowe, dydaktykę i prace inżynierskie w służbie prawdzie, w sposób respektujący dobro publiczne.
2. Podnosić poziom społecznego zrozumienia osiągnięć nauki i techniki oraz niezwłocznie ujawniać możliwe zagrożenia dla ludzi i środowiska.
3. Umacniać swój autorytet naukowy oraz rozwijać umiejętności badawcze i dydaktyczne.
4. Zachować uczciwość w przekazywaniu wiedzy i sumiennosc w ocenie stopnia jej przyswojenia przez studentów.
5. Sprzyjać rzetelnej krytyce naukowej.
6. Unikać rzeczywistego lub potencjalnego konfliktu interesów, działań szkodzących interesom oraz wymierzonych w powagę i autorytet Uczelni.
7. Być życzliwym opiekunem i wychowawcą dla studentów i młodych adeptów nauki.
8. Traktować ludzi sprawiedliwie, odrzucając wszelką dyskryminację.
9. Unikać szkodenia ludziom, ich stanowi posiadania, reputacji lub kariery zawodowej.
10. Sprzeciwiać się każdej formie patologii życia naukowego i społecznego.

Spotkania młodych fizyków



Fot. archiwum

Uczestnicy zakończyli udział w mityngu pożegnalnym bankietem

Trzecia edycja międzynarodowego spotkania studentów kół naukowych – III International Student Chapters Meeting – odbyła się 7-9 maja na Politechnice Wrocławskiej. W spotkaniu wzięło udział ponad 60 studentów oraz doktorantów z Polski, Rumunii, Ukrainy, Indii, a także goście z Francji, Irlandii oraz Stanów Zjednoczonych.

Do Wrocławia przyjechali m.in.: prof. Hernando Garcia (Southern Illinois University) z wykładem: *Ultrafast Optics and Optoelectronics*, prof. Barbara Pięrcionek (University of Ulster), która przedstawiła referat pt.: *Optometry and Vision Science*, a także prof. Isabelle Ledoux-Rak (Ecole Normale Supérieure de Cachan, Francja) z wystąpieniem nt. *Nonlinear Optics*.

Serię tych spotkań zainicjował trzy lata temu ówczesny prezes koła studenckiego SPIE (International Society for Optical Engineering) dr inż. Artur Podhorodecki – jako mityng polskich naukowych kół studenckich tej międzynarodowej organizacji. W kolejnych latach rozwinięto inicjatywę dzięki zaangażowaniu pozostałych członków organizacji, a zwłaszcza mgr inż. Doroty Szczęsnej i mgr inż. Małgorzaty Kowalskiej.

W tegorocznej edycji, oprócz kół naukowych SPIE, udział wzięły również koła naukowe OSA (Optical Society of America), Phobia (Photonics Bionanotechnology Association) oraz IEEE (Institute of Electrical and Electronics Engineers) z Wrocławia. Sponsorami spotkania byli: SPIE, OSA, RENISHAW Polska, CIBA VISION, OPTOPOL, Instytut Fizyki PWr, dziekan Wydziału Chemii PWr, SPIE Student Chapter Wrocław oraz Phobia.

Główną ideą International Student Chapters Meeting jest: stworzenie interdyscyplinarnej platformy badawczej dla młodych (przyszłych) naukowców, umożliwiając im nawiązanie pierwszych kontaktów oraz znalezienie projektów badawczych; stworzenie możliwości przedstawienia wyników swoich badań przed interdyscyplinarną, anglojęzyczną publicznością; zapoznanie się z aktywnością badawczą i poziomem naukowym kolegów z całego świata – przedstawiciele szeroko pojętych nauk ścisłych oraz integracja wrocławskiego środowiska naukowego.

Hasło przewodnie spotkania to „Students for Students”. Komitety organizacyjne oraz naukowy są całkowicie niezależne, a młodzi naukowcy nabywają umiejętności organizacyjne, uczą się pokonywać trudności administracyjne i finansowe towarzyszące takim przedsięwzięciom. Studenci, samodzielnie prowadząc poszczególne sesje, szkolenia i konkursy, zdobywają szereg nowych doświadczeń.

Dzięki uprzejmości fundacji MANUS w trakcie mityngu zorganizowane zostały dwa szkolenia dla uczestników konferen-

III International Student Chapters Meeting

Komitet Honorowy:

prof. Jan Misiewicz, dziekan Wydziału Podstawowych Problemów Techniki PWr, – przewodniczący
prof. Ludwik Komorowski, dziekan Wydziału Chemicznego PWr
prof. Ryszard Poprawski, dyrektor Instytutu Fizyki PWr
prof. Wacław Urbańczyk, wydziałowy opiekun koła SPIE, PWr

Komitet Naukowy:

Artur Podhorodecki, PWr
Dorota Szczęsna, PWr
Małgorzata Kowalska, PWr
Jacek Olszewski, PWr
Michalina Góra, UMK, Toruń,
Catalin Contaninescu, National Institute for Laser, Rumunia
Rostyslav Bilyy, NAS Ukraina, Lwów
Katarzyna Matczyszyn, PWr

cji: „Jak zostać profesjonalnym liderem zespołu badawczego?” oraz „Jak rozpocząć własną działalność spin-off?”. Ponadto, w ramach podsumowania tegorocznego spotkania, zorganizowano warsztaty, na których interdyscyplinarne grupy uczestników miały za zadanie stworzyć projekt wspólnych badań o charakterze aplikacyjnym. W tym roku wygrał projekt niezawodnej karty identyfikacyjno-kredytowej, rozpoznawanej na podstawie optycznej analizy DNA właściciela, która ma pełnić funkcję kodu PIN.

Uczestnicy III International Student Chapters Meeting poza wymienionymi imprezami w trakcie spotkania odwiedzili laboratorium Instytutu Fizyki PWr, zwiedzali Wrocław i wzięli udział w imprezach integracyjnych. (ap)



Prof. Hernando Garcia (w środku) i organizatorzy Dorota Szczęsna i Artur Podhorodecki



MANUS poprowadził szkolenie: Jak zostać dobrym liderem projektu badawczego?

Praktyki z Leonardem

W maju br. zostały zakończone dwa projekty programu Leonardo da Vinci: TEAM-G i TEAM-S, realizowane przez ostatnie dwa lata. Zeszły rok pozwolił Politechnice Wrocławskiej utrwalić pozycję lidera wśród wyższych uczelni uczestniczących w tym programie. Jego beneficjentami było 92 studentów i 72 absolwentów PWr.



Agata Wójcik z DWM nie narzeka na brak pracy

Minał kolejny rok realizacji projektów staży Leonardo da Vinci. Mimo dużych opóźnień na przełomie lat 2006/2007, spowodowanych przeniesieniem Narodowej Agencji Programu do innej jednostki zarządzającej, Dział Współpracy Międzynarodowej zorganizował w 2007 r. praktyki dla 122 osób, a w pierwszych czterech miesiącach 2008 r. – dla kolejnych 41 osób.

Wsparcie uczestników programu było możliwe głównie dzięki funduszom dwóch projektów zaakceptowanych przez Narodową Agencję Programu w 2006 r. Realizacja pierwszego z nich – *Time for European Mobility of Graduates* (TEAM-G), dedykowanego absolwentom naszej uczelni, rozpoczęła się w sierpniu 2006 r., a drugiego, czyli *Time for European Mobility of Students* (TEAM-S), adresowanego do studentów – w lipcu 2007 r. Oba projekty zakończyły się 31 maja br.

Jakie są cele zrealizowanych projektów TEAM-G i TEAM-S? – pytamy Agatę Wójcik odpowiedzialną za program Leonardo da Vinci w Dziale Współpracy Międzynarodowej.

Przede wszystkim umożliwienie studentom i absolwentom zdobycia doświadczenia zawodowego. Zapoznanie się z metodami i narzędziami stosowanymi w interesującej ich branży. Chcieliśmy

też, aby mieli bezpośredni kontakt z językiem obcym, szczególnie z tym szeroko stosowanym w danej grupie zawodowej. Zakładaliśmy, że pobyt za granicą to również poznanie kultury kraju, do którego się przyjechało, w tym przypadku dzięki pracy w zagranicznym przedsiębiorstwie. Poznanie kultury biznesu, zwyczajów i zasad panujących w firmach jest ważnym aspektem tych praktyk.

Z informacji uzyskanych z ankiet, raportów końcowych oraz rozmów z uczestnikami i opiekunami w firmach wynika, że te cele projektów zostały osiągnięte. Wśród najczęściej wskazywanych korzyści znalazły się praktyczna nauka zawodu oraz możliwość szlifowania języka obcego. Można też zauważyć, że nasi stażyści łatwo się integrują z pozostałymi pracownikami firm.

Jak jest oceniany w zagranicznych firmach poziom wykształcenia naszych studentów i absolwentów?

Realizacja tych projektów pozwoliła nam utwierdzić się w przekonaniu o wysokiej jakości kształcenia na naszej uczelni. Większość uczestników praktyk otrzymało od firm goszczących oferty stałej współpracy lub zatrudnienia po zakończeniu pobytu w ramach programu Leonardo da Vinci. A przecież to wskaźnik łatwości znalezienia pracy w zawodzie

powinien być głównym miernikiem jakości kształcenia.

Gdzie najchętniej wyjeżdżają uczestnicy programu?

Największym zainteresowaniem cieszyły się firmy niemieckie oraz brytyjskie. Te kraje wybrało jako miejsce praktyk aż 20% beneficjentów. Praktyki w Niemczech wybierane były głównie ze względu na wysoki poziom technologiczny firm i możliwość zapoznania się z najnowszymi technologiami oraz bliskość geograficzną, a wyjazdy do Wielkiej Brytanii wynikały w dużej mierze z chęci nauki języka angielskiego. Dużym zainteresowaniem cieszyły się – jak zwykle – Francja, Holandia i Belgia. Warto zauważyć, że duży odsetek (ponad 50%) praktykantów we Francji i Belgii stanowili studenci i absolwenci Wydziału Chemicznego – prawdopodobnie ze względu na wysoki poziom przemysłu chemicznego w tych krajach.

Które wydziały wysyłają najwięcej stażystów za granicę?

Najwięcej osób wyjechało z Wydziału Chemicznego – 37 osób, ale najbardziej mobilni okazali się studenci Wydziału Architektury. Pod względem liczebności zajęli drugie miejsce – z 30 uczestnikami.

Czy przed wyjazdem studenci mogą liczyć na jakąś pomoc w przygotowaniach do stażu?

Przed wyjazdem beneficjenci programu mieli możliwość skorzystania z 20-godzinnych kursów języka obcego, które obejmowały komunikację biznesową oraz terminologię z zakresu, w którym zamierzał pracować stażysta. Dodatkowo każdy z wyjeżdżających otrzymywał zestaw słowników językowych. Osoby, których językiem komunikacji podczas praktyk był angielski – a było ich ponad 80% – otrzymały 2-tomowy *Słownik naukowo-techniczny angielsko-polski i polsko-angielski WNT* oraz *Longman English Business Dictionary*.

Jakie są plany na najbliższe lata? Czy są prowadzone nowe projekty?

Obecnie realizujemy jeden projekt wspierający staże absolwentów – *Polish Engineers on European Market*, który zakłada dofinansowanie 73 staży. Dodatkowo czekamy na akceptację kolejnego projektu Leonardo da Vinci oraz na przyznanie grantu z programu „Uczenie się przez całe życie. Erasmus – praktyki”, który także ma wesprzeć studentów wyjeżdżających na zagraniczne praktyki.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Krystyna Malkiewicz



Prof. Albin Czernichowski przy pracach z gliceryną

Grzegorz Pasternak z Wydziału Inżynierii Środowiska

gościł w La Ferté Saint-Aubin k. Orleanu, w małej firmie badawczo-wdrożeniowej ECP sarl Glidarc Technologies.

– W La Ferté Saint-Aubin zostałem bardzo mile przyjęty przez prowadzącą praktyki profesora Albina Czernichowskiego (dawniej pracownika PWR), jego żonę oraz najbliższą rodzinę.

Badania prowadzone przez profesora koncentrują się przede wszystkim na zastosowaniu nierównowagowej plazmy w otrzymywaniu gazu syntezowego z róż-

Wyjazdy na staże i praktyki w ramach programu Leonardo da Vinci do poszczególnych krajów

Kraj	TEAM-G (absolwenci)	TEAM-S (studenci)	Σ
Austria	3	2	5
Belgia	6	11	17
Czechy	2	0	2
Dania	1	1	2
Francja	9	10	19
Grecja	0	1	1
Hiszpania	1	4	5
Holandia	8	10	18
Irlandia	4	3	7
Niemcy	9	21	30
Norwegia	1	0	1
Portugalia	1	0	1
Rumunia	0	1	1
Słowacja	0	1	1
Słowenia	0	1	1
Szwecja	0	2	2
Wielka Brytania	16	14	30
Włochy	2	3	5
Σ	63	85	148

nych gazów odpadowych, cieczy lub nawet ciał stałych o niskiej temperaturze topnienia. Trudno uwierzyć, że te skomplikowane technologie powstają w niewielkim laboratorium z wykorzystaniem prostych narzędzi i surowców. Dzieje się tak głównie dzięki szerokim umiejętnościom profesora, zarówno praktycznym, teoretycznym, jak i dydaktycznym. Na praktykach zdobyłem sporo wiedzy z zakresu pracy z urządzeniami i narzędziami, która pomimo rozbieżności tematów (praktyki oraz planowanej rozprawy doktorskiej) niewątpliwie przyda się w osiąganiu moich celów. Pobyt we Francji był ponadto dobrą okazją do zapoznania się z historią regionu, mentalnością lokalnej społeczności, gospodarką czy podejściem do ochrony środowiska. Z dyskusji z profesorem wynikały często nowe inspiracje, które z pewnością pozostaną mi w pamięci i być może zostaną wdrożone w przyszłej pracy.

Jedynym minusem było miejsce, w którym odbywałem staż – La Ferté St-Aubin jest małym miasteczkiem, o skromnym życiu kulturalnym, ale zważywszy na inne korzyści, uważam te praktyki za bardzo udane.

Daniel Gadomski z Wydziału Chemicznego (kierunek Biotechnologia)

odbywał staż w KaHo Sint-Lieven R&D w Gandawie.

– Praktyka w firmie pozwoliła mi na zapoznanie się z wieloma aspektami pracy biotechnologa. Ogromną satysfakcją odczułem już na samym początku mojego pobytu, kiedy przeszkolono mnie w obsłudze wysoko zaawansowanych technologicznie aparatur analitycznych (np. chromatografu gazowego z detektorem masowym) oraz sprzętu służącego do przygotowywania substancji odpowiedzialnych za smak (ekstrakcja z użyciem superkrytycznego dwutlenku węgla).

Dotychczas sprzęt tak wysokiej klasy znany był mi jedynie z książek i czasopism specjalistycznych. Widać wyraźnie, że Belgia przeznaczana na rozwój nauki i nowych technologii znacznie więcej środków finansowych niż Polska.

Bardzo dobrym pomysłem jest ułatwienie przedsiębiorstwom kontaktów z ośrodkami naukowymi, dzięki którym obie strony osiągają duże korzyści.

Możliwość warzenia piwa była bardzo przyjemnym elementem tej pracy, a później testowanie naszej produkcji. Jest to jeden z niewielu zawodów, gdzie można „spożywać procenty” w pracy.

Niestety, niewykorzystane piwo trzeba było wylewać i to były chyba najtrudniejsze momenty (☹).

Gdy za kilka miesięcy będę miał dyplom magistra inżyniera w rękę, wiem już, do jakich przedsiębiorstw wysłać swoje CV. Zobaczymy, czy polskie browary są w stanie konkurować z europejskimi... ☺



Daniel Gadomski w browarze KaHo R&D w Gandawie

Beneficjenci programu Leonardo da Vinci w podziale na wydziały

Wydział	TEAM-G (absolwenci)	TEAM-S (studenci)	Σ	W stosunku do liczebności wydziału
Architektury	14	16	30	1,83
Budownictwa Lądowego i Wodnego	3	4	7	0,23
Chemiczny	14	23	37	1,32
Elektroniki	8	14	22	0,36
Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki	3	2	5	0,53
Elektryczny	2	0	2	0,13
Górnictwa, Geologii i Geoinformatyki	1	1	2	0,17
Informatyki i Zarządzania	5	9	14	0,32
Inżynierii Środowiska	1	4	5	0,23
Mechaniczny	9	8	17	0,39
Podstawowych Problemów Techniki	3	4	7	0,44
Σ	63	85	148	

Było co oglądać na IT Days 2008



Tegoroczne Dni Technologii Informatycznych potwierdziły, że zainteresowanie wśród studentów nowoczesnymi technologiami i rozwiązaniami stosowanymi w branży IT jest nieustannie duże. Na wykłady i prezentacje przedstawicieli firm informatycznych przychodzili tłumnie. Dużym powodzeniem cieszyły się także towarzyszące Dniom targi pracy.

Lokalny komitet Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów AIESEC, działający przy Politechnice Wrocławskiej, zaprosił na IT Days 2008 (22-24 kwietnia) firmy, których marki są równoznaczne z szeroką wiedzą i dużym doświadczeniem w branży.

Na początek, w pierwszym dniu imprezy, uczestnicy zapoznawali się z prezentacjami firmowymi. Między innymi Wrocławskie Centrum Badań EIT+ sp. z o.o. przybliżyło, inicjatywę ustanowienia w naszym mieście Europejskiego Instytutu Technologicznego oraz jednej ze Wspólnot Wiedzy i Innowacji, opierając się na diagnozie regionu pod kątem potencjału IT, planowanych i realizowanych inicjatyw w tej dziedzinie i ukierunkowanych na rzecz budowy EIT i WWiI (mówił o tym m.in. dr hab. Andrzej Jabłoński z Politechniki Wrocławskiej). W tym bloku zaprezentowano także Ogólnopolski Klaster e-Zdrowie, prowadzony przez Wrocławski Medyczny Park Naukowy, oraz idee telemedycyny i telemonitoringu, co zaprezentował przedstawiciel Europejskiego Centrum Technologii Informatycznych i Zarządzania ITMed).

Tego dnia o działalności swoich firm mówili także reprezentanci CONTINUM SA, Volvo IT oraz Redline Systems Poland sp. z o.o.

Program imprez na Politechnice w następnych dniach również stał pod znakiem spotkań ze znanymi na rynku IT przedsiębiorstwami, jak: Nokia Siemens Networks, Human Dialog, iSpot (SDA sp.

z o.o., Opera Software International AS Sp. z o.o., AMD czy GRUPA SYGNITY.

Organizatorzy zapewnili nie tylko solidną dawkę szkoleń, wykładów i ciekawych prezentacji. Integralną – i zważyw-

szy na zainteresowanie – bardzo istotną częścią Dni Technologii Informatycznych były również targi pracy, na których swoimi ofertami zatrudnienia i staży kusilo blisko dwudziestu wystawców, m.in.: Accenture, Adecco, medi.com, Parm Polska, Power Media, Techland, Volvo Information Technologies, Vulcan, Out it, sd&m Capgemini, CMS Mirage, BLStream,

Korzystając z przywileju gospodarza, reklamował się także AIESEC Polska Komitet Lokalny Politechniki Wrocławskiej, zapraszając do wejścia w szeregi swojej organizacji lub do wyjazdu na jedną z pilotowanych przez siebie praktyk. Wypada mieć nadzieję, że już w październiku – miesiącu rekrutacji do AIESEC – pojawią się w Komitecie nowi członkowie, których w przyszłości nie zabraknie także w czasie przygotowań do następnych IT Days.

(mw)



Cierpliwość i rzeczowość: na to mogli liczyć ze strony wystawców zwiedzający targi pracy



Ekipa z AIESEC – solidnie napracowali się przy organizacji IT Days 2008

Fot. Krzysztof Mazur

Profesjoniści szkolą profesjonalistów

Mimo boomu „na inżynierów” absolwenci uczelni technicznych powinni liczyć się z tym, że nie od razu znajdą pracę w wymarzonej firmie i na wymarzonej stanowisku. Istnieje jednak szereg instytucji oraz organizacji, których celem jest ułatwienie startu zawodowego absolwentom i studentom ostatnich lat. Należy do nich Fundacja Edukacji Technicznej z Gliwic.

Daniel Michalski – przedstawiciel Fundacji – spotkał się 13 maja w budynku C-13 naszej uczelni z osobami zainteresowanymi projektem Silesianum Professional, czyli podyplomowym kursem zarządzania w przemyśle, będącym nowatorską formą doskonalenia zawodowego. Program ten jest skierowany do absolwentów uczelni technicznych z dyplomem magistra inżyniera lub inżyniera oraz studentów, którzy w najbliższym czasie uzyskają dyplom. Warunkiem przyjęcia na kurs jest też wiek – do 28 lat.

Celem Silesianum Professional jest ułatwienie młodym ludziom startu zawodowego oraz przygotowanie ich do podjęcia przyszłych wyzwań związanych z pracą inżyniera na stanowisku kierowniczym (produkcja, utrzymanie ruchu, metody, jakość, logistyka i inne). Kurs przeznaczony jest dla osób chcących wzbogacić się o umiejętności z zakresu zarządzania w przemyśle i jednocześnie zdobyć doświadczenie zawodowe w przedsiębiorstwie, stając się „młodym, a jednocześnie doświadczonym inżynierem”.

Program trwającego 12 miesięcy cyklu szkoleń obejmuje trzy główne dziedziny: organizację przemysłu, zarządzanie i kulturę oraz finanse – minimum 600 go-

dzin dydaktycznych – w czasie których można podwyższyć swoje kwalifikacje techniczne i organizacyjne. Nauka ułatwi też realizację własnego projektu przemysłowego w jednej z firm partnerskich Silesianum Professional, której pracownikiem uczestnik staje się jeszcze przed rozpoczęciem kursu. Większość zajęć to warsz-

taty, gry symulacyjne i seminaria prowadzone przez polskich specjalistów oraz francuskich trenerów z Grupy ICAM, mających doświadczenie przemysłowe.

Przedsiębiorstwa partnerskie Silesianum Professional (m.in.: Michelin Polska, Kosmopol – L'Oréal Polska, Hutchinson Poland, Renault i wiele innych) są zainteresowane wykształceniem swoich przyszłych kadr. Zatrudniając przez rok młodego inżyniera oraz pokrywając część kosztów jego kształcenia, inwestują w jego rozwój i stwarzają mu dobre warunki startu zawodowego. Tak by po zakończeniu kursu, jeżeli oczywiście pracownik okaże się wystarczająco dobry, zaproponować mu stałą pracę.

W czasie pobytu w danej firmie i realizacji dla niej projektu przemysłowego



Daniel Michalski z Fundacji Edukacji Technicznej przedstawił założenia projektu Silesianum Professional

Fot. Krzysztof Mazur

uczestnik programu otrzymuje wynagrodzenie w wysokości co najmniej płacy minimalnej (kwotę uzgadnia się indywidualnie z poszczególnymi przedsiębiorstwami; w poprzedniej, IV edycji kursu, było to średnio 1700-2200 zł brutto). W praktyce przedsiębiorstwa oferują często wyższe wynagrodzenie oraz pokrywają koszty transportu związane z pracą i kształceniem podczas kursu. Warto również dodać, iż podczas realizacji projektu młody człowiek nie „zostaje sam” – ma zapewnione wsparcie i opiekę merytoryczną ze strony ekspertów wynajętych przez organizatorów.

Po ukończeniu rocznego cyklu szkoleń uczestnicy kursu otrzymują prestiżowy certyfikat, sygnowany przez Grupę ICAM oraz Fundację Edukacji Technicznej, a po pomyślnej obronie swojego projektu przemysłowego dostają propozycję stałej pracy w jednej z firm.

Większość uczestników poprzednich odsłon tego niezwykłego projektu zrealizowała swe marzenia o pracy w renomowanym, międzynarodowym przedsiębiorstwie. Piąta edycja Silesianum Professional rusza w październiku. Szczegóły na temat przyjmowania zgłoszeń znaleźć można na internetowej stronie Fundacji Edukacji Technicznej – www.silesianum.pl.

Bartosz Bazan

Fundacja Edukacji Technicznej powstała 29 grudnia 2004 roku w wyniku współdziałania francuskiej Grupy ICAM (Institut Catholique d'Arts et Métiers) – założonej w 1898 roku w Lille, jednej z najważniejszych uczelni we Francji kształcących magistrów inżynierów, oraz Towarzystwa Jezusowego Prowincji Polski Południowej (zakonu jezuitów), które postawiły sobie za cel wypracowanie w naszym kraju oferty edukacyjnej dla środowiska technicznego, inspirowanej się formacją ICAM i dostosowanej do polskich warunków.

Proponowana przez ICAM formuła kształcenia zapewnia równowagę pomiędzy teorią a doświadczeniem praktycznym, zdobywanym w zakładzie pracy (50% czasu – zajęcia dydaktyczne, 50% – pobyt i realizacja projektu w przedsiębiorstwie). Oparcie kursu na wypracowanych przez światowe jezuitskie ośrodki edukacyjne zasadach pedagogii integralnej zapewnia harmonijny rozwój zawodowy i osobowy..

Cenna inicjatywa



W kwietniu br. na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej rozpoczęła się realizacja projektu Wspólna Inicjatywa Architektoniczna (WIA), którego adresatami są osoby niepełnosprawne i członkowie ich rodzin, studenci i pracownicy WA i innych wydziałów PWr, architekci, pracownicy i klienci MOPS oraz innych departamentów i wydziałów Urzędu Miejskiego Wrocławia, a także stowarzyszenia i instytucje działające na rzecz osób niepełnosprawnych i ich rodzin.

Rozmowy o projekcie na Wydziale Architektury PWr pod przewodnictwem prof. Elżbiety Trockiej-Leszczyńskiej (czwarta od prawej)

Celem WIA jest m.in. edukacja studentów w zakresie: wykształcenia umiejętności kontaktu i pomocy osobom niepełnosprawnym; diagnozy potrzeb osób niepełnosprawnych związanych z zamieszkiwaniem, projektowania w zakresie likwidacji barier architektonicznych i urbanistycznych.

Organizatorzy projektu to: Stowarzyszenie Wspierania Rozwoju Osób Niepełnosprawnych, działające we Wrocławiu, oraz Wydział Architektury PWr, a także szereg jednostek związanych z działalnością na rzecz osób niepełnosprawnych – Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej – Dział Adaptacji Osób Niepełnosprawnych, serwis informacyjny Politechnika Wrocławska Bez Barier, Pełnomocnik Rektora PWr ds. Osób Niepełnosprawnych, Stowarzyszenie Studentów Niepełnosprawnych przy PWr, Biblioteka Ikara – Filia nr 23 MBP, Spółdzielnia Mieszkaniowa PIAST we Wrocławiu, Wrocławska Fundacja Edukacji Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej Freya, wrocławski oddział Stowarzyszenia Architektów Polskich.

Studenci – aktywni i nagrodzeni

Patronem projektu ze strony Wydziału Architektury PWr jest prof. dr hab. inż. arch. Elżbieta Trocka-Leszczyńska. Organizacją przedsięwzięcia zajmują się dr inż. arch. Agnieszka Tomaszewicz i dr inż. arch. Anna Bać. W imieniu Stowarzyszenia Wspierania Rozwoju Osób Niepełnosprawnych projektem kierują: jego prezes Teresa Marek oraz Aleksandra Klimczak – asystent.

W bieżącym roku wspólnie zrealizowano dwa działania.

Po pierwsze, na Wydziale Architektury PWr odbyło się 2 kwietnia br. otwarte spotkanie z udziałem stowarzyszeń, osób niepełnosprawnych oraz studentów, podczas którego: przedstawiono projekt przygotowywany przez Stowarzyszenie i WA PWr; omówiono program Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, mający na celu usunięcie barier urbanistycznych i architektonicznych; pokazano najważniejsze i najczęściej występujące bariery architektoniczne oraz wskazano potrzebę ich usuwania, a także ogłoszono konkurs na nazwę i logo rozpoczynającego się projektu.

Po drugie, 23 kwietnia br. zainaugurowano projekt, ogłaszając wyniki konkursu na znak graficzny i nazwę projektu, na który napłynęło 18 prac studentów WA. I nagrodę przyznano Julii Broś i Marcie Garbacz za pracę pt. *Wspólna Inicjatywa Architektoniczna (WIA)*, II nagrodę otrzymała Joanna Kowalczyk za pracę zatytułowaną *Open Space*, a III nagrodę trzecią – Hanna Leśniak za *Przestrzeń możliwości*. Pozostali uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy.

Trzy odstępny WIA

Wspólna Inicjatywa Architektoniczna jest realizowana w trzech etapach – jej celem jest zwiększenie dostępu osób niepełnosprawnych do wszystkich sfer życia



W spotkaniu w Bibliotece Ikara wzięły udział także osoby niepełnosprawne

Fot. Jakub Eisner, Urszula Bielecka

społecznego, praktyczna pomoc tym osobom w dostosowaniu ich środowiska zamieszkania, tj. mieszkań i otoczenia, do ich faktycznych potrzeb. WIA jest adresowana do osób o różnym stopniu niepełnosprawności.

Etap I ma pomóc osobom niepełnosprawnym i członkom ich rodzin w skorzystaniu ze środków programu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Etap II ma na celu diagnozę dostępności, a także opracowanie długofalowego planu likwidacji barier architektonicznych, technicznych i w komunikowaniu się w miejscu zamieszkania osoby niepełnosprawnej, tj. na terenie osiedla Kosmonautów.

Etap III to debata publiczna i konferencja na temat zwiększenia dostępności i udziału osób niepełnosprawnych w życiu społecznym, na przykładzie projektów studenckich i długofalowego planu likwidacji barier architektonicznych – na terenie osiedla Kosmonautów we Wrocławiu.

Wydział Architektury uczestniczy obecnie w pierwszym etapie projektu. Studenci – wolontariusze, przeprowadzając wywiady z osobami niepełnosprawnymi, określają ich specyficzne potrzeby i wymagania, a następnie – na podstawie inwentaryzacji mieszkania – definiują bariery i wskazują możliwości przekształceń.

Więcej wiedzy na drodze do koncepcji

Działaniom praktycznym w tym projekcie towarzyszy blok związany z poszerzeniem wiedzy nt. kształtowania przestrzeni dla osób niepełnosprawnych. Są to wykłady prowadzone m.in. przez pracowników WA PWR oraz szkolenia na temat likwidacji barier architektonicznych w mieszkaniach, budynkach i na osiedlu.

Praktycznym etapem zastosowania zdobytej wiedzy z wywiadów, wykładów i szkoleń są warsztaty projektowe dla studentów, w trakcie których opracowywane będą koncepcje mieszkań przystosowanych dla osób niepełnosprawnych. Projekty te służyć będą jako załącznik do wniosku o dofinansowanie modernizacji mieszkań z programu PFRON.

Partnerskie uczestnictwo studentów WA we Wspólnej Inicjatywie Architektonicznej zwiększy ich kompetencje społeczne i zawodowe w zakresie tworzenia i konstruowania mieszkań, obiektów użyteczności publicznej i osiedli przyjaznych osobom niepełnosprawnym.

*Elżbieta Trocka-Leszczynska,
Teresa Marek,
Agnieszka Tomaszewicz, Anna Bać*



zaprasza internautów

Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa (DBC), udostępniając on-line prace naukowe, dydaktyczne oraz regionalia, promuje autorów i Politechnikę Wrocławską. Stanowi ważne ogniwo w procesie zdalnego nauczania. Działa także na rzecz upowszechniania wiedzy o Dolnym Śląsku. Zbiory cyfrowe podzielone są na kolekcje według nazw 15 instytucji tworzących DBC (<http://www.dbc.wroc.pl>). Największą kolekcję stanowią zbiory Biblioteki Politechniki Wrocławskiej, które przeznaczone są przede wszystkim dla pracowników naukowych i studentów.

Biblioteki i inne instytucje, wykorzystując sieć PIONIER i oprogramowanie dLibra, współpracują, tworząc polską platformę rozproszonych bibliotek cyfrowych. Serwis FBC (Federacji Zasobów Cyfrowych) oferuje jednocześnie przeszukiwanie wszystkich zgromadzonych zbiorów – obecnie ponad 132 tys. publikacji elektronicznych.

Najnowsza wersja oprogramowania oferuje czytelnikom następujące funkcje:

- Tworzenia i oglądania listy ulubionych publikacji;
- Polecania publikacji innym osobom;
- Oglądania listy ostatnio czytanych publikacji;
- Opisywania publikacji prywatnymi słowami kluczowymi (Tagami), które są widoczne tylko na stronie czytelnika;
- Proponowania słów kluczowych (Tagów) do opisywania publikacji;
- Oceniania i oglądania listy ocenionych publikacji;

• Otrzymywania powiadomień o nowo dodanych publikacjach (wiadomość wysyłana e mailem).

Funkcje te widoczne są na stronach z opisem wydania i treścią publikacji oraz na stronie profilu czytelnika (należy wybrać Konto). Zaleca się założenie konta, które umożliwi korzystanie z dodatkowych narzędzi dla zalogowanych czytelników.

W zbiorach biblioteki znajduje się między innymi jedno z najstarszych i najbardziej prestiżowych czasopism naukowych *Nature*, które reprezentuje szerokie spektrum wiedzy. DBC udostępniła pełne teksty *Nature* począwszy od nr. 1 z 1869 roku.

Zachęcamy wszystkich autorów publikujących swoje prace w Oficynie Wydawniczej Politechniki Wrocławskiej, jak również autorów rozpraw doktorskich do udostępniania swoich dzieł w DBC. Największym zainteresowaniem czytelników cieszą się (oprócz książek) materiały

konferencyjne, współczesne czasopisma oraz dysertacje. Publikacje zamieszczone w DBC mają uregulowany status prawny. Przed podjęciem pracy nad cyfryzacją niezbędne jest uzyskanie pisemnej zgody autorów na rozpowszechnianie utworu techniką cyfrową oraz umieszczenie go w ogólnie dostępnych sieciach komputerowych. Do dziś DBC odwiedziło blisko 2,5 miliona internetowych czytelników.

Osoby zainteresowane umieszczeniem swoich prac w DBC proszone są o kontakt: regina.rohleder@pwr.wroc.pl; tel. 23 60.

*Regina Rohleder
Biblioteka Główna i OINT
Politechniki Wrocławskiej*





Wybory władz Związku Nauczycielstwa Polskiego

Sprawozdawczo-Wyborcza Konferencja Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego na Politechnice Wrocławskiej kończąca kadencję 2004-2008 odbyła się 22 kwietnia 2008 r. Uczestniczyło w niej 69 delegatów, ustępujące władze Związku oraz zaproszeni goście. W części wyborczej wybrano nowe władze ZNP na kadencję 2008-2012.

Konferencję otworzył prezes Rady Zakładowej kol. dr inż. Bronisław Majchrzak, witając zebranych delegatów i zaproszonych gości: pana rektora-elekta prof. Tadeusza Więckowskiego, prorektora prof. Ernesta Kubicy, dr. inż. Stanisława Kwa-

śniowskiego – wiceprzewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” oraz mgr inż. Bogumiłę Kostyszak – przewodniczącą Zarządu Związku Zawodowego Inżynierów i Techników.

Dr inż. Bronisław Majchrzak w części sprawozdawczej konferencji przedstawił działalność ZNP w kończącej się kadencji. Na zakończenie swojego wystąpienia serdecznie podziękował wszystkim, z którymi w czasie pełnienia funkcji prezesa miał możliwość współpracować.

Zaproszeni goście, życząc delegatom owocnych obrad i podjęcia korzystnych decyzji dla środowiska, z uznaniem ocenili współpracę z dotychczasowymi wła-

dzami ZNP. Konferencja oceniła działalność ustępujących organów związku, którym udzieliła absolutorium oraz podjęła uchwały programowe na kadencję 2008-2012. Za najważniejsze uznano: wznowienie rozmów z kierownictwem uczelni w sprawie funkcjonowania na Politechnice Wrocławskiej Rady Pracowników, wprowadzenie waloryzacji wynagrodzeń, włączenie się w proces nowelizacji prawa o szkolnictwie wyższym, wzmocnienie aktywności i roli ZNP na wydziałach. Zalecono dalsze prace nad doskonaleniem strony internetowej związku.

(bm)



Wszyscy do urny wyborczej...



Gratulacje prezesowi Bronisławowi Majchrzakowi (po prawej) składa wiceprezes dr inż. Andrzej Hachol

Fot. Krzysztof Mazur

ZNP na Politechnice Wrocławskiej – kadencja 2008-2012

Prezydium Rady Zakładowej

Prezes: dr inż. Bronisław Majchrzak (W-4/K1)

Wiceprezesa:

dr inż. Andrzej Hachoł (W-11/I-21)
doc. dr inż. Bogusław Reifur (W-10/I-24)

Członkowie Prezydium:

inż. Bogdana Chamska (Sekcja EiR)
Marzanna Łukasiewicz-Biskup (AC/PRN/DI)

dr inż. Edward Nowaczewski (W-9/I-20)

dr inż. Wojciech Pieniążek (W-3)

Regina Szczepaniak (AC/BK)

Krystyna Walkosz (W-2/I-14)

dr inż. Monika Zabłocka-Malicka (W-3/Z-10)

Komisja Rewizyjna

Przewodniczący: dr inż. Krzysztof Podlejski (I-29)

Wiceprzewodniczący: Anna Kałka (I-29)

Członkowie:

mgr Edward Ahtelik (Sekcja EiR)

Danuta Piechowska (W-3)

mgr Elżbieta Witkowska (BG)

Sąd Koleżeński

Przewodniczący: prof. dr hab. inż. Romuald Będziński (W-10/I-16)

Wiceprzewodniczący: prof. dr hab. inż. Eugeniusz Wnuczak (Sekcja EiR)

Członkowie:

mgr Maria Gawrońska (S-1/SJO)

dr inż. Zdzisław Sysak (W-9/I-20)

Członkowie Rady Zakładowej

Teresa Birsz (W-1)

inż. Jolanta Filipowska (W-2/I-2)

dr inż. Jacek Boroń (W-2/I-2)

Krystyna Walkosz (W-2/I-14)

dr inż. Wojciech Pieniążek (W-3)

dr inż. Monika Zabłocka-Malicka (W-3/Z-10)

prof. dr hab. inż. Andrzej Francik (W-4/I-28)

dr inż. Bronisław Majchrzak (W-4/K-1)

dr inż. Henryk Wojciechowski

(W-5/I-8)

Grażyna Pietrzyk (W-6/I-11)

Marek Gibała (W-7/I-15)

mgr inż. Jan Gawor (W-8/I-17)

dr hab. inż. Zbigniew Malara (W-8/I-23)

dr inż. Edward Nowaczewski (W-9/I-20)

doc. dr inż. Bogusław Reifur (W-10/I-24)

mgr inż. Maciej Lachowicz (W-10/I-19)

dr inż. Celina Pezowicz (W-10/I-16)

Józefa Gajzler (W-11/I-9)

dr inż. Andrzej Hachoł (W-11/I-21)

Agata Baran (F-1 Legnica)

Joanna Jasińska (F-3 Wałbrzych)

mgr Anna Bloch (S1-SJO)

Zdzisława Tarlaga (S-3-SWFiS)

mgr Maria Zdankiewicz (BGiOINT)

Elżbieta Grzebyk (AC/PRS/DS)

Marzanna Łukasiewicz (AC/PRN/DI)

Regina Szczepaniak (AC/BK)

Zofia Machocka (AC/DG)

Izabela Zasępa (ACA/DT)

Izabela Żurakowska (DOMiK)

Teresa Głowacka-Pęczyło (ACT/DR)

Danuta Wawrzynkowska (ZUS)

dr Zygmunt Szkułatowski

(Sekcja EiR)

inż. Bogdana Chamska (Sekcja EiR)

doc. dr inż. Hanka Karkowska

(Sekcja EiR)

prof. dr hab. inż. Eugeniusz Wnuczak

(Sekcja EiR)



Zagraniczne książki mile widziane

Studiowanie bez znajomości fachowej literatury światowej wydaje się praktycznie niemożliwe. Dlatego też biblioteki wydziałów Budownictwa Lądowego i Wodnego oraz Mechaniczno-Energetyczne-

go postanowiły wyjść naprzeciw potrzebom pracowników i studentów, organizując wystawy książek zagranicznych, stanowiących najświeższą ofertę na rynku wydawnictw naukowych.

Współpraca bibliotek naszej uczelni z firmą Kubicz Book Center, która od lat zajmuje się sprowadzaniem pozycji naukowych z Wielkiej Brytanii, USA, Francji czy Niemiec, trwa już od dłuższego czasu. Dzięki niej na PWR, czyli do zasobów czytelni wydziałowych, a także Biblioteki Głównej trafiają najnowsze i najcenniejsze pozycje z różnych dziedzin, których nieraz próżno szukać w księgarniach czy bibliotekach w mieście. Niektóre z nich w ogóle są niedostępne na naszym rynku, a kupić je można tylko za granicą lub za pośrednictwem internetu. Zapobiegliwi bibliotekarze PWR ułatwiają więc dostęp do szeregu atrakcyjnych pod względem naukowym tytułów, m.in. organizując ich prezentację w wydziałowych czytelniach.

Wcześniej jednak, kontaktując się z Kubicz Book Center, podsyłają firmie słowa kluczowe, dotyczące poszczególnych pozycji. Następuje to po konsultacji z pracownikami naukowymi uczelni albo na podstawie własnych typów. Bibliotekarze doskonale bowiem orientują się, jakie książki powinny trafić na półki bibliotek.

O tym, że pomysł z wystawami książek zagranicznych jest przedni, świadczy ogromne zainteresowanie zwiedzających je nie tylko pracowników naukowych i doktorantów, ale obecnie także studentów. To



Z książek sprowadzonych do Biblioteki W-2 na pewno będą korzystać studenci

- ich adnotacje pozostawiane przy poszczególnych tomach są wskazówką dla bibliotekarzy, które tytuły należałoby zakupić do wydziałowych zasobów. Bywa, że trafiają się zamówienia indywidualne, za które należność uiszczają oczywiście sami zainteresowani. Pomocne są w tym katalogi wydawnictw zagranicznych, przygotowane na wystawie przez Kubicz Book Center.

Na wystawę, zorganizowaną w czytelni Biblioteki Wydz. Budownictwa Lądowego i Wodnego 23-25 kwietnia, zamówiono 95 książek, trafiło – 65 (30 miało termin wydania do końca kwietnia, jednak z uwagi na opóźnienia wydawnicze będą dostarczone w czerwcu). Z tej liczby 65 książek, jak powiedziała nam kierownik biblioteki mgr Czesława Kolarz, duże zainteresowanie okazało 54 książkom, ale można było kupić tylko 44 – na taką ilość wystarczyło bowiem pieniędzy (biblioteka miała limit ok. 13 tys. zł, a realne potrzeby to ponad 20 tys. zł, mimo iż firma Kubicz zaoferowała 10% rabatu).



Zainteresowany ofertą prof. Marek Gawliński, prodziekan na Wydz. Mechaniczno-Energetycznym



Najdroższa: 772 zł i najtańsza: 67 zł z zaprezentowanych na W-2 przez Kubicz Book Center książek

Fot. Iwona Szajner, Krzysztof Mazur

Problem z zakupem 10 tytułów rozwiązał dyrektor Biblioteki Głównej dr inż. Henryk Szarski: postanowił zakupić je do zbiorów BG. Zainteresowanie pozostałymi 30 tytułami także było duże – być może trafią one na uczelnię dzięki BG, która wykorzystała na ten cel granty europejskie. Szczególnym „wzięciem” cieszyły się książki dotyczące konstrukcji mostowych – zresztą wiele o bardzo atrakcyjnej szacie edytorskiej.

Natomiast od 12 do 21 maja studenci, doktoranci i pracownicy dydaktyczno-naukowi mieli okazję zapoznać się z literaturą z zakresu m.in. termodynamiki, mechaniki i konstrukcji maszyn oraz energetyki na wystawie, którą zorganizowała Biblioteka Wydziału Mechaniczno-Energetycznego PWr.

Prezentację zainaugurowali szefowie firmy Kubicz oraz prodziekan ds. nauki i współpracy z zagranicą dr hab. inż. Marek Gawliński. I podobnie jak w przypadku kwietniowej imprezy na W-2, w trakcie wystawy książki można było nie tylko oglądać, ale też zamówić konkretne pozycje. Kierownik biblioteki mgr Małgorzata Całuch przyznała, że wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem zwiedzających.

To, co pokazano w bibliotekach obu wydziałów, dowodzi, że bez fachowej, obcojęzycznej literatury nie sposób się obejść ani w pracy badawczo-naukowej, ani dydaktycznej, ani przy zdobywaniu wykształcenia w danej dziedzinie. Warto inwestować w ten „kapitał”, mimo nieraz niemałych kosztów związanych z zakupem takich książek – i być może paradoksalnie, ale jest to mocny argument, regały bibliotek naszej uczelni mogą być bowiem jedynym miejscem, gdzie zwłaszcza doktoranci i studenci znajdą potrzebną im literaturę przedmiotu.

(is, mw)



Elżbieta i Ziemowit Kubiczowie, przedstawiciele firmy Kubicz Book Center, oraz mgr Małgorzata Całuch, kierownik Biblioteki W-9

Oferta stypendialna

Towarzystwo Przyjaciół
Uniwersytetu Technicznego w Dreźnie
oferuje studentom
Politechniki Wrocławskiej
5 stypendiów
na studia w TU Drezno
w roku akademickim 2008/2009.

Wymagania

- dobra znajomość języka niemieckiego
- ukończony 3 rok studiów
- dobre wyniki w nauce

Dokumenty: www.pwr.wroc.pl

Termin składania dokumentów
- 7 lipca 2008

w Dziale Współpracy
Międzynarodowej,
bud. D5, pok. 10.

Telefon kontaktowy: 071 3203170

I intelektualnie, i w stylu Indiany Jonesa

Czwartkowe imprezy, organizowane dla społeczności senioralnej naszej uczelni w Klubie EiR, są ze wszelkich miar godne reklamy i polecenia. Odczyty i prezentacje, które znalazły się w tegorocznym kalendarzu, można ująć w czterech słowach: dla każdego coś interesującego. A my dodamy jeszcze: edukacyjnego. Z pewnością takie właśnie były spotkania z prof. Jackiem Łukasiewiczem i prof. Moniką Hardygorą.

Pytania o pana Herberta

W majowy czwartek (8.05) prof. Uniwersytetu Wrocławskiego Jacek Łukasiewicz prezentował twórczość Zbigniewa Herberta – w Roku Herbertowskim (w 10. rocznicę śmierci poety).

Prof. Łukasiewicz to wybitny znawca polskiej literatury i poezji. Ma w swoim bogatym dorobku eseistycznym i krytyczno-literackim wiele pozycji, które poświęcone są najwybitniejszym polskim twórcom. A na „mądrych i dobrze napisanych” – jak sam powiedział – wierszach Herberta zna się rzeczywiście wyśmienicie. Nie tylko zresztą na wierszach. Jako autor monografii o autorze *Pana Cogito* zna wiele faktów z biografii poety, doskonale analizuje i interpretuje jego twórczość, no i jest uzdolnionym... recytatorem poezji Herberta – o czym mogli przekonać się słuchacze w klubie, gdy prof. Łukasiewicz prezentował fragmenty wierszy.



Prof. Jacek Łukasiewicz i dr inż. Izabela Hudyma – mieli dużo do powiedzenia o Herbercie

Prelekcja na temat twórczości urodzonego we Lwowie (tak jak prof. Łukasiewicz) Herberta – także dramaturga, eseisty oraz rysownika amatora – nie była jednak typowym odczytem, wykładem-monologiem, czymś, czego wysłuchuje się z przyjemnością, ale niebawem o tym zapomina. Nie była – bo „nie pozwolili” na to wdzięczni słuchacze. Dzięki ich ciekawym pytaniom, niejednokrotnie znakomitej znajomości tematu, a nawet głosach polemicznych, spotkanie z prof. Łukasiewiczem stało się swoistym, blisko półtgodzinnym seminarium, w czasie któ-

rego dociekliwi „studenci” chcieli zyskać jak najwięcej wiedzy i „wykorzystać” do maksimum swojego wykładowcę. Zdało się, że takim obrotem sprawy był nawet zaskoczony (mile!) sam szanowny prelegent!

A pytano i o fakty z życia osobistego Herberta, i o zdanie prof. Łukasiewicza w kwestii nieprzyznania poecie literackiej Nagrody Nobla. Rozprawiano o patriotyzmie (bardziej AK-owski czy jednak – o czym w zasadzie się nie mówi – charakterystyczny dla Dzieci Lwowa?), o głębokiej znajomości historii sztuki przez Herberta. Pojawił się nawet „piewniak lokalny”, czyli związki poety z Politechniką – jego częsta onegdaj tu obecność dzięki przyjaźni z nieżyjącym już prof. Zdzisławem Ruziewiczem (ten wątek szczególnie zainteresował prof. Łukasiewicza).

Gdyby nie obowiązki czekające prelegenta, spotkanie, które prowadziła dr inż. Izabela Hudyma, mogłoby potrwać o wiele dłużej. Cóż – kto nie był, niech żałuje...

Piechotą na szczyty świata

W czerwcu (12.06) uczestnicy spotkania z prorektorem prof. Moniką Hardygorą, specjalistką od wszystkiego, co związane z górnictwem, mieli okazję powędrować prawie do nieba, czyli w Himalaje, bo na taki trekking pani profesor swoich słuchaczy zabrała.



Uczestnicy czwartkowego, literackiego spotkania w Klubie EiR byli bardzo zadowoleni

► Przewodniczącą prelegentkę, Andrzej Ostoja-Solecki mówił oczywiście o wątkach kariery zawodowej prof. Hardygóry i jej silnym związku z uczelnią, podkreślając, że jej aktywność ma także odbicie w tym, jak pani prorektor wypoczywa. A sama mówi, że „intensywnie”.

I rzeczywiście, to, co usłyszeli i zobaczyli uczestnicy spotkania pod nazwą *Trekking w Himalajach*, nie pozostawiało wątpliwości, że hobby prof. Hardygóra ma imponujące, no i w pewnym stopniu niebezpieczne.

Wśród 70 krajów, które zwiedziła (po drodze są jej pasją od dzieciństwa), prof. Hardygóra uważa Nepal za jeden ze swoich ulubionych (drugim jest Peru) – wszystkie najwyższe szczyty Himalajów (Mount Everest, Kanczendzonga, Lhotse Makalu, Cho Oyu, Annapurna czy Nanga Parbat) znajdują się na terenie Nepalu właśnie, państwa wciśniętego pomiędzy Chiny i Indie, który od zaledwie kilku miesięcy jest republiką. Kraju, jak mówiła prof. Hardygóra, „specyficznego, gdzie ludzie są otwarci, biednego, w którym jednak nie ma głodu”.

Profesor po raz pierwszy wyruszyła w Himalaje w latach 80. z grupą z koła przewodników sudeckich („wtedy zrobiliśmy trekking dokoła Annapurny”), zebranych w KEiR słuchaczom opowiedziała zaś (i pokazała na wykonanych przez siebie zdjęciach) o wyprawie do bazy pod Mount Everestem w 2001 r., na wysokość 5 tys. metrów. Pani profesor dokładnie omówiła, czym jest trekking i kto powinien go uprawiać („kto kocha góry i chce z obcowania z nimi wynieść jak najwięcej, a przy tym nie naraża siebie i tych, którzy musieliby go ratować”).

Potem opowiadała, krok po kroku, jak przebiegała trasa, którą miała do pokonania, co fascynującego się na niej znajdowało, jak żyją tubylcy... Rzeczywiście, potęgą Himalajów, którą obejrzelśmy na wyświetlanych na ekranie zdjęciach, dawała duży impuls wyobraźni. Do tego niezwykle barwne opowiadanie prof. Hardygóry o trekkingu wokół lodowców, prawie w chmurach – i to wystarczyło, by słuchacze chcieli jeszcze więcej informacji. Między innymi: czy wyprawa trekkingowa w Himalaje wiąże się z załatwianiem wielu formalności, jak się zabezpieczać przed palącym słońcem i zimnem i nawet czy trzeba znać dużo języków obcych, by swobodnie udać się na taką wyprawę? Najwyraźniej chęć przeżycia niesamowitej przygody została zasiana wśród niektórych uczestników spotkania... Czy usłyszymy więc o kolejnym odważnym pracowniku Politechniki, który zdobywa szczyty?

Małgorzata Wieliczko



Wyprawa w takie góry to zupełnie coś innego niż wejście na Śnieżkę czy zdobywanie Ślęży...



Posłuchać też można było o jakach – zwierzętach pracowitych i „do wszystkiego”



Trekking może być pasją i rozrywką osób w każdym wieku. Powodzenia!

Fot. Krzysztof Mazur

Kształtować postawy i widzieć dobro



Prof. Andrzej Wiszniewski twierdzi, że studia straciły na elitarności



Dr Iwona Krosny-Wekselberg uważa, że studenci chcą być wychowywani

Fot. Iwona Szajner

Jak wychowywać studentów? Na takie pytanie próbowali odpowiedzieć lektorzy Studium Języków Obcych PWr podczas ostatniego spotkania z cyklu szkoleń pedagogiczno-psychologicznych, którego gośćmi specjalnymi była dr Iwona Krosny-Wekselberg i prof. Andrzej Wiszniewski.

Rozpoczynając swoje wystąpienie, prof. Wiszniewski postawił pytanie, czy wykładowcy oprócz przekazywania wiedzy powinni zajmować się także wychowywaniem. „Postawy moralne młodych ludzi głównie są kształtowane przeciw przez dom rodzinny” – stwierdził. Na uczelni kontakt ze studentem sprowadza się z reguły do wykładów, gdzie na sali siedzi po sto i więcej osób. Studiowanie dawno przestało być sprawą elitarną i wyróżniającą z reszty społeczeństwa. Jak w takiej sytuacji wpoić szacunek do wyższych wartości? Jak uniknąć takich zachowań, jak podczas ostatnich juwenaliów, kiedy to studenci pozbyli się wszelkich zahamowań moralnych? „Jedynie przez dobry przykład osobisty” – podpowiada były rektor Politechniki.

Prof. Andrzej Wiszniewski podzielił się też przykładami z własnego doświadczenia w pracy nauczycielskiej. Opowiedział na przykład, jakimi metodami usiłuje przekonać swoich studentów, że do gabinetu przełożonego (w tym wypadku wykładowcy) nie wchodzi się w wierzchnim okryciu. „Niestety, mało kto dzisiaj przestrzega tego zwyczaju” – z ubolewaniem przyznał

profesor. Wyraził też opinię, że zmianę postawy studentów wymusi niedługo rynek pracy. „Wierzę, że pracodawcy wreszcie zaczną od nowych pracowników wymagać czegoś, co nazywamy dobrym obyczajem” – podsumował prof. Wiszniewski.

Z kolei dr Iwona Krosny-Wekselberg zastanawiała się, czy studenci w ogóle chcą być wychowywani. Z jej obserwacji wynika, że jednak tak. Młodzi cierpią na kryzys wartości, potrzebują wzorców i mentorów. Nauczyciele akademicy muszą mieć tego świadomość. Zauważyła również, że obecnie studentom coraz trudniej jest podporządkować się narzuconym przez uczelnię wymogom. „Wszechobecna kultura indywidualizmu wymusza określone postawy. Dlatego student na każdym polu chce się wyróżniać z otoczenia, szczególnie w zachowaniu” – mówiła dr Krosny-Wekselberg.

Podobnie jak jej przedmówca, nie szczędziła adekwatnych przykładów „z życia wziętych”. Przeanalizowała pokrótce niedawne wybryki studentów na Wittigowie oraz wskazała na pewne czynniki sprzyjające takim zachowaniom – środki odurzające, alkohol czy wpływ grupy. Zakończyła jednak optymistycznie, apelując do lektorów o dostrzeganie mimo wszystko w studentach dobra i wyrażne akcentowanie właściwych postaw.

Spotkanie zakończyło się ożywioną dyskusją.

(is)

Studium Języków Obcych PWr zorganizowało w bieżącym roku akademickim cykl wykładów i dyskusji o tematyce psychologiczno-pedagogicznej, skierowanych do lektorów SJO.

Podjęcie tej inicjatywy było wynikiem zorganizowanej we wrześniu 2007 r. konferencji, podczas której pojawiła się tematyka związana z rolą nauczyciela języka obcego w kształtowaniu właściwych postaw i wartości wśród współczesnych studentów – obywateli nie tylko zjednoczonej Europy. Oprócz tego, spotkania, na których poruszano kwestie psychologiczno-pedagogiczne, miały służyć odpowiedzi na pytanie, jak nauczyciele języków obcych mogą realizować jedną z podstawowych powinności nauczyciela akademickiego, a mianowicie wychowywanie studentów. Takie wyzwanie stawia bowiem zapis o konieczności doskonalenia nauczania akademickiego zorientowanego na studenta, w połączeniu z kształtowaniem jego sylwetki dla społeczeństwa obywatelskiego, który został zawarty w strategii rozwoju naszej uczelni.

Do wygłaszania wykładów zapraszani byli specjaliści, reprezentujący dziedziny, którymi szczególnie są zainteresowani pracownicy SJO. Oto tematyka spotkań:

- *Szanse rozwoju człowieka dorosłego*

- prof. M. Straś-Romanowska;

- *Asertywność i jej granice w kontekście ze studentami*

- mgr I. Haba;

- *„Obyś cudze dzieci uczył” – groźba czy szansa*

- dr I. Krosny-Wekselberg;

- *Mistrz i uczeń* – prof. J. Mrocza;

- *Umiejętności niezbędne w pracy nauczyciela* – mgr E. Majcher;

- *Rozważania o fenomenie nadziei*

- dr M. Zwiefka;

- *Prawda i mity o nauczaniu i egzaminowaniu studentów z dysleksją* – mgr E. Mrocza;

- *Umiejętności okołodydaktyczne*

- prof. J. Semków.

(mw)

Wioślarskie reminiscencje

Gdy rok temu nasi studenci wygrali Puchar Odry, pozostawiając w przegranym polu zawodników ze słynnego Oxfordu, Anglicy zapowiedzieli srogi rewanż. Niemal dokładnie rok później wrócili do Wrocławia w najmocniejszym składzie, aby w gronie ośmiu akademickich ósemek z Europy rywalizować w regatach Odra Cup 2008.

Tegoroczna edycja zawodów (9-10 maja) zmieniła nieco formułę, tak by startować mogło więcej osad. Zaproszenie organizatorów – KS AZS Politechnika Wrocławska – przyjęły: uniwersytet z Oxfordu, londyński Imperial College, czeska VSB Ostrava oraz Universitat Viadrina z Frankfurtu, wzmocniona klubem Viking Berlin. Składu Odra Cup 2008 dopełniły polskie osady: AZS UMK Energohandel Toruń oraz trzy wrocławskie ósemki: Uniwersytet oraz dwie osady Politechniki. Tak liczna i zróżnicowana obsada regat zapowiadała wiele emocji, których rzeczywiście nie zabrakło w czasie dwóch dni zmagania na Odrze.

Dzień pierwszy

W sobotę rozgrywane były biegi eliminacyjne na dystansie 1000 m. Pierwsza, przedpołudniowa seria rozstawiała osady do dalszych eliminacji rozgrywanych systemem pucharowym. W jednej parze płynęli studenci Politechniki i Uniwersytetu, rywalizujący po raz 12. w tradycyjnym wyścigu ósemek. Osada uniwersytecka (przez wielu tradycyjnie skazywana na pożarcie) pokazała, że ma zamiar walczyć o zwycięstwo, i długo toczyła ostrą walkę z naszymi studentami: dopiero na ostatnim fragmencie toru Politechnika zdecydowanie przyspieszyła, odnosząc kolejne zwycięstwo. W pozostałych parach: Oxford wygrał z Viadriną,

Ostateczne wyniki Odra Cup 2008

1. University of Oxford
 2. Politechnika Wrocławska
 3. AZS UMK Energohandel Toruń
 4. Imperial College
 5. Uniwersytet Wrocławski
 6. Viadrina / Viking Berlin
 7. Politechnika Wrocławska 2
 8. VSB Ostrava
- Dodatkowo zawodnicy z Torunia otrzymali puchar dla najlepiej zgranej osady, ufundowany przez Nokia Siemens Networks.



Osada Oxfordu – triumfatora Odra Cup 2008

Politechnika 2 po walce zwyciężyła osadę z Ostrawy, a zawodnicy z Torunia okazali się szybsi od Imperial College.

Po godzinnej przerwie osady wróciły na Odrę, by rozegrać drugą serię biegów eliminacyjnych. Na tym etapie rywalizacji zanotowano następujące rezultaty: Oxford wygrał z Uniwersytetem Wrocławskim, Politechnika 1 nie dała szans Viadrinie, Toruń dał lekcję wiosłowania studentom z Ostrawy, a Imperial College wygrał z Politechniką 2. Do trzeciej, decydującej o rozstawieniu w finałach serii eliminacyjnej zawodnicy przystąpili około godziny 14.30. Jeżeli wcześniej można było jeszcze kalkulować rozłożenie sił na całe eliminacje, to w tej chwili nie pozostało nic innego, jak tylko dać z siebie wszystko, by zagwarantować sobie start w niedzielę w lepszym finale. Przy owacji licznie zgromadzonej publiczności do finału D zakwalifikowały się osady Politechniki 2 i VSB Ostrava. Finał C tworzyli zawodnicy Uniwersytetu i Viadriny, o trzecie miejsce w finale B rywalizować mieli studenci Imperial College i AZS UMK Toruń, a w najważniejszym finale niedzieli wystąpić miały gwiazdy z Oxfordu oraz nasi zawodnicy!

Pod koniec tego wyczerpującego dnia wszystkie osady udały się do Ratusza,

gdzie uczestnicy regat spotkali się z władzami Wrocławia oraz PWR i UWR, a następnie wybrali się na zwiedzanie najciekawszych zabytków Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego.

Dzień drugi

W niedzielne popołudnie na bulwarze Dunikowskiego, na wysokości mety zaczęli zbierać się pierwsi kibice. Na początek swoje regaty rozegrali młodszy zawodnicy, ścigający się na krótszym dystansie od Mostu Pokoju. Coraz liczniejszą publiczność z niecierpliwością czekała jednak na finały ósemek, kończące zmagania w ramach Odra Cup 2008.

Biegi finałowe przewidziane były na dystansie 2300 m, a osady startować miały spod kładki za zoo. Około 14 osady zaczęły schodzić na wodę, by dobrze rozgrzać się przed najważniejszym startem weekendu. Sędziowie z lekkim opóźnieniem wystartowali finał D, a za nim kolejne biegi. Eliminacje tak rozmieściły osady, że w każdym finale znajdowała się ekipa polska i zagraniczna, co dodatkowo dodawało smaczku rywalizacji i wzmagало doping licznie zgromadzonych na całej trasie kibiców. Tego dnia Odra odżyła: wioślarze, kajakarze, statki wycieczkowe i setki wrocławian na brzegach – jak za dawnych lat.

Niespodzianek w finałach nie było. Niestety Oxford zrealizował swoje groźby i zwyciężył z przewagą, niepozostawiającą złudzeń, kto był najlepszą osadą regat. Dla naszych studentów drugie miejsce było mimo wszystko sporym sukcesem, ponieważ poziom sportowy regat stał na wysokim poziomie. Był to doskonały sprawdzian przed zbliżającymi się regatami akademickim i w Kruszycy.

W pozostałych finałach także zwyciężali faworyci: Toruń, Uniwersytet Wrocławski i Politechnika 2. Chyba nikt nie spodziewał się, że ta impreza zakończy się takim sukcesem sportowym i organizacyjnym. Mamy nadzieję, że udało się nam dobrze zaprezentować Wrocław i jego akademicki charakter oraz wrocławskie wioślarstwo w akademickiej Europie, co pozwoli nam w przyszłych latach zapraszać nad Odrę jeszcze lepsze ósemki.

Niecały tydzień po Odra Cup 2008 studenci PWr udali się do Kruszwicy, gdzie po raz XXV odbyły się Mistrzostwa Polski Szkół Wyższych w wioślarstwie. Swój start zapowiedziało aż 13 ósemek reprezentujących uczelnie z całego kraju. Obie wrocławskie osady (oprócz Politechniki startowali też studenci Uniwersytetu) widziane były w gronie faworytów. Rok wcześniej zajęły bowiem odpowiednio 3. i 4. miejsce.

Z racji wyjątkowo licznej obsady zawodów zarówno w sobotę, jak i niedzielę przewidziane były starty eliminacyjne. Już pierwszy przedbieg z udziałem naszych studentów zapowiadał sporo emocji. Spotkały się w nim bowiem trzy najlepsze osady z zeszłego roku: PWr oraz Wyższa Szkoła Gospodarki i Uniwersytet Kazimierza Wielkiego (obie z Bydgoszczy). Po emocjonującym wyścigu nasi studenci zajęli 2. miejsce, dzięki czemu awansowali do nieco lżejszego półfinału. Na tym etapie z zawodami pożegnali się zawodnicy AZS AGH Kraków, zajmując 13. miejsce.

Niedzielne popołudnie również zapowiadało się emocjonująco, zwłaszcza dla naszej osady, która w półfinale miała zmierzyć się m.in. z wrocławskim Uniwersyteciem. Politechnika wygrała, a nasi lokalni rywale stawiali nam czoła przez połowę dystansu, jednak ostatecznie zajęli drugie miejsce. Na historyczne zwycięstwo w oficjalnych regatach muszą zatem jeszcze poczekać. Kolejną okazję mieli zaledwie dwie godziny później – w finale A. Podobnie jak rok wcześniej, w najważniejszym wyścigu regat na starcie stanęły dwie faworyzowane osady z Bydgoszczy, dwie z Wrocławia, a stawkę dopełnili studenci z Politechniki Gdańskiej i Uniwersytetu Warszawskiego.

Od początku biegu na czele znalazły się obie bydgoskie uczelnie i Politechnika. Nasi studenci mimo nieudanego startu nie stracili zbyt dużo dystansu do prowadzących ósemek i z każdym chwytem przybliżali się do drugiego miejsca. Trudne warunki na wodzie sprawiły jednak, że łódki zjechały się w torze i nie było możliwości rozpędzenia się na finiszowych metrach.

**Końcowa kolejność na mecie to:
UKW Bydgoszcz,
WSG Bydgoszcz,
Politechnika Wrocławska,
Uniwersytet Wrocławski.**

Mimo iż brązowy medal cieszy, zwłaszcza po zawodach na tak wysokim poziomie, to jednak zdajemy sobie sprawę, że mieliśmy szansę na srebro.



Team Politechniki 1 – zdobywcy II miejsca



Politechnika 2 – tym razem na VII miejscu



Politechnika 1 z pucharem i w towarzystwie (od lewej): rektora-elektę PWr prof. Tadeusza Więckowskiego, rektora UWr prof. Leszka Pacholskiego i rektora PWr prof. Tadeusza Lutego



AMP, finisz. Osada Politechniki (czerwona łódka na 1. planie), prowadzi Gdańsk, 2. miejsce Bydgoszcz (w tle)

▶ **D**okładnie tydzień później, również na Gopie, osada KS AZS Politechnika Wroclawska, tym razem wzmocniona zawodnikami klubowymi (którzy jednak już w tym roku wybierają się na Politechnikę) rywalizowała na dystansie 2000 m w ramach Akademickich Mistrzostw Polski. Osada była jeszcze mocniejsza niż tydzień wcześniej, co zapowiadało nie lada emocje.

Na starcie pojawiły się 4 ósemki, w tym UKW Bydgoszcz – zwycięzca regat sprzed tygodnia oraz UMK Toruń – trzecia osada Odra Cup 2008 i obrońca tytułu akademickiego mistrza Polski. Czwartą osadą była ósemka AZS AWFiS Gdańsk, w której wiosłuje obecnie spora część reprezentacyjnej ósemki wagi lekkiej. Chyba trudno wyobrazić sobie mocniejszy skład finału ósemek, ale czy nie jest to równocześnie najlepsza motywacja?

Od samego początku do przodu wyrwała ósemka z Gdańska, pozostawiając pozostałym osadom walkę o drugie miejsce. Po 1000 m Politechnika postawiła wszystko na jedną kartę i ruszyła do przodu. Tempa nie wytrzymał Toruń, który wyraźnie osłabł i na metę przyptynał ostatni. Tymczasem trwała walka z Bydgoszczą o 2. miejsce. Nasza łódka nabierała szybkości z każdym pociągnięciem wiosła, ale nie daliśmy rady wyprzedzić tej utytułowanej osady. Po raz kolejny pozostało nam cieszyć się z zasłużonego, ciężko wywalzonego brązu.

*

Czy mogło być lepiej, czy stać nas było na srebrne medale? Oczywiście w sporcie nigdy nie można skazywać się na przegraną lub składać broni i rezygnować z walki. Przeciwnik, nawet renomowany, może mieć słabszy dzień, stwarzając szansę osadom płynącym tuż za nim. Jednak należy otwarcie powiedzieć, że poziom akademickich regat w tym roku był bardzo wysoki. Podjęliśmy realną walkę z najlepszymi osadami, mającymi w składzie wielu obecnych bądź byłych reprezentantów Polski, walczyliśmy do ostatnich metrów. Niestety, bez powodzenia. Teraz przyszedł czas

na analizy i wyciąganie wniosków, mamy bowiem apetyty na sprawienie jeszcze kilku niespodzianek w drugiej części sezonu. Pierwszą jego część możemy uznać za zakończoną. Na uczelni zaczynają się zaliczenia przedmiotów, trzeba też nieco odpocząć przed dalszymi zmaganiem na wodzie: mistrzostwami Polski w Poznaniu,

oraz Akademickimi Mistrzostwami Europy w Zagrzebiu. Obie imprezy odbywają się na przełomie sierpnia i września, a my już teraz zapraszamy na relację z tych prestiżowych regat. Nasi studenci zapowiadają walkę o najwyższe lokaty, pozostaje życzyć im połamania wiosła!

Tadeusz Kłodowski



Politechnika z brązowymi medalami AMP



Politechnika – zdobywcy III miejsca na MPSzW

fot. Krzysztof Mazur oraz Sekcja Wioślarska

Inżynier dobry na wszystko

O rozlicznych talentach humanistycznych i artystycznych osób, które mają wykształcenie w dziedzinie nauk technicznych, wiadomo nie od dziś. Pokutuje nawet stwierdzenie, że „najlepsi humaniści to ścistowcy”. Potwierdzając, że rzeczywiście coś jest na rzeczy, miło nam zaprezentować artystyczną duszę mgr inż. Hanny Misiak, której droga do doktoratu na Politechnice znaczy się także – jak sama mówi – nieinżynierskimi zdarzeniami.

Ku radości całego świata, ja Hanna Misiak, pojawiłam się na Ziemi, a dokładnie w Ostrowie Wielkopolskim Roku Pańskiego 1983. Następnie została określona moja przyszłość. Dziadek, po rzuceniu na mnie okiem, stwierdził rzeczowo: „To będzie inżynier” – i został przez całą rodzinę wyśmiany.

Wszyscy zapomnieli o tej przepowiedni, ponieważ przez całe życie robiłam wszystko, tylko nie to, co było potrzebne, żeby się ona spełniła.

We Wrocławiu, bo tu mieszkam całe życie, nudzić się nie sposób, a ja – tryskając energią w trakcie swojego krótkiego żywota – byłam uczestnikiem zdarzeń (oczywiście nieinżynierskich): „Teatru Ojciec Wirgiliusz i inni...” (przez 5 lat); „Teatru ciągłych wysiłków na rzecz...” (3 lata); „Teatru na Nowym Dworze” (2 lata), „Teatru Imienia” (1,5 roku); studium muzycznego przy teatrze Muzycznym Capitol (2,5 roku); Szkoły Tańca Arkadia (przez 7 lat); Młodzieżowego Teatru Tańca i Teatru Tańca Arka (6 lat). Co przyniesie przyszłość.... jeszcze nie wiadomo i to jest piękne!

Po ukończeniu XII LO przyszła kolej na wybór studiów. Przez cały czas myślałam o udaniu się na AMed lub PWST. W ostatnim dniu składania papierów zaskoczyłam wszystkich i zaniósłam je na uczelnię techniczną – Politechnikę Wrocławską (bo pozwalała połączyć moje poprzednie dwa wybory: AMed – zaczęłam studiować inżynierię biomedyczną oraz PWST – przez 5 lat studiów byłam członkinią Kabaretu Pralka (www.kabaretrpralka.art.pl), organizatorem oraz uczestnikiem imprez z tą przynależnością związanych J) i nagle wszyscy przypomnieli sobie przepowiednię sprzed lat.

Pamiętam, jak na pierwszych zajęciach z analizy matematycznej przeżyłam prawdziwy horror. Ponieważ w liceum byłam w klasie biol-fiz-chem, więc to, co zoba-



Fot. archiwum prywatne

Hannę Misiak nosi po świecie, a zaprzyjaźnić się potrafi nawet z wielbłądem...

czyłam wtedy na tablicy, było jak z Marsa, i patrząc na prowadzącego, wcale bym się nie zdziwiła, gdyby nagle zawołał „ET go home!”. Prowadzący zauważył nasze zmarnowane miny i próbując nas pocieszyć, powiedział: „Proszę państwa, na początku będzie łatwiej, zaczniemy od całek. Kto z państwa miał w liceum całki?” – wszyscy podnoszą ręce oprócz mnie. „Pani nie miała?” – w odpowiedzi przecząco kręcąc głową. „No dobrze, kto miał pochodne?” – ponownie wszyscy podnoszą ręce oprócz mnie. „Pani nie miała?” – w odpowiedzi przecząco kręcąc głową. „To kto z państwa miał granice?” – wszyscy podnoszą ręce, ja przecząco kręcąc głową. „Pani nie miała, to co pani tu robi?!” – a ja na to: „Jak to co? Studiuję!!!”.

I tak studiowanie mi mija i nie mogę narzekać na nudę. Pierwsze 1,5 roku byłam wolontariuszem Fundacji MANUS, a ostatnie 2,5 roku studiów – przewodniczącą Biofizycznego Koła Naukowego Mi-cela. W międzyczasie nie rezygnowałam z innych inicjatyw, jak taniec czy teatr.

Obecnie mam mgr. inżyniera i jestem doktorantką Instytutu Inżynierii Biomedycznej i Pomiarowej. Codziennie odkrywam świat. Można mnie spotkać i w laboratorium, i na safari. Uważam, że życie nie kończy się na uczelni (choć jest ona jego istotną częścią). Ważni też w moim życiu są ludzie – znajomi i wszyscy, na których „wpadam”. To dzięki nim jestem, kim jestem. I dzięki ludziom właśnie udaje mi się czasem coś „popęlić” – np. wiersz. Po spotkaniu z przyjaciółmi fizykami na jednej z konferencji naukowych dopadła mnie wena i powstały „Marzenia Doświadczalnika”.... Mam plany na więcej... Ale to po wakacjach.

Hanna Misiak

MARZENIA DOŚWIADCZALNIKA autorstwa mgr inż. Hanny Misiak

*Gdyby mój detektor
Ciebie namierzył
Nawet w gazie idealnym
Bym się z Tobą zderzył*

*Wszedłbym z Tobą w układ
Wywołał pole wirowe
W Twej cewce wzbudził prąd
A Ty ładunek na lasce
ebonitowej*

*Bylibyśmy jak dipol
Zorientowany przez chwilę
Przy Tobie mógłbym działać
Jak perpetuum mobile*

*Niestety wszyscy wiemy
Będąc doświadczalnikami
Teoretycznie istniejesz
Realnie nie ma Cię z nami*

*Dlatego gdy Cię zobaczę
Nie będę wiedział od razu
Czy jesteś jawą
Czy zwykłą aberracją obrazu*

*Więc sprawdziłbym
rozdzielczość*

*Następnie zasilanie
Potem zdjąłbym przesłonę
Sprawdził ogniskowanie*

*Gdybyś nadal tam była
Wykonałbym od zera
Dla pewności że jesteś
FFT (czyt. Szybką Transformatę
Fouriera)*

*Po usunięciu szumów
W granicach niepewności
Byłbym prawie pewien
Twojej obecności*

*Postawiłbym tezę
Że nie jesteś marą
I spróbowałbym to sprawdzić
W SI daną miarą*

*I miałbym cichą nadzieję
Że w trakcie tego wywiadu
Nie ulegniesz zjawisku
Całkowitego rozpadu*

Kulturalne wakacje w mieście

Wrocław latem wcale nie musi kojarzyć się tylko z upałem i przepelnionymi kawiarnianymi ogródkami. To miasto i jego okolice w wakacje tętnią życiem kulturalnym. Jedna wielka impreza goni drugą. Ci, którzy w tym roku nie wyjeżdżają na urlop, nie będą mieli powodów do narzekania – każdy powinien znaleźć coś dla siebie: od muzyki Fryderyka Chopina po przegląd filmów Andrzeja Żuławskiego i pokazy tańca afrykańskiego.

Już 29 czerwca startuje Wrocław Non Stop, któremu przyświeca hasło „Prze-strzeń miejska”. Bo właśnie ona jest tu inspiracją do mnóstwa wydarzeń, koncertów, wystaw, spektakli teatralnych. Gwiazdą tegorocznej edycji będzie zespół Manu Chao, który da koncert 15 lipca na Wyspie Piaskowej. Szczegółowy program wydarzeń znajduje się na stronie www.wff.art.pl. Impreza potrwa do 27 lipca.

W lipcu odbędzie się także czwarta edycja Brave Festival. Jest to impreza, prezentująca gąszcz tradycji z całego świata. Tegoroczny Brave odbywać się będzie pod hasłem: „Rytuał zaczyna się w Afryce”. W programie przewidziano m.in. pokazy tańców i ceremonii w wykonaniu członków plemion Nuna i Fula, a także warsztaty bębnowe afrykańskich. Festiwal rozpoczyna się 4 lipca i potrwa do 12 lipca (strona internetowa festiwalu – www.bravefestival.pl).

Kolejną letnią atrakcją Wrocławia jest bez wątpie-

nia Międzynarodowy Festiwal Filmowy „Era Nowe Horyzonty”, który rusza 17 lipca. Przez dziesięć dni we wrocławskich kinach można oglądać najlepsze produkcje światowego kina. W tym roku w sposób szczególny zaprezentowane zostaną filmy nowozelandzkie i brazylijskie. Od-



(i bilety) do 27 lipca. Program na www.eranowehoryzonty.pl

Z kolei niedaleko Wrocławia, bo w Lubiążu, już po raz 16. odbędzie się Slot Art Festival. To świetny pomysł na twórcze wakacje z kulturą niezależną. Organizatorzy przewidują wiele koncertów, warsztatów z różnych dziedzin sztuki, wykładów, wystaw, projekcji filmowych, przedstawień teatralnych i happeningów.

W roli muzycznych gwiazd wystąpią m.in. Miloopa, Luc i Rahim, Christafari z Kalifornii czy nowozelandzki No Longer Music. Impreza rozpocznie się 9 lipca i potrwa pięć dni. Informacje o programie znajdują się na stronie www.slot.org.pl

W sierpniu natomiast warto wybrać się do Dusznik-Zdroju, aby posłuchać muzyki Fryderyka Chopina. 1 sierpnia odbędzie się inauguracyjny koncert 63. Między-

narodowego Festiwalu Chopinowskiego. W parku Zdrojowym przez 9 dni będzie rozbrzmiewać muzyka fortepianowa. Na wiele koncertów bilety rozeszły się w błyskawicznym tempie (szczegółowe informacje: <http://www.chopin.festival.pl>)

Fani muzyki elektronicznej i klubowej nie mogą przegapić festiwalu Creamfields. 16 sierpnia odbędzie się polska edycja tej międzynarodowej imprezy. Przez osiemnaście godzin, na pięciu scenach zagra kilkudziesięciu zagranicznych wykonawców, w tym największe światowe gwiazdy.

Najlepiej zarezerwować sobie czas

Iwona Szajner

Juwenalia 2008



